

O bezpieczeństwie i współpracy sąsiedzkiej

Wczoraj po południu prezydent Andrzej Duda przebywał z wizytą w Brukseli. W jej trakcie spotkał się w Kwaterze Głównej z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, by omówić temat zwiększenia obecności wojsk USA w Polsce. Prezydent RP rozmawiał także z nowym przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim.

s.7

Środa
05/06/2019

#130 (2347)
NAKLAD 50 279
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** (w tym
ZŁ8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Tygodnik „Gazeta Polska”
już dziś w kioskach**

s.5



Nowi ministrowie na gorące lato



POLITYKA \ Od wczoraj Jacek Sasin pełni funkcję wicepremiera rządu, Elżbieta Witek – szefowej MSWiA, Marian Banaś – ministra finansów, Bożena Borys-Szopa – ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a Dariusz Piontkowski – szefa MEN. Ponadto na członków Rady Ministrów powołani zostali szef kancelarii premiera Michał Dworczyk i b. wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. – Jestem przekonany, że nowi ministrowie podołają swoim zadaniom – powiedział prezydent Andrzej Duda.

s.3,9

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Rosja przepisuje historię praskiej wiosny

Rządy Czech oraz Słowacji skrytykowały historyczny rewizjonizm, jaki uprawia Rosja w stosunku do wydarzeń praskiej wiosny. Reformy, które chciał wprowadzić w Czechosłowacji rząd Alexandra Dubčeka, zakończyły się inwazją ZSRS i UW w sierpniu 1968 r.

GOSPODARKA

s.8

Twarde polskie stanowisko przyniosło efekty

Rosjanie zaprezentowali polskiej stronie mechanizm rekompensat za zanieczyszczoną ropę. – Strategia twardego stanowiska negocyjnego przyniosła rezultaty – powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

POLSKA

s.4

Donald Tusk doradcą opozycji

Donald Tusk po raz kolejny wyszedł z roli przewodniczącego Rady Europejskiej i doradzał wczoraj politykom Koalicji Europejskiej, jak zwyciężyć w wyborach. Zachęcał ich do łączenia sił i walki w wyborach do Senatu. – Na mnie możecie liczyć – zapewniał wczoraj w Gdańsku.

POLSKA

s.5

Przed kancelarią premiera stanie pomnik Jana Olszewskiego

Wczoraj przed kancelarią premiera odbyła się ceremonia odsłonięcia kamienia węgielnego pod pomnik premiera Jana Olszewskiego. – Będzie on przypominał wszystkim rządzącym Rzeczpospolitą, jakie wartości i jakie dążenia mają realizować ci, którzy z tego gmachu działają na rzecz dobra, bezpieczeństwa i niepodległości RP – powiedział Antoni Macierewicz.



MUCHA \ Ogłoszone wczoraj nominacje na nowych ministrów muszą zaskakiwać. Pozytywnie i negatywnie. Pozytywnym zaskoczeniem jest nominacja na ministra finansów Mariana Banasia, zdumiewa – Elżbiety Witek na szefa MSWiA.

s.2



LIZINIEWICZ \ O ile wybory do PE były ważne z perspektywy głównie prestiżowej, o tyle na jesieni odbędzie się bój o wszystko. I słusznie, że politycy PiS zdają sobie z tego sprawę. Czasu na triumfowanie nie ma, a poczucie siły może być złudne.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711036

23>

@05_06 kod 20837119_03_23 issn



Erich Fromm
(1900–1980) niemiecki filozof, psycholog i psychoanalityk

W Wiara wymaga odwagi, umiejętności podejmowania ryzyka, a nawet gotowości zaznania bólu i rozczarowania. \\\

2

ŚRODA 5 CZERWCA 2019
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

for. Wikipedia/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa	5.06	Slonecznie, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bonifacy, Dobrociech, Dobromił, Doroteusz, Emilia, Genadiusz, Hildebrand, Hildebranda, Igor, Jakub, Nikanor, Nikanora, Waleria, Walter, Zenaida
04:18	20:50	

Gdańsk	Lublin
25°C	26°C
19°C	17°C
Katowice	Kraków
28°C	28°C
17°C	17°C
Łódź	Poznań
27°C	28°C
17°C	19°C
Warszawa	Wrocław
27°C	28°C
18°C	17°C

Czwartek	6.06	Slonecznie, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Artemiusz, Benigny, Dominika, Gerarda, Kandyda, Klaudiusz, Laurenty, Marcell, Maria, Norbert, Norberta, Paulina, Sydonia, Sydoniusz, Wawrzyniec
04:17	20:51	

Gdańsk	Lublin
24°C	26°C
18°C	16°C
Katowice	Kraków
28°C	28°C
18°C	18°C
Łódź	Poznań
26°C	27°C
17°C	18°C
Warszawa	Wrocław
27°C	28°C
17°C	17°C

JERZY LUBACH

Wyszli z ludu... na dobre

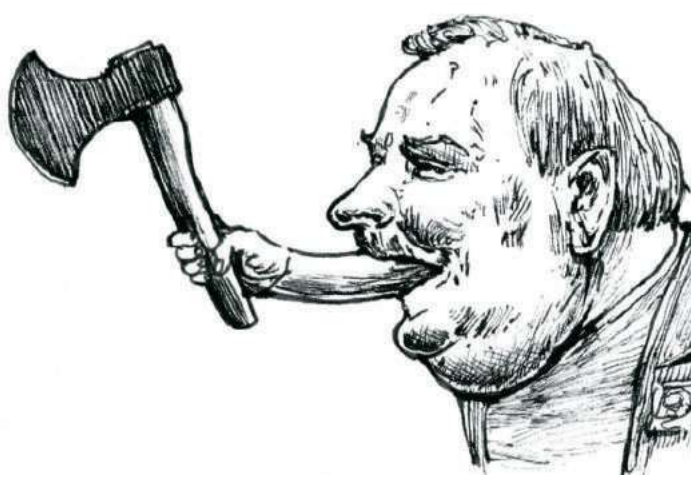
Dzisiejsi peezelowcy, jak to sami wymawiają, stale odwołują się nie do swoich prawdziwych ZSL-owskich korzeni sojuszników komunistycznej PZPR, ale do tradycji PSL Mikołajczyka walczącego z tą komuną albo jeszcze beczelniej do PSL przedwojennego. Tylko że jego twórca Witos stał na czele Rządu Obrony Narodowej – obrony przed najazdem komunistycznej Rosji w 1920 r., a jego samozwańczy spadkobiercy przez kilkadziesiąt lat pomagali instalować i utrzymywać w Polsce komunę, więc nikogo znającego historię nie zdziwił ich niby-egzotyczny sojusz w ramach Koalicji Europejskiej wystawiający do PE czołowych komunistycznych aparatczyków z czasów PRL. Przemalowanie przy tej okazji koniczynki na tęczowo to w porównaniu z tym drobiazg. I przed wojną nie brakowało w ruchu ludowym karierowiczów, którzy najchętniej osiadali w warszawskim „wiejskim” otoczeniu, czyli w Sejmie przy ul. Wiejskiej – zwano ich złośliwie, ale celnie, „chłopami z Marszałkowskiej”. Dzisiejsze wygibasy liderów PSL usiłujących zamaskować zdradę własnego elektoratu można podsumować jeszcze starszym powiedzeniem: „Wyszedł z ludu... aby nigdy do niego nie powrócić!”.

MARCIN HERMAN

W hołdzie likwidatorom Czarnobyla

Dość niespodziewanie, ale zasłużenie amerykańsko-brytyjski serial „Czarnobyl” stał się hitem na skalę światową. Przypomniał nieco już zapomnianą tragedię katastrofy czarnobylskiej w 1986 r. Większość likwidatorów reaktora nigdy nie została należycie doceniona. Wielu wegetuje na głodowych rentach. Serial mówi o wielu rzeczach, m.in. o tym, jak patologiczny system panował w ZSRS, ale jednocześnie oddaje hołd likwidatorom Czarnobyla, zwanym też „biorobotami”. Wielu z nich zapłaciło cenę najwyższą. Pochodzili ze wszystkich republik ZSRS. Byli wśród nich także Polacy mieszkający za wschodnią granicą. Ich poświęcenie uratowało od jeszcze większej tragedii nie tylko bezpośredni region oddziaływania skutków katastrofy (ogromne obszary dzisiejszej Białorusi, Ukrainy i Rosji). Uratowali całą Europę, także Polskę. I Polska też powinna o nich pamiętać.

Rafał Zawistowski



Wojciech
Mucha

Trudna misja
Elżbiety Witek

Ogłoszone wczoraj nominacje na nowych ministrów muszą zaskakiwać. Pozytywnie i negatywnie. Pozytywnym zaskoczeniem jest nominacja na ministra finansów Mariana Banasia, człowieka, który jako szef Krajowej Administracji Skarbowej wygrał wojnę z mafią paliwową i który, jeśli w podobny sposób chwyci żelazną ręką polskie finanse, to ma szansę trwale zapisać się w kronice dobrej zmiany. Jednak są też nominacje niezrozumiałe. I tak nie mam pojęcia, czym zasłużyła się dla polskich spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek, że to jej postanowiono powierzyć MSWiA. Zwyczajnie nie znajduję w życiorysie pani minister żadnych wskazówek do rozwiązania tej zagadki. Trudno mi sobie wyobrazić, jak będzie zarządzać policją i całym segmentem państwowej maszyny, gdzie minister jest więcej niż na przedmieściach Doniecka (pokazał to choćby strajk policjantów, kiedy funkcjonariusze masowo zapadali na „psią grypę”, przechodząc na wątpliwej wiarygodności L4). I nie przekonują mnie teorie, że ta nominacja to jedynie na przeczekanie do wyborów, prędzej uwierzę, że nowa szefowa MSWiA ma jakieś nieodkryte jeszcze przed szerszą publicznością zdolności przywódcze. Muszą być jednak głęboko skrywane.



Jacek
Liziniewicz

Nie ma czasu
na odpoczynek

„W tym roku wakacji nie ma. Wiedzą o tym działacze, parlamentarzyści. Część z nich już ruszyła w teren podziękować za dobry wynik swoim wyborcom. Nie ma czasu na odpoczynek” – powiedział wczoraj w Polskim Radiu 24 Krzysztof Sobolewski, szef komitetu wykonawczego PiS. Ta wypowiedź pokazuje zupełnie inne podejście partii rządzącej do polityki, niż prezentuje obecnie opozycja. Przez lata działania poza głównym nurtem medialnym, chcąc nie chcąc, politycy PiS musieli ruszyć w teren, by przekonywać swoich wyborców. Ta praca przetrwała ścieżki i pozwoliła się rozpędzić tej dobrze naoliwionej maszynie, która dosłownie zmiotła Koalicję Europejską w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego. Na Mazowszu politycy PiS trzykrotnie poprawili swój rezultat, a ich wynik jest porównywalny z tym, jaki osiągnęło PSL... w całym kraju. To wynik ciężkiej pracy wszystkich kandydatów, których prowadzili wszędziebyscy Adam Bielan i Zbigniew Kuźmiuk. O ile jednak wybory do PE były ważne z perspektywy głównie prestiżowej, o tyle na jesieni czeka bój o wszystko. I słusznie, że politycy PiS zdają sobie z tego sprawę. Czasu na triumfowanie nie ma, a poczucie siły może być bardzo złudne.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



REKONSTRUKCJA \ Sądę, że to kwestia kilku dni, kiedy będą decyzje, kto zastąpi panią poseł, panią marszałek w tej nietatwej funkcji – powiedział wczoraj w Polskim Radiu 24 Krzysztof Sobolewski. Nowego wicemarszałka poznamy w dniach 12–14 czerwca.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 5 CZERWCA 2019

3

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda powołał nowych członków rządu

Nowi ministrowie na gorące lato

Od wczoraj Jacek Sasin pełni funkcję wicepremiera rządu, Elżbieta Witek – szefowej MSWiA, Marian Banaś – ministra finansów, Bożena Borys-Szopa – ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a Dariusz Piontkowski – szefa MEN. Ponadto na członków Rady Ministrów powołani zostali szef kancelarii premiera Michał Dworczyk i b. wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. – Jestem przekonany, że nowi ministrowie podołają swoim zadaniom – powiedział prezydent Andrzej Duda.



Prezydent wręczył wczoraj nominacje nowym członkom polskiego rządu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jan Przemyński

Trudno mówić o zaskoczeniu. Nasza redakcja w tekście pt. „Zmiany w drużynie Mateusza Morawieckiego”, opublikowanym we wczorajszym wydaniu „Codziennej”, poprawnie wytypowała zdecydowaną większość polityków, którzy zastąpią świeżo upieczonych europosłów na ich stanowiskach w rządzie.

Uroczystość wręczenia nominacji na funkcje szefów resortów odbyła się wczoraj przed południem w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. I tak oto nowym wicepremierem rządu został Jacek Sasin, dotychczasowy przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów. Ministerstwo Edukacji Narodowej przejął Dariusz Piontkowski – do tej pory wiceszef sejmowej komisji edukacji i lider podlaskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Z kolei na czele resortu spraw wewnętrznych i administracji stanęła Elżbieta Witek, była rzeczniczka PiS i szefowa gabinetu premier Beaty Szydło. Elżbietę Rafalską na stanowisku ministra rodziny, pracy i polityki społecznej zastąpiła była główna inspektor pracy Bożena Borys-Szopa. Wymiana nastąpiła również w resorcie finansów. Teresę Czerwińską zastąpił jeden z wiceministrów Marian Banaś, który do tej pory odpowiadał za Krajową Administrację Skarbo-

wą. Z kolei Teresa Czerwińska została wczoraj powołana na członka zarządu Narodowego Banku Polskiego. Ponadto szef kancelarii premiera Michał Dworczyk i b. wiceminister sprawiedliwości Michał Woś zostali powołani na członków Rady Ministrów.

– Dziękuję, że pan premier i państwo ministrowie przyjmują na siebie trud i odpowiedzialność związane z udziałem w rządzeniu Rzeczpospolitą na najwyższym poziomie. Jestem przekonany, że państwo tym działaniom i zadaniom podołają – zwrócił się prezydent Andrzej Duda do nowo powołanych członków rządu. Dodał również, że życzy im, aby mogli kiedyś zakończyć służbę dla Polski „z osobistą satysfakcją i wysoką oceną społeczną”.

Głos zabrał również premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki, który zapewnił, że nowi ministrowie „nie będą marnować ani chwili, tylko z zapałem przystąpią po tej aksamitnej rekonstrukcji do pracy, do ciężkiej pracy, która w dużym stopniu będzie oznaczała kontynuację tego wielkiego dzieła ich poprzedników i zbudowanie czegoś nowego”. – Tak, te ogromne rzeczy Polaków – czasami chcę powiedzieć: ta milcząca większość – którzy mówią nam, jakie są ich oczekiwania, zapatrywania co do dalszej naprawy Rzeczypospolitej,

i ci, którzy nie są jeszcze do nas przekonani – pracujemy dla dobra ich wszystkich – podkreślił premier Morawiecki.

Po oficjalnej części uroczystości nowi członkowie rządu wyszli do dziennikarzy, aby udzielić pierwszych wywiadów. – Jestem już po pierwszych rozmowach, sprawdzam, które sprawy w resorcie są w toku, co trzeba zakończyć. Na pewno muszę tam wejść, żeby poznać ludzi, zobaczyć – powiedział Elżbieta Witek w związku ze swoimi pierwszymi działaniami na stanowisku szefa MSWiA.

Z kolei Jacek Sasin podkreślił, że jako wicepremier chce skoncentrować się na przygotowywaniu nowych propozycji dla Polaków. – Chcemy przygotować się do ewentualnej nowej kadencji, jeśli taka będzie wola obywateli, tak, żeby z nowym impetem, z nowymi propozycjami wejść w tę drugą kadencję – powiedział Sasin. Pytany o ocenę innych zmian w rządzie, mówił, że ich celem jest kontynuacja działań dotychczasowych ministrów. – Celem nie jest rewolucja w tych resortach, nie jest diamentalna zmiana, tylko – jak mówił pan premier – kontynuowanie tych dobrych działań, które dokonywały się przez ostatnie prawie cztery lata – dodał.

.....
PAP

Prof. Norbert Maliszewski (UKSW)

To drobny lifting rządu, co jest zrozumiałe, bo jeżeli coś się sprawdza, to raczej się tego nie zmienia i nie przeprowadza eksperymentów. Rząd ma działać sprawnie i być machiną, która będzie radziła sobie z problemami, takimi jak protesty czy strajki. Nie ma tam osób kontrowersyjnych, z własnymi ambicjami politycznymi, a więc wykluczono ewentualne spory. To pokazuje, jaki będzie kierunek. Mają to być osoby z doświadczeniem w resortach, mające postawę koncyliacyjną. Widać również, że ciężar kampanii wyborczej będzie spoczywał na partii i strukturach partyjnych. Rząd ma działać sprawnie, ale kampanię będzie prowadził Jarosław Kaczyński.

Bartłomiej Wróblewski (PiS)

Rekonstrukcja jest konsekwencją wielkiego sukcesu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Ministrami zostały dobrze znane w polityce osoby i zakorzenione w obozie dobrej zmiany. Trudno mówić o jakichś niespodziankach. Większość osób, które przysły do rządu, ma już doświadczenie na ważnych stanowiskach czy to na szczeblu rządowym, czy na parlamentarnym, jak Dariusz Piontkowski, wiceszef komisji edukacji. Myślę, że wszystkie te osoby będą kontynuowały kierunek polityki rządu.

Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15)

Jest to kontynuacja dotychczasowej działalności rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Warto powiedzieć, że to ministrowie na pięć miesięcy. Jestem pozytywnie zaskoczony nominacją ministra Banasia. Oceniam go bardzo wysoko. Dobry fachowiec, szef Krajowej Administracji Skarbowej. Osoba doświadczona w polityce finansowej państwa. Można powiedzieć, że strzał w dziesiątkę. Dobrze oceniam również panią minister Witek jako osobę kompetentną, fachowca i bardzo empatyczną. Może resort wydaje się nie dla kobiet, ale to na pewno dobry wybór. Zaskoczeniem jest dwóch nowych ministrów bez teki i awans dla pana Jacka Sasina na stanowisko wicepremiera. Nie spodziewam się jakichś spektakularnych reform, bo wchodzimy w czas kampanii wyborczej. Podsumowując, to jednak miłe zaskoczenie.

Jakub Stefaniak (PSL)

Pamiętam bardzo dobrze pana Jarosława Kaczyńskiego, który mówił o poprzednim rządzie, że to najlepsi w PiS go tworzą. Więc skoro tamci byli najlepsi, to ci, którzy przyszli, siłą rzeczy muszą być gorsi. No, chyba że pan Kaczyński się mylił. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie techniczne, to jest to tak naprawdę bez znaczenia, bo to jest rząd na kilka miesięcy i raczej świata nie zawojują. Więc tak naprawdę może część osób ucieszy się, że będzie mogła sobie wpisać do CV na krótki nawet czas bycie ministrem w tym rządzie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

OBCHODY \ 30. rocznica wyborów z 1989 r.

Senat. Polska ostoja demokracji

Przez te 30 lat cały czas dążymy do zachodniej Europy i dopiero w tej chwili zaczynamy ją doganiać, bo popełniono bardzo wiele błędów – mówił wczoraj w Senacie prezydent Andrzej Duda. 4 czerwca 1989 r. odbyły się w Polsce w pełni wolne wybory do Senatu i częściowo wolne do Sejmu. W ramach obchodów 30-lecia tego wydarzenia w parlamencie odbyło się uroczyste posiedzenie Izby Wyższej.

Paweł Tunia

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski podkreślił, że Senat to jedna z najstarszych instytucji ustrojowych w Polsce. – Senat był demokratycznie wybranym przedstawicielstwem narodu w wielkim plebiscycie, który odbył się 4 czerwca 1989 r. – mówił marszałek Senatu. – Od słów św. Jana Pawła II wypowiedzianych na placu, który wtedy nosił nazwę pl. Zwycięstwa, obecnie marszałka Piłsudskiego, poprzez Solidarność, przez kontrakt Okrągłego Stołu dotarliśmy do dnia 4 czerwca 1989 r. W Polsce odbyły się wolne wybory, wolne wybory właśnie do Senatu. To nasza izba była demokratycznie wybranym przedstawicielstwem narodu w tym wielkim plebiscycie, który odbył się 4 czerwca 1989 r. – mówił marszałek Senatu. Zaznaczył, że jako państwo i naród przeszliśmy w minionych 30 latach długą drogę. – Nie unikaliśmy błędów, ostrych zakrętów, nie brakowało podziałów i sporów. Dotknęły nas także tragedie, najwięk-



Marszałek Senatu Stanisław Karczewski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

sza z nich to katastrofa smoleńska – mówił Karczewski. – Odzyskana wolność po-

zwala na realizację naszych zamierzeń i to od nas zależy kształt Rzeczypospolitej,

bo państwo jest dla nas, jest dla obywateli – podkreślił marszałek Senatu.

Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego wybory z 1989 r. były niezwykle ważnym krokiem ku wolności. – Polacy 30 lat temu przelali niejako na Senat swoje pragnienie wolności, swoje pragnienie demokracji, bo właśnie wybory do Senatu, wynegocjowane przy Okrągłym Stole, były wyborami w pełni wolnymi, choć trzeba pamiętać cały czas o ogromnych dysproporcjach w dostępie do mediów, w znajomości sztuki, techniki, w dostępie do społeczeństwa – powiedział premier. Szef rządu podziękował wszystkim osobom tamtego czasu, zarówno stronie solidarnościowej, jak i stronie rządowej, która doprowadziła do Okrągłego Stołu. Prezydent Andrzej Duda wskazał, że możliwe są zmiany w konstrukcji polskiego Senatu. – Być może można do Senatu wprowadzić byłych prezydentów Rzeczypospolitej, być może można do Senatu wprowadzić jakąś reprezentację samorządu terytorialnego. Bardzo proszę, państwa senatorów, żebyście nad tymi zmianami spokojnie dyskutowali. One oczywiście wymagają zmiany także i konstytucji – powiedział prezydent.

Kwaśniewski świętuje 30 lat wolności

POLITYKA \ Był tort, nowoczesny okrągły stół, wspólne śpiewy, deklaracje, dawni tajni współpracownicy, komuniści, działacze Solidarności i samorządowcy – tak wyglądały obchody 30-lecia częściowo wolnych wyborów 4 czerwca 1989 r. Samorządowcy zapowiedzieli wczoraj wsparcie Koalicji Europejskiej.

Do Gdańska zjechała się cała opozycyjna świta. Byli politycy Platformy Obywatelskiej z Grzegorzem Schetyną na czele, samorządowcy z miast wojewódzkich, ale również tzw. wielka czwórka – prezydenci Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Komorowski i szef Rady Europejskiej Donald Tusk. Jednym z kluczowych elementów wczorajszych uroczystości było podpisanie deklaracji 4 czerwca. „W trzydziestą rocznicę narodzin wolnej Polski my, obywatele Rzeczypospolitej, pomni zła, jakim było zamordowanie Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, łączymy się w nadziei na odnowę życia publicznego w na-

szej Ojczyźnie. (...) Chcemy, aby wolni obywatele, równi w prawach i powinnościach, mogli nie tylko solidarnie wspierać jedni drugich, ale też samorządnie kształtować przyszłość zarówno lokalnych wspólnot, jak i całego kraju. Poszanowanie i upowszechnianie tych wartości będzie najlepszą praktyką polskiej demokracji i obywatelskości, a także rękojmnią pomyślności Rzeczypospolitej, która jest wspólnym domem wszystkich obywateli. Chcemy demokracji bez sporów pełnych nienawiści. Chcemy sfery publicznej wolnej od kłamstwa. Chcemy budować naszą wspólną przyszłość w duchu dialogu. Chcemy lepszej polityki” – czytamy

w deklaracji podpisanej przez prezydentów i Donalda Tuska. Wczoraj najwięcej miejsca politycy poświęcali samorządności. Na czym ma ona polegać zdaniem polityków opozycji? M.in. to tłumaczyła wczoraj Elżbieta Bieńkowska. – Zaczyna się robić taka sytuacja naprawdę idąca w stronę autorytaryzmu, że chce się nam mówić, jak mamy żyć, z kim mamy żyć, czym mamy podróżować, jak mamy jeździć, czy budujemy centralny port lotniczy, czy przekopujemy Mierzeję Wiślaną. No po prostu bzdurne pomysły. W przypadku przekopu mierzei samorząd województwa pomorskiego niewiele ma do gadania,

bo przekopujemy. To jest sytuacja w normalnym kraju, o jakim marzyliśmy 30 lat temu, nie do pomyślenia – mówiła wczoraj była minister infrastruktury i wicepremier w rządzie Donalda Tuska. Jak zwykle sporo kolorytu wnieśli Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa. Pierwszy został zmuszony przez Władysława Frasyniuka do krzyczenia po angielsku: „We free people”. Swój popis dał również Lech Wałęsa, który najpierw skromnie podziękował zebranym za to, że umożliwili mu zostanie „wielkim”, a potem wyraził po raz kolejny oburzenie na to, że uwierzyli w to, że był agentem SB

o pseudonimie Bolek. – Rozgrzeszam was – stwierdził łaskawie Wałęsa, po czym namawiał wszystkich do działania. – Jestem już zmęczony, więc wy zróbcie, a mi podziękują za zrobienie – powiedział Wałęsa. Mimo ogromnej promocji wydarzenia to jednak trudno je uznać za frekwencyjny sukces. W relacjach telewizyjnych i ujęciach z góry raczej nie widać było tłumów. Symbolem stanie się jednak wydarzenie w Poznaniu. Na specjalnie ustawionym telebimie relację z Gdańska śledziła... jedna osoba, co odnotowały lokalne media.

.....
Jacek Liziniewicz



BIENKOWSKA PRZECIWKO PRZĘKOPOWI MIERZEI

POLITYKA \ W Polsce pojawiła się wczoraj komisarz z UE. W swojej wypowiedzi nazwała inwestycje w przekop Mierzei Wiślanej i Centralny Port Komunikacyjny bzdurnymi pomysłami.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KARTA POLAKA DLA WSZYSTKICH

USTAWA \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację Karty Polaka, która przewiduje rozszerzenie jej działania na wszystkie kraje świata – poinformowała wczoraj Kancelaria Prezydenta.

POLSKA \ Przed Kancelarią Premiera stanie pomnik Jana Olszewskiego

Polska nie zostanie pogrzebana

Wczoraj przed Kancelarią Premiera o godz. 15 odbyła się ceremonia odsłonięcia kamienia węgielnego pod pomnik premiera Jana Olszewskiego zmarłego w lutym 2019 r. – Będzie on na zawsze przypominał wszystkim rządzącym Rzeczpospolitą Polską, jakie wartości i jakie dążenia mają realizować ci, którzy z tego gmachu działają na rzecz dobra, bezpieczeństwa i niepodległości RP – powiedział wczoraj Antoni Macierewicz.

Adrian Siwek

W uroczystości uczestniczyli m.in. premier Mateusz Morawiecki, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska oraz rodzina zmarłego premiera. – Premier Jan Olszewski jak mało kto rzucił wyzwanie naszej zagmatwanej wolności. Wolności, która była dalece niepewna. Była wolnością bez godności dla bardzo wielu Polaków. Była wolnością częściową – powiedział szef rządu. – Panie premierze Janie Olszewski, dziękujemy za całe twoje dzieło, twoją drogę. Obiecujemy nie odstąpić od tych wspaniałych ideałów, które starałeś się zawsze w nas zaszczepić – dodał.

Akt erekcyjny został odczytany przez przewodniczącego



Przed KPRM stanie pomnik śp. premiera Jana Olszewskiego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Komitetu Budowy Pomnika Jana Olszewskiego Antoniego Macierewicza. – Pomnik Jana Olszewskiego będzie na zawsze przypominał wszystkim rządzącym Rzeczpospolitą Polską, jakie wartości i jakie dążenia mają realizować ci, którzy z tego gmachu działają na rzecz dobra, bezpie-

czeństwa i niepodległości RP – mówił Macierewicz. – Przecież ci, którzy wtedy, którzy w spisku magdalenkowym doprowadzili do upadku tego rządu, byli przekonani, że raz na zawsze uniemożliwili odbudowę Polski jako silnego, niepodległego, suwerennego kraju. Że raz na zawsze

przekreślili wysiłki, które ruch niepodległościowy zaczął wdrażać w życie wraz z rządem Jana Olszewskiego. Pierwszym rządem, który powstał w wyniku suwerennej decyzji narodu polskiego, który powstał w wyniku pierwszych wolnych wyborów od lat 30 XX w. – podkreślił.

– Ci, którzy myśleli, że Polska została pogrzebana, głęboko się mylili. Bo słowa „czyja będzie Polska?” stały się wezwaniem i wskazówką, jak odbudować Polskę silną, zasobną, sprawiedliwą, a przede wszystkim bezpieczną – podkreślił polityk.

Kamień został poświęcony przez bp. Michała Janochę, chrześniaka, krewnego premiera Jana Olszewskiego.

Uroczystość odbyła się w 27. rocznicę obalenia rządu Jana Olszewskiego. W nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r. Sejm wyraził wotum nieufności wobec rządu premiera Jana Olszewskiego. Główną przyczyną kryzysu politycznego stała się sprawa lustracji, która została przeprowadzona wskutek uchwały sejmowej przez Antoniego Macierewicza, wówczas szefa MSW. Był to pierwszy rząd pochodzący z całkowicie wolnych wyborów parlamentarnych.

Klepacka doceniona przez kombatanów

PATRIOTYZM \ Zofia Klepacka otrzymała tytuł honorowego członka Warszawskiego Oddziału Światowego Związku Armii Krajowej. Do ostatniej godziny uroczystość próbowała storpedować lewica, której nasza najlepsza windsurferka podpadła krytycznymi wypowiedziami o LGBT.

„Jako wnuczka śp. Mariana Klepackiego, żołnierza Armii Krajowej walczącego w drugim batalionie Odwet, pseudonim Cichy, chcę z tego miejsca podziękować za to piękne wyróżnienie! To dla mnie wielki zaszczyt i honor. Otrzymując tak ważne wyróżnienie z rąk ludzi, którzy swoją postawą potwierdzali bezgraniczną miłość do ojczyzny i oddanie, kierując się przy tym najszlachetniejszymi przesłankami i wartościami” – napisała wczoraj na Facebooku Zofia Klepacka.

Sportsmenka, medalistka igrzysk olimpijskich, mistrzyni świata i Europy w windsurfingu otrzymała tytuł honorowego członka Warszawskiego Oddziału Światowego Związku Armii Krajowej AK. Nie pozostało to bez odzewu „Gazety Wyborczej” i lewicy, które od tygodni bezpardonowo ataku-



Zofia Klepacka uhonorowana przez Światowy Związek Żołnierzy AK | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ją Klepacką. Wczoraj zajęli się napuszczeniem na sportsmenkę innych związków żołnierzy AK. „W dniu dzisiejszym do Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej doszła informacja, że został przyznany przez Mirosława Wildlickiego – prezesa Zarządu Okręgu Warszawa-Wschód Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Pani Zofii Klepackiej tytuł Honoro-

wego Członka Związku” – napisał Zarząd Główny Światowego Związku AK. Prezesi twierdzą, że wybór ich kolegów z oddziału warszawskiego nie ma mocy prawnej. Tymczasem z Zofią Klepacką utożsamia się coraz więcej Polaków. Już kilkadziesiąt tysięcy osób włączyło się do akcji wspierającej sportsmenkę.

.....

Jack Lizoniewicz

Załatwieni przez „Gazetę Polską”

„GAZETA POLSKA” \ Zarówno liderzy, jak i prorosyjscy sympatycy Konfederacji musieli przyznać, że jednym z powodów jej porażki były media Strefy Wolnego Słowa – pisze w dzisiejszym wydaniu „Gazety Polskiej” w artykule „Nieudana operacja „ruskiej onucy” Grzegorz Wierchołowski, analizując przyczyny wyborczej porażki Konfederacji.

Jeszcze w sondażu realizowanym między 16 a 19 maja przez Kantar komitet Konfederacji mógł liczyć na 8 proc. głosów. Inne badanie wykonane przez IBSP i opublikowane w piątek przed wyborami, 24 maja, dawało Konfederacji trzecie miejsce w sondażu i 7,23 proc. Prawdziwe głosowanie zweryfikowało rozdane nadzieje narodowców. W niedzielę 26 maja swoje poparcie dla listy Janusza Korwin-Mikkego, Grzegorza Brauna, Roberta Winnickiego i Krzysztofa Bosaka zadeklarowało zaledwie 4,55 proc. wyborców. Żaden z kandydatów Konfederacji nie dostał się zatem do europarlamentu.

Zarówno liderzy, jak i prorosyjscy sympatycy Konfederacji musieli przyznać, że jednym z powodów jej porażki – zaskakującej wobec sporych oczekiwań – były media Strefy

Wolnego Słowa: „Gazeta Polska”, portal Niezależna.pl, „Gazeta Polska Codziennie”, Telewizja Republika.

Wiele publikacji mediów Strefy Wolnego Słowa, ukazujących niepokojące powiązania działaczy Konfederacji, wpłynęło, jak przyznają sami narodowcy, na potencjalnych wyborców tego ugrupowania. Ale nie tylko. Nasze teksty podjęły także skrzydła internetowej kampanii Konfederacji opartej na straszeniu ustawą 447. Skąd to wiemy? Branżowy portal PolitykawSieci.pl przedstawił (już po wyborach) dane dotyczące tego, jak temat owej amerykańskiej ustawy był rozpowszechniony w mediach społecznościowych. Okazuje się, że zasięg „Operacji 447” w sieci wyniósł aż 113 mln profili, w social mediach pojawiło się ok. 425 tys. wzmianek o ustawie Just Act 447. (pt)



fot. Pixabay/d

ŚMIERTELNE OFIARY STRZELANINY W AUSTRALII

DARWIN \ Co najmniej cztery osoby zastrzelił wczoraj mężczyzna w mieście Darwin, na północy Australii. Policja potwierdziła ujęcie domniemanego sprawcy i poinformowała, że są także ranni i więcej niż jedno miejsce zbrodni. Wstępnie wykluczono podłoże terrorystyczne ataku.

SZTOKHOLM \ 60 stref „no-go” w całym kraju

Szwedzi nie radzą sobie z migrancką przestępczością

Szwedzka policja przyznaje, że w wielu miejscach w kraju nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa jego mieszkańcom. Problem ten dotyczy w szczególności dzielnic w różnych miastach Szwecji, zamieszkałych przez migrantów.

Aleksander Kłos

Szwedzka policja przedstawiła w poniedziałek raport, wskazując na istnienie 60 stref, których mieszkańcy są szczególnie narażeni na przestępczość. Od dwóch lat sytuacja pod tym względem się nie poprawiła. Z listy najbardziej niebezpiecznych miejsc usunięto zaledwie dwa, a jesz-

cze jedno dopisano. Szef policyjnej grupy szybkiego reagowania NOA Mats Löfving przyznał, że w niektórych rejonach zauważalny jest nawet wzrost przestępczości, tj. aktów przemocy, niszczenia mienia i otwartego handlu narkotykami, a przestępcy wywierają duży wpływ na lokalną społeczność.

Wśród przedstawionych w raporcie stref wskazano aż 22 tereny, których mieszkańcy są szczególnie nara-



W 2015 r. głównym celem imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu byli Niemcy i Szwecja | fot. Reuters, Staff/Reuters

żeni na działanie przestępczości. Mowa jest w nim o dzielnicach m.in. głównych miast kraju: Sztokholmu, Göteborga i Malmö. 28 obszarów zostało zakwalifikowanych do kategorii, w której mieszkańcy są zagrożeni przestępczością, a w 10 miejscach mogą zostać na nią narażeni, jeśli nie zostaną wdrożone odpowiednie środki.

Policja przyznaje, że na obszarach, które zostały uznane za szczególnie zagrożone przestępczością, funkcjonariusze prawie w ogóle nie mogą wypełniać swojej misji. Z kolei żyjącą tam społeczność nie chce brać udziału w procesach sądowych.

Raport został skrytykowany przez część lokalnych polityków, którzy uważają, że publiczne informowanie o tym zjawisku „prowadzi do stygmatyzowania zamieszkujących te dzielnice migrantów”, z których wielu to muzułmanie z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

Szwecja podczas kryzysu migracyjnego w 2015 r. była obok Niemiec głównym celem migrantów spoza Europy. Tysiące nowych przybyszów zasililo i tak liczną w tym kraju mniejszość migrancką. W tym czasie odnotowano wzrost przestępczości, m.in. napadów zbrojnych, gwałtów oraz zagrożenia islamskim terrory-

zmem. A lokalna społeczność muzułmańska, która chce w coraz większym stopniu wywierać wpływ na kulturę i życie społeczne kraju, a także na stanowione w nim prawo, zaczęła stawiać żądania.

W związku z tym na popularyzacji zyskały partie sprzeciwiające się dotychczasowej liberalnej polityce szwedzkiego rządu wobec migracji. Rządząca Szwecją Partia Robotnicza-Socjaldemokraci nie ma powodów do radości. W eurogłosowaniu ugrupowanie otrzymało 23,6 proc. głosów (pięć mandatów), odnotowując najgorszy wynik w historii wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Prezydent USA na kolacji z królową

LONDYN \ To już druga wizyta Donalda Trumpa na Wypłach. Poprzednia z powodu protestów lewicy miała obniżoną rangę i była jedynie wizytą roboczą.

Trump i jego żona Melania zostali przetransportowani z lotniska do pałacu Buckingham śmigłowcem. Tam powitał ich następca tronu, książę Karol i jego żona Camilla. Na ich cześć działa na londyńskiej Tower i w parku London Green oddały salwę honorową. Po powitaniu królowej Elżbiety II Trump i książę Karol udali się na krótką przechadzkę wokół pałacu, podczas której przyjęli defiladę Gwardii Królewskiej.

Po obejrzeniu królewskiej kolekcji sztuki i pamiątek historycznych Trumpowie udali się do opactwa westminsterskiego, gdzie prezydent złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, gdzie spoczywają prochy anonimowego brytyjskiego

Prezydent zapowiedział na Twitterze, że „wielka umowa handlowa [obu państw] będzie możliwa, kiedy Wielka Brytania pozbędzie się swoich okowów”.

żołnierza, uczestnika I wojny światowej.

Po herbatce w Clarence House, rezydencji księcia Walii, i odpoczynku w Winfield House, siedzibie amerykańskiego ambasadora, rozpoczął się kluczowy element pierwszego dnia wizyty – państwowy bankiet. Jego większa część

była jednak zamknięta dla reporterów.

Mysla przewodnią przemówień królowej i prezydenta była rocznica inwazji w Normandii, w obchodach której ma zamiar uczestniczyć Trump. – Tego dnia – i przy wielu innych okazjach – siły zbrojne naszych państw walczyły ramię w ramię, aby bronić drogiej wartości wolności i demokracji – powiedziała królowa i przypomniała, że swoją pierwszą wizytę państwową odbyła do USA w 1957 r. na zaproszenie prezydenta Dwighta Eisenhowera, który dowodził tą operacją. – Związek pomiędzy naszymi narodami został na zawsze przypieczętowany w tej wielkiej krucjacie – powiedział Trump.

Równocześnie prezydent zapowiedział na Twitterze, że „wielka umowa handlowa [obu państw] będzie możliwa, kiedy Wielka Brytania pozbędzie się swoich okowów”, co jest jasnym nawiązaniem do brexitu. Zwolennicy wyjścia Londynu z UE bez umowy liczą, że Brytyjczycy będą mogli nawiązać bilateralne stosunki handlowe na swoich warunkach – i Trump tym wpisem wzmocnił ich pozycję.

.....

Wiktoria Młynarz

Wojskowi w Sudanie zapowiadają wybory

AFRYKA \ Dzień po masakrze przed ministerstwem obrony Sudanu Tymczasowa Rada Wojskowa (TMC) oświadczyła, że nie zamierza honorować umów zawartych z opozycją oraz zapowiedziała utworzenie tymczasowego rządu, który ma doprowadzić do przeprowadzenia wyborów.

Tymczasowa Rada Wojskowa rządzi w Sudanie od kwietnia br. na skutek odsunięcia od władzy prezydenta Umara al-Baszira. Upadek dyktatora był poprzedzony wielomiesięcznymi protestami społeczeństwa. Część opozycji kilka tygodni temu zdecydowała się na stworzenie obozu przed ministerstwem obrony Sudanu, co miało być formą nacisku na TMC.

W poniedziałek siły rządowe otworzyły ogień do demonstrujących przed rezerwową obrony w Chartumie, zabijając co najmniej 35 protestujących, raniąc ok. 116 osób i przeganiając resztę zebranych. Opozycja wprost oskarżyła TMC o przygotowanie masakry. Lider opozycji z Sojuszu na rzecz Wolności i Przemian (ALC) Abbas Madani powie-

dział, że kampania cywilnego nieposłuszeństwa będzie kontynuowana, dopóki nie odbierze się władzy Tymczasowej Radzie Wojskowej. Natomiast szef TMC gen. Abdel al-Fattah Burhan oznajmił, że to opozycja jest współodpowiedzialna za poniedzielną masakrę. Sudański generał oświadczył ponadto, że w ciągu dziewięciu miesięcy zostanie powołany rząd, którego głównym zadaniem ma być przygotowanie wyborów. Tymczasowa Rada Wojskowa zdecydowała się ponadto na zerwanie umów zawartych z opozycją. Wcześniejsze ustalenia pomiędzy wojskowymi a ich przeciwnikami zakładały ustanowienie trzyletniego okresu przejściowego, po którym władze miałyby przejść na cywilne.

.....

(pk)



W BUŁGARII RZĘKI WYSZŁY Z BRZEGÓW

SOFIA \ Alarm powodziowy obowiązywał wczoraj w 15 z 28 regionów Bułgarii. Ulewne deszcze i burze w ostatnich dniach spowodowały powódzie. Uszkodzona jest infrastruktura drogowa.

fot. Stoyan Nenov/Reuters



fot. Wikipedia/d

ZMARŁA MAŁŻONKA PREZYDENTA IZRAELA

JEROZOLIMA \ Nechama Rivlin, żona prezydenta Izraela, zmarła wczoraj, w przeddzień swoich 74. urodzin. Od lat zmagająca się z włóknieniem płuc i po marcowej transplantacji płuc nie doszła do siebie.

ŚWIAT

7

BRUKSELA \ Ważne rozmowy prezydenta RP

O bezpieczeństwie i współpracy sąsiedzkiej

Wczoraj po południu prezydent Andrzej Duda przebywał z wizytą w Brukseli. W jej trakcie spotkał się w Kwaterze Głównej z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, by omówić temat zwiększenia obecności wojsk USA w Polsce. Prezydent RP rozmawiał także z nowym przywódcą Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, dla którego wizyta w Brukseli była pierwszą zagraniczną podróżą od momentu przejścia urzędu.

Konrad Wysocki

Ostatnie dni to mocno zintensyfikowane działania w kwestiach obronnych. W poniedziałek w Bratysławie zakończyła się cztero-dniowa sesja Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, zrzeszającego 250 parlamentarzystów z 29 krajów członkowskich. W stolicy Słowacji stawili się również przedstawiciele 22 państw stowarzyszonych i obserwatorów. W trakcie paneli dyskusyjnych eksperci analizowali współczesne zagrożenia, przed którymi stoi najważniejsza organizacja świata. Wśród nich wymieniono m.in. agresywną politykę Rosji i jej niechęć do prowadzenia dialogu, napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie, a także konflikty w Afryce oraz wciąż utrzymujące się zagrożenie terrorystycz-

ne w Europie. Jednocześnie wskazano, że zagrożenie napływa także ze strony cyberprzestępców, a silnym orężem w rękach wroga są szerząca się w sieci dezinformacja i propaganda, wymierzone w zachodnie państwa. – Kraje członkowskie zgodnie oceniają naturę tych zagrożeń i uważają, że odpowiedzią na nie musi być stałe zwiększanie potencjału obronnego – powiedziała przewodnicząca Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Madeleine Moon w wystąpieniu podsumowującym szczyt.

Kwestia zwiększenia potencjału obronnego i zacieśniania współpracy z sojusznikami jest jednym z priorytetów polskich władz. W przyszłym tygodniu do Stanów Zjednoczonych udadzą się prezydent RP Andrzej Duda i szef MON Mariusz Błaszczak. Tematem

przewodnim spotkania prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa w Białym Domu ma być zwiększenie obecności wojsk amerykańskich w naszym kraju.

Zanim jednak dojdzie do tego spotkania, polski prezydent udał się wczoraj z wizytą do Brukseli. W Kwaterze Głównej spotkał się z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, by przedstawić mu aktualny stan negocjacji Warszawy i Waszyngtonu w kwestii zwiększenia liczby żołnierzy US Army w Polsce. Jeszcze przed wylotem do Brukseli prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski wskazał, że Andrzej Duda chce być transparentny w tej sprawie i dlatego szef NATO został w pełni poinformowany o toczących się rozmowach.

Również wczoraj ze swoją pierwszą zagraniczną wizytą przebywał w Brukseli pre-



Szef NATO Jens Stoltenberg i prezydent RP Andrzej Duda | fot. Zbyszek Kaczmarek/GP

zydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Spotkał się on m.in. z szefem Komisji Europejskiej Jean-Claudem Junckerem oraz Jensem Stoltenbergiem. Jak oświadczyła rzeczniczka ukraińskiego prezydenta Julia Mendel, wizyta miała potwierdzić, że Ukraina pod wodzą Zełenskiego nie zbacza z proeuropejskiego i proatlantyckiego kursu.

W Brukseli odbyła się także rozmowa Wołodymyra Zełenskiego z prezydentem Andrzejem Dudą. Do spotkania doszło w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej. Tematem

przewodnim spotkania roboczego była kwestia współpracy polsko-ukraińskiej w kontekście zmian politycznych, jakie zaszły u naszego sąsiada. W trakcie rozmowy polski prezydent przekazał Zełenskiemu zaproszenie na uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, które 1 września odbędą się w Warszawie. Jak podkreślił prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski, rozmowa prezydenta Dudy z jego ukraińskim odpowiednikiem jest symbolem tego, że Polska jest „advokatem europejskiej drogi Ukrainy”.

Rosja pisze historię praskiej wiosny na nowo

PRAGA-BRATYSŁAWA \ Rządy Czech oraz Słowacji skrytykowały historyczny rewizjonizm, jaki uprawia Rosja w stosunku do wydarzeń dotyczących praskiej wiosny. Liberalne reformy, które chciał wprowadzić w Czechosłowacji rząd Alexandra Dubčeka, zakończyły się inwazją ZSRS oraz kilku innych państw Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r.

Ministerstwo spraw zagranicznych Czech ostro skrytykowało poprawki do nowelizacji rosyjskiego prawa dotyczącego weteranów. W zapisach tej ustawy wskazano, że sowieccy żołnierze, którzy uczestniczyli w inwazji na Czechosłowację, mieli powstrzymać próbę puczu oraz wprowadzić stabilność polityczną w tym kraju. Przeczy to traktatowi pomiędzy Pragą a Moskwą z 1993 r. podpisanemu po rozpadzie ZSRS, w którym ogłoszono m.in. koniec totalitarnej

przeszłości w relacjach obu państw, związanej z nieakceptowanym użyciem siły w 1968 r. „Zakładamy, że strona rosyjska uszanuje to porozumienie oraz będzie unikać działań, które mają naruszyć jego zapisy” – zaznaczyło w oświadczeniu czeskie MSZ.

Z kolei premier Słowacji Peter Pellegrini, który wkrótce ma udać się w podróż dyplomatyczną do Rosji, oznajmił, że zmiany w rosyjskim prawie to rewizjonizm, który nie prowadzi do wspólnego

zaufania oraz dobrej współpracy pomiędzy państwami. Jak zauważa Łukasz Kołtuński z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego (CAKJ), żadna z partii politycznych w Czechach i na Słowacji, poza Komunistyczną Partią Czech i Moraw, nie może pozwolić sobie na zaakceptowanie zmian w rosyjskim prawie. – Ustawa wpłynie na nie najlepsze już postrzeganie Rosji przez Czechów i Słowaków – dodaje w rozmowie z „Codzienną” ekspert ds. Europy Środkowej.

Z inicjatywy wybranego w 1968 r. I sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji Alexandra Dubčeka podjęto liczne reformy w życiu gospodarczym i społecznym, nazywane „socjalizmem z ludzką twarzą”. 26 czerwca Dubček zdecydował się na wprowadzenie zarządzenia o całkowitej wolności prasy, znoszącego cenzurę, co pociągnęło za sobą wolność ekspresji oraz odrodzenie społeczeństwa obywatelskiego. W obawie o wybuch kontrrewolucji, która mo-

głaby się rozlać na pozostałe państwa obozu komunistycznego, Kreml zdecydował się na siłowe usunięcie zagrożenia, jakim był rząd Dubčeka. W ramach operacji „Dunań” w nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. wojska ZSRS oraz socjalistycznych Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Polski dokonały inwazji na Czechosłowację. W wyniku tego śmierć poniosło od 82 do 137 osób, a ok. 800 osób zostało rannych.

Paweł Kryszczak

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

RUROCIĄG „PRZYJAŹŃ” \ Czysta ropa popłynie od 10 czerwca, uzgodniono też mechanizm rekompensat

Twarde stanowisko przyniosło efekty

Rosjanie zaprezentowali polskiej stronie mechanizm rekompensat za zanieczyszczoną ropę. – Strategia twardego stanowiska negocjacyjnego przyniosła rezultaty – powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. – Mogliśmy sobie na nie pozwolić, mając wsparcie naszego rządu, ale głównie dlatego, że mocno zdwywersyfikowaliśmy dostawy ropy do Polski – dodał.

Jan Kamieniecki

Na spotkaniu w Moskwie w sprawie przywrócenia dostaw do Polski czystej ropy rurociągiem „Przyjaźń” nastąpił przełom w negocjacjach w sprawie odszkodowań dla odbiorców za wtłoczenie do instalacji zanieczyszczonego surowca. Jak poinformował PKN Orlen, polskiej stronie zaprezentowano mechanizm rekompensat między Transnitem a producentami ropy.

– Strategia twardego stanowiska negocjacyjnego przyniosła rezultaty. Mogliśmy sobie na nie pozwolić, mając wsparcie naszego rządu, ale również przede wszystkim dlatego, że w ciągu ostatniego roku mocno zdwywersyfikowaliśmy dostawy ropy do Polski – skomentował efekt rozmów prezes płoc-



Od 10 czerwca czysta ropa popłynie jedną nitką rurociągu „Przyjaźń” | fot. Wikipedia/d

kiego koncernu Daniel Obajtek. Ponadto spółka poinformowała, że od strony technicznej operatorzy są gotowi do wznowienia dostaw czystej ropy naftowej od 10 czerwca br.

Informację tę potwierdziło Ministerstwo Energii. – To były dobre i kon-

struktywne rozmowy. Sprawa jest złożona, jednak obu stronom udało się wypracować porozumienie – ocenił cytowany w komunikacie minister Krzysztof Tchórzewski. W raporcie poinformowano, że aby zapewnić ciągłość przerobu polskich rafinerii, jak również

zaopatrzenia polskiego rynku w paliwa, minister wydał trzy decyzje w sprawie uwolnienia zapasów obowiązkowych ropy naftowej. Z kolei Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych zapewniło, że nieprzerwanie dostarcza ropę do polskich rafine-

rii. – Tłoczony surowiec jest zblendowany, czyli wymieszany w taki sposób, aby poziom zanieczyszczenia chlorkami organicznymi odpowiadał poziomowi, jaki określili klienci – wyjaśniła spółka.

Białoruska strona poinformowała, że wypompuje zanieczyszczoną ropę z rurociągu „Przyjaźń” na swoim terytorium z powrotem do Rosji do połowy sierpnia. – Do tej pory udało się przepompować do Rosji 200 tys. ton surowca – powiedział Andrej Wiariha, wicedyrektor Homeltransnafty. Wyjaśnił, że czysta ropa będzie przesyłana jedną z nitek rurociągu „Przyjaźń” w kierunku Polski, dzięki czemu brudna ropa zostanie wyparta z pozostałych odnóg rurociągu w stronę rosyjskiego węzła Uniecza.

(PAP)

Polska gospodarka coraz bardziej zachodnia

MAKROEKONOMIA \ W ciągu 30 lat transformacji w Polsce PKB wzrósł ponad 2,5-krotnie, wartość eksportu prawie 4-krotnie, a dochody gospodarstw domowych są dwa razy wyższe niż w 1989 r. – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego na temat 30 lat przemian gospodarczych.

Struktura polskiej gospodarki upodobniła się do państw Europy Zachodniej – to chyba najważniejszy wniosek z raportu PIE „Polska 1989–2019: społeczeństwo, gospodarka, kultura”. Jak wskazują autorzy dokumentu, obecnie Polki żyją średnio o prawie sześć, a Polacy o prawie osiem lat dłużej. Wyższym wykształceniem legitymuje się dziś co czwarty mieszkaniec Polski, a rosnące wydatki na infrastrukturę idą w parze z większą dbałością o środowisko.

Przemianie uległa też struktura zatrudnienia. 30 lat temu w rolnictwie pracował co czwarty Polak, obecnie zaledwie co dziesiąty. Wyraźnie wzrosło znaczenie usług: obecnie w tym sektorze pracuje sześciu na dziesięciu zatrudnionych. – Struktura polskiej gospodarki stała się tym samym

podobna do państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej – ocenili eksperci PIE.

Jak podano w raporcie, okres transformacji gospodarczej charakteryzował się dynamicznym wzrostem dochodów polskich gospodarstw domowych i dzisiaj jest niemal dwukrotnie wyższy. Większa jest też przeciętna powierzchnia mieszkań (77,3 mkw. w 1995 r. wobec 92,7 mkw. w 2017 r.). Poprawił się także komfort życia mieszkańców Polski – domy są lepiej wyposażone, m.in. w instalacje sanitarne i media.

Ale III RP – jak wskazują analitycy PIE – to nie tylko pasmo sukcesów. W minionych 30 latach rosło zadłużenie oraz zasięg ubóstwa. Według raportu zadłużenie polskich gospodarstw domowych zwiększyło się z niepełna 2,3 proc. polskie-

go PKB w 1995 r. do niemal 35,6 proc. PKB w roku 2017.

Autorzy raportu zwracają też uwagę, że w okresie 1994–2004 procent domowych gospodarstw żyjących poniżej poziomu relatywnego ubóstwa wzrósł o połowę (z 13,5 proc. do 20,3 proc.). „Od 2005 r. widoczny jest stopniowy spadek wartości tego wskaźnika, który obecnie kształtuje się na poziomie zbliżonym do tego z połowy lat 90.” – czytamy.

Podczas 30 lat transformacji zmienił się też styl życia Polaków, np. liczba palaczy spadła z 50 proc. w 1990 r. do 24 proc. w 2017 r. Z kolei więcej jest osób otyłych – odpowiednio 15 proc. i 23 proc. Pijemy również rocznie więcej czystego alkoholu – 6,52 litra w 1990 r. wobec 9,45 litra w 2017 r.

(jak, PAP)

Wciąż jesteśmy atrakcyjni dla inwestorów

RANKING \ Polska utrzymała 5. miejsce w najnowszym zestawieniu Global Best to Invest 2019. Nasz kraj zwiększył o 23 liczbę realizowanych projektów bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w stosunku do roku poprzedniego. Ciągłe jednak łączna wartość projektów jest stosunkowo niska.

Nasz kraj wyprzedziły jedynie Chiny, Niemcy, Wielka Brytania i Indie. „W niepewnym otoczeniu i przy spadającej od kilku lat globalnej wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych Polska pozostaje bezpiecznym i korzystnym miejscem do inwestowania już nie lokalnie, ale globalnie” – napisał resort przedsiębiorczości i technologii w komentarzu do raportu.

Ranking sporządziła amerykańska firma badawcza Conway Analytics. Biorze ona pod uwagę inwestycje o wartości powyżej 1 mln dol., kreujące minimum 20 nowych miejsc pracy oraz 1 tys. mkw. nowej powierzchni. Według niej w Polsce w 2018 r. zrealizowano 163 projekty BIZ. Tym samym w najnowszym rankingu utrzymaliśmy wysoką, 5. lokatę. „W 2018 r. do zaję-

cia 5. miejsca wystarczyło 140 realizowanych projektów BIZ, zaś zeszłoroczny awans z 6. miejsca w 2017 r. potwierdza naszą unikalną zdolność do pozyskiwania inwestycji w ramach BIZ” – podkreśliło MPiT.

Warto zauważyć, że z Europy Środkowo-Wschodniej w pierwszej dziesiątce najszybszych krajów dla BIZ oprócz Polski znalazły się tylko Węgry. Zajmują one 10. miejsce z liczbą 80 zrealizowanych projektów BIZ.

Sumaryczna wartość BIZ w Polsce w zeszłym roku wyniosła prawie 3 mld dol. Tu zdecydowanie przegraliśmy z Węgrami, liderami naszego regionu, gdzie BIZ było warte 4,4 mld dol. W tym wskaźniku wyróżnia się Turcja, która przyciągnęła ponad 10 mld dol. inwestycji.

(p. woz.)

„LE FIGARO” POTWIERDZA, ŻE NORD STREAM 2 MOŻE BYĆ OPÓŹNIONY

INWESTYCJE \ Francuski dziennik „Le Figaro” potwierdza możliwość opóźnienia projektu Nord Stream 2 z powodu braku decyzji Danii odnośnie do budowy odcinka na jej wodach terytorialnych. „Gazprom czeka już dwa lata na zielone światło Danii. Ta przeszkoda może opóźnić wart ok. 10 mld euro projekt” – napisał „Le Figaro”. Według gazety Duńczycy blokują Nord Stream 2 ze względu na nielegalną aneksję Krymu przez Rosję i jej dalsze agresywne działania na Ukrainie.**KADRY** \ Ministerstwo Finansów

Banaś ministrem, Czerwińska w NBP

Od wczoraj Ministerstwem Finansów kieruje Marian Banaś, dotychczasowy wiceminister i szef Krajowej Administracji Skarbowej. Była minister finansów Teresa Czerwińska została desygnowana przez prezydenta do zarządu Narodowego Banku Polskiego.

Jan Kamieniecki

W wtorek prezydent Andrzej Duda na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego odwołał ministrów, którzy zdobyli w wyborach mandat europosła. Wśród odwołanych ministrów znalazła się również Teresa Czerwińska, choć nie ubiegała się ona o mandat w europarlamencie.

– Pani minister Czerwińska przeprowadziła operację znalezienia czy określenia źródeł finansowania dla tych projektów, które przedstawiliśmy przed wyborami. Ta operacja jest zakończona, bo w budżecie na ten rok te źródła zostały wskazane, pie-

niądze na realizację wszystkich deklaracji, jakie złożyliśmy w ostatnich miesiącach, są zabezpieczone – mówił.

Nowo powołany wicepremier, pytany przez dziennikarzy o powody dymisji Czerwińskiej, poinformował, że ma ona objąć inną ważną funkcję państwową. Jego zdaniem nie ma dzisiaj żadnego innego powodu, który pozwoliłby mówić, że pani minister Czerwińska odchodzi z powodu czegoś złego, co dzieje się w publicznych finansach. – Tak nie jest, odchodzi do innych zadań – oświadczył Sasin. Był też pytany, czy Czerwińska odeszła z rządu na własne życzenie. – Z tego, co wiem, to tak – odpowiedział.

Sasin podkreślił, że publiczne finanse są dziś w znakomitym stanie. – Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów pani minister Czerwińska przedstawiała swój dorobek, a mianowicie sprawozdanie z wykonania budżetu za rok poprzedni. Ten budżet zamknął się deficytem na poziomie 10 mld zł, czyli 4-krotnie niższym, niż był planowany – wskazywał.

Nowym ministrem finansów został Marian Banaś, który dotąd był wiceministrem i szefem Krajowej Administracji Skarbowej, generalnym inspektorem Informacji Finansowej oraz pełnomocnikiem rządu do spraw zwalczania nieprawidłowości finansowych.



Nowy minister finansów Marian Banaś | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

To właśnie on stał na pierwszej linii walk z podatkowymi oszustami.

– Dzięki takim rozwiązaniom, jak pakiet paliwowy, split payment czy STIR, przez ostatnie dwa lata budżet zyskał ponad 100 mld zł,

a szara strefa w paliwach spadła z 26 do 12,5 proc. – mówił niedawno Banaś. – Nadal jest dużo do zrobienia, bo luka ciągle wynosi 12,5 proc. – dodał.

(PAP)

Będzie łatwiej rozliczyć VAT

FISKUS \ Wyczekiwany przez przedsiębiorców projekt ustawy upraszczający rozliczenia VAT trafi jutro pod obrady rządu. Nowelizacja przewiduje m.in. likwidację od przyszłego roku deklaracji VAT-7 i VAT-7K, które będą zastąpione nowym plikiem JPK_VAT.

Zgodnie z projektem podatnicy VAT będą składać do urzędu skarbowego deklaracje VAT w formie nowego jednolitego pliku kontrolnego, przesyłanego wyłącznie w formie elektronicznej. Plik ten zastąpi deklaracje VAT-7 i VAT-7K oraz ewidencję VAT. Podatnicy nie będą musieli składać osobno dwóch dokumentów: pliku JPK_VAT i deklaracji VAT.

Zlikwidowane mają być także załączniki wymagane obecnie przy składaniu rozliczenia VAT (VAT-ZZ, VAT-ZD, VAT-ZT), a także dodatkowe wnioski dołączane dziś do deklaracji. Załączniki zostaną zastąpione polami wyboru w nowym pliku. Zniesiony zostanie tak-

że obowiązek składania informacji podsumowujących w obrocie krajowym (deklaracja VAT-27). Dane z tych deklaracji będą zawarte w nowym pliku JPK_VAT.

– Wiem, jak ważne dla przedsiębiorców jest upraszczanie systemu i likwidacja barier biurowych prowadzenia biznesu. Zgodnie z zapowiedzią wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i upraszczamy rozliczenia VAT. Deklaracje będą przysyłane razem z ewidencją, w formie jednego pliku JPK_VAT – powiedziała dzień przed swoją dymisją minister finansów Teresa Czerwińska. W noweli znajdują się regulacje nakładające na podatników

większą staranność przy wypełnianiu nowego pliku JPK_VAT. Przewidziano kary administracyjne za przesłanie nowego pliku JPK_VAT niespełniającego wymogów nałożonych nowelizacją. Szczegółowy zakres danych, które powinny być zawarte w ewidencji VAT ma określić minister finansów w rozporządzeniu.

Ministerstwo Finansów argumentuje, że zmiany wprowadzą nie tylko prostsze narzędzie do rozliczania VAT, ale także pomogą w walce z nadużyciami podatkowymi. – Projekt ustawy w najbliższy czwartek będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów. To już kolejny, po projekcie Twój e-PIT, krok wdrażania idei 3P: prostych, przejrzystych i przyjaznych podatków – podkreśliła Czerwińska.

Z szacunków resortu finansów wynika, że rozwiązanie obejmie ok. 1,8 mln podatników VAT. Ma być wprowadzane stopniowo. Od 1 stycznia 2020 r. nowy JPK_VAT będą składać duże przedsiębiorstwa, zatrudniające ponad 250 osób, a od 1 lipca 2020 r. – pozostałe firmy.

(Paweł Woźniak, PAP)

Państwowe spółki lepsze od prywatnych

FINANSE \ 21 notowanych na giełdzie spółek będących pod kontrolą skarbu państwa zarobiło łącznie 7,24 mld zł. To o 6,2 proc. więcej niż szacowali analitycy rynku ankietowani przez PAP. Spółki prywatne też przebiły prognozy, ale tylko o 2,3 proc.

To się jeszcze w ciekawych badaniach portalu Money.pl nie zdarzyło. Spółki skarbu państwa nie tylko przebiły w I kwartale br. prognozy analityków, lecz także były w tym lepsze niż spółki prywatne. Eksperti, po słabym IV kwartale 2018 r. nie spodziewali się wiele po kontrolowanych przez państwo spółkach giełdowych. Jednak wyraźnie się pomylili. Do przebicia prognoz najbardziej przyczynił się Tauron, którego zysk netto w I kwartale br. wyniósł 525 mln zł i był wyższy od średniej szacunków analityków aż o 144,5 mln zł, czyli o 38 proc.

Na drugim miejscu był KGHM, który zarobił w pierwszych trzech miesiącach br. 552 mln zł i przebił średnią prognoz aż o 101 mln zł (o 22 proc.) i wyniki ubiegłego roku o 113 mln zł (o 26 proc.).

To zasługa znaczącej poprawy efektywności chilijskiej kopalni Sierra Gorda, w której z każdego tysiąca dolarów sprzedaży czysty zysk – bez uwzględnienia kosztów finansowych – wynosi 410 dol.

Trzeci na liście jest PKN Orlen, którego zysk wyniósł w I kwartale br. 849 mln zł, przebijając oczekiwania analityków o 87 mln zł (o 11 proc.). Prognozy ekspertów przebiły też zyski PGNiG i Grupy Azoty – po 70 mln zł.

Analityków najbardziej jednak zaskoczyła prywatna spółka PlayWay, producent i dystrybutor gier komputerowych, która w I kwartale 2019 r. zarobiła na czysto 11,6 mln zł, podczas gdy analitycy spodziewali się 5,4 mln zł. Taki wynik oznacza 115-procentowe przebiecie prognoz.

(jak, Money.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

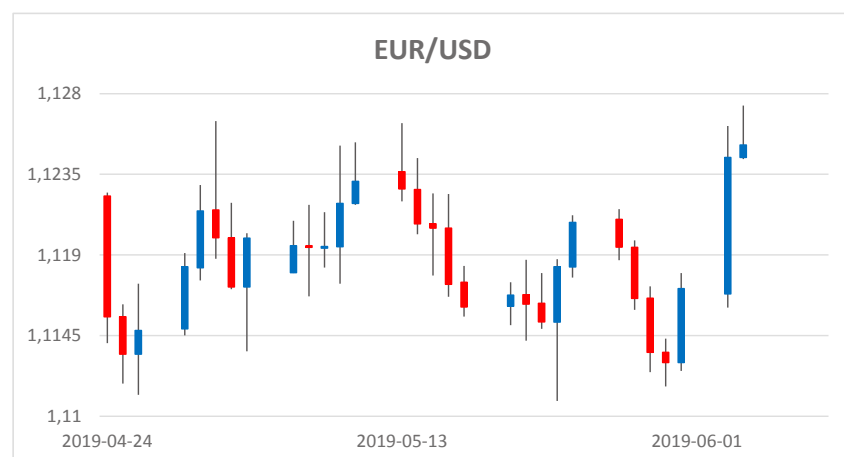
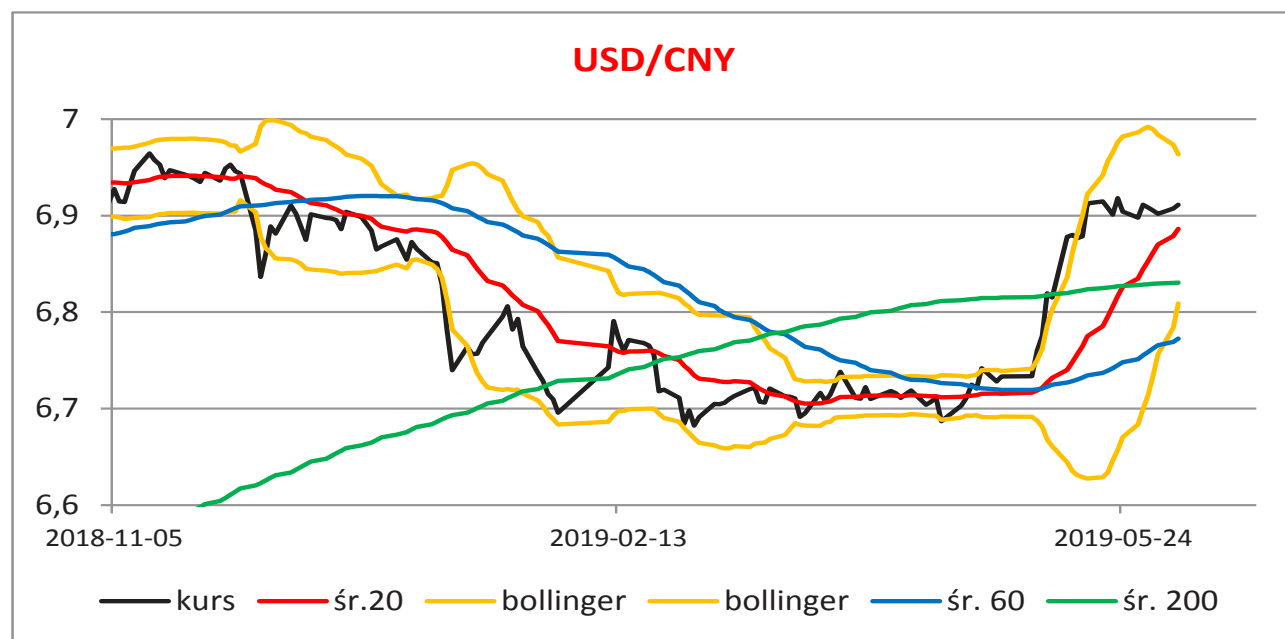


INFLACJA W MAJU WYNIOSŁA 2,3 PROC. W UJĘCIU ROCZNYM

CENY \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w maju 2019 r. wzrosły o 2,3 proc., licząc rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 0,2 proc. – podał we wtorek Główny Urząd Statystyczny w tzw. szacunku flash.

W Australii spadek stóp

WALUTY \ W poniedziałek dolar na minusie. Wczoraj bez odbicia. Jen najmocniejszy w tym roku. Frank szwajcarski znowu droższy od dolara. Dziś posiedzenie RPP.



Poniedziałek na pewno nie należał do dolara. Waluta amerykańska traciła znacznie do euro, jena czy funta. Frank umocnił się zdecydowanie najmocniej, bo zyskał 0,9 proc., i za dolara znowu płacono się mniej niż jednego franka. Zyskały także obie waluty z antypodów, a wśród tych, które umocniły się wobec dolara, był także nasz złoty. Za dolara płacono się przedwczoraj wieczorem mniej niż 3,807 dol., a wzrost złotego był już trzecim z kolei. Dolar tracił nie tylko przez ryzykowne decyzje Białego Domu, ale głównie przez rosnące przekonanie analityków, że Fed może obniżyć stopy procentowe. Nie bez znaczenia był również fakt, że spadła rentowność amerykańskich obligacji, a to oznacza wzrost ich ceny (w stosunku do nominału), co poniekąd potwierdza obawy rynku o zmianę w poziomie stóp procentowych.

Wydarzeniem wtorku była decyzja w dalekiej Australii. RBA obniżył stopy procentowe do poziomu 1,25 proc., czyli najniższej wartości w historii. Reakcja waluty to tradycyjne zawirowania, jednak godzinę po decyzji AUD pozostawało na symbolicznym plusie do dolara. Euro, które dzień wcześniej zyskało aż 0,66 proc., wczoraj o poranku

notowało kolejny wzrost, pokonując nawet kurs 1,125 dol. Euro tak mocne nie było od ponad miesiąca i prognozy, że w czwartek ECB nie dokona zmian w poziomie stóp procentowych, także mogły umacniać walutę europejską.

Złoty o poranku także pozostawał na plusie, zyskując do dolara 0,1 proc. To oczywiście nie tak dużo, ale coraz bardziej realny był spadek kursu waluty amerykańskiej poniżej 3,8 zł. A dolar tak tani nie był przecież od połowy kwietnia.

Rubel to inna rzeczywistość i waluta rosyjska pomimo poniedziałkowego globalnego osłabienia dolara dzień zamknęła spadkiem o 0,35 proc. Za dolara płacono nawet ponad 65,6 rubla, czyli więcej od ponad miesiąca. W tle takiego obrazu jest oczywiście widoczna ostatnio przecena ropy naftowej. W poniedziałek spadek zanotowała także waluta turecka. Tu jednak po siedmiu wzrostach dla liry notowaniach obniżka o zaledwie 0,05 proc. nie znaczyła absolutnie nic, zwłaszcza już wczoraj po godz. 8 dolar był tańszy niż pod koniec ubiegłego tygodnia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni para USD/TRY zniżkowała aż o ponad 3,6 proc.

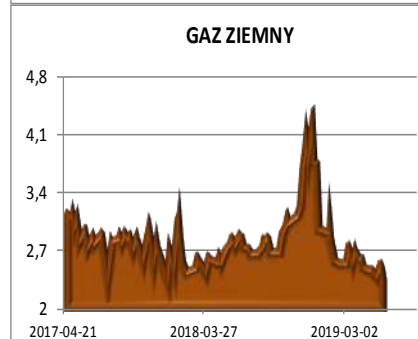
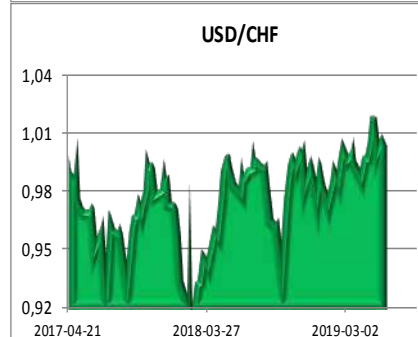
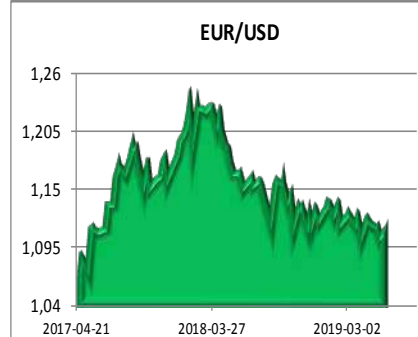
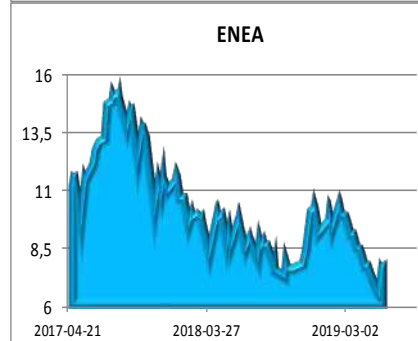
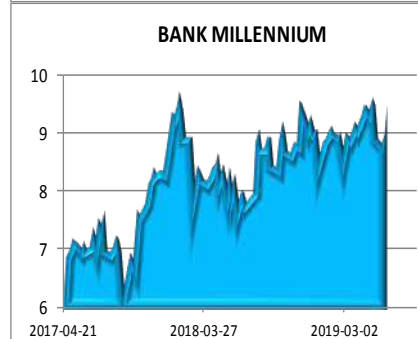
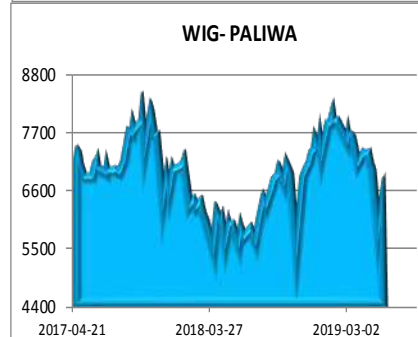
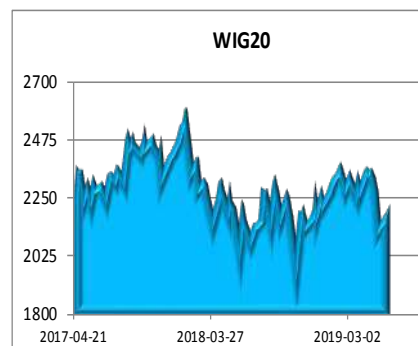
O godz. 9, gdy Azja kończyła giełdowe zmagania, dolar dalej słabł. Kurs dolara wyrażony w jenach spadł poniżej 108 jenów, czyli do najniższego odczytu od początku roku. Euro zyskiwało 0,2 proc. i płacono za nie ponad 1,127 dol. Symboliczne umocnienie notowały frank, CAD oraz obie waluty z antypodów.

O godz. 10 podano bardzo ważny odczyt dla naszej waluty. Dane inflacyjne za maj wskazały na wzrost do poziomu 2,3 proc., czyli niższego, niż zakładali analitycy. Jednak majowy wynik to i tak najwyższy odczyt od listopada 2017 r. A reakcja złotego? Nasza waluta nieznacznie osłabła, utrzymując dodatni odczyt do dolara (0,16 proc.) i perspektywę spadku waluty amerykańskiej poniżej 3,8 zł.

Czołowe waluty nie notowały znaczących zmian w stosunku do dolara. Meksykańskie peso, które w ubiegłym tygodniu i w poniedziałek poniosło znaczące straty, testując poziom 19,9 MXN za dolara, wczoraj prezentowało się już znacznie spokojniej, notując wzrost o prawie 0,3 proc. Waluta chińska ostatnie dni ma względnie spokojne i jej zmiany w stosunku do dolara nie przekraczają od ubiegłego wtorku poziomu 0,1 proc. dziennie. Wczoraj para USD/CNY zyskiwała przed południem 0,07 proc. i za dolara płacono 6,9117 CNY.

Po godz. 11 dolar zdecydowanie poprawił swoją pozycję. Tracił co prawda do euro, ale zyskiwał do jena, funta i franka. Zmiany nigdzie nie były znaczące, a lekkie osłabienie eurowaluty wskazywało, że druga część dnia może być ciekawsza. Dziś RPP podejmie decyzję w sprawie stóp procentowych. Te raczej nie ulegną zmianie, ale sam popołudniowy komunikat RPP może być bardzo istotny dla naszej waluty.

Rafał Grodowski



WEŹ UDZIAŁ W LOTERII

CO 3 ZDRAPKA WYGRYWA!*

**88 rodzinnych
samochodów**



11 650 000 produktów **VERVA**

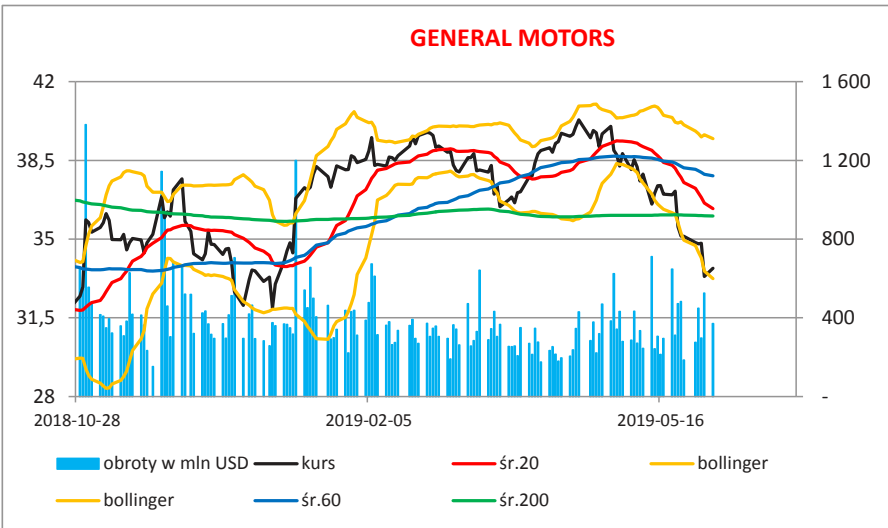
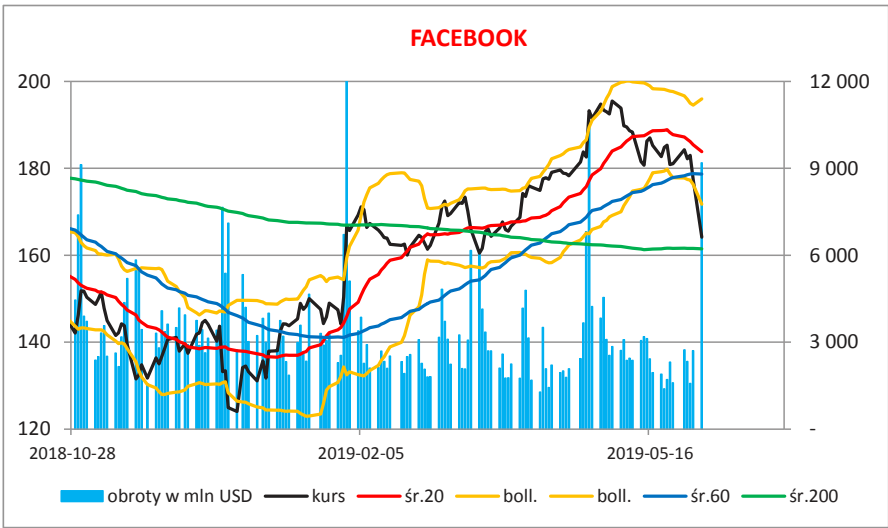


Dodatkowo dla zarejestrowanych uczestników Programu VITAY do wygrania **6 wyjazdów** pięcioosobowych na wyścigi Roberta Kubicy.



Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orsen.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.
*Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w loterii.

↑ 0,99399	0,18%	USDCHF	↓ 14,717	-0,16%	SREBRNO	↑ 7195,77	0,15%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 108,085	0,03%	USDJPY	↑ 1329,25	0,10%	ZŁOTO	↓ 20 388,50	-0,11%	NIKKEI	3,8041	-0,66%	DOLAR
↑ 1,26681	0,02%	GBPUSD	↓ 264,9	-0,04%	MIEDŹ	↑ 11896,2	0,88%	DAX	3,8267	-0,37%	Frank
↑ 1,12472	0,02%	EURUSD	↓ 60,52	-1,24%	ROPA BRENT	↑ 24819,78	0,02%	DJIA POPRZEDNI	4,2788	-0,05%	EURO



Europa na zielono

GIEŁDA \ Azja we wtorek na czerwono. Europa znacznie lepiej przy niezłych danych. Na GPW w południe odmienny scenariusz. Słabo CD Projekt, Lotos i sektor odzieżowy.

Poniedziałek przyniósł symboliczne osłabienie na warszawskim parkiecie i wzrost kursów na najważniejszych rynkach Europy. Taki obraz, zważywszy na słaby początek dnia i późniejsze wahania, był poniekąd zaskakujący, a wpływ na taki przebieg miały, przynajmniej z początku, notowania w Nowym Jorku, gdzie Wall Street pięło się do góry, co mogło oznaczać, że inwestorzy nie przestraszyli się politycznych weekendowych decyzji Donalda Trumpa. Jednak końcówka notowań w USA była zdecydowanie słabsza i DJIA zyskał zaledwie 0,02 proc. Drugi parkiet to znacznie gorszy obraz, bo Nasdaq Composite stracił ponad 1,6 proc., na co znaczący wpływ miały walory Facebooka i dawnego Google'a, które straciły odpowiednio 7,5 proc. i 6,1 proc.

Na GPW nie było aż tak dramatycznie, a udany początek tygodnia miały akcje JSW zyskujące ponad 5 proc. Ponadprocentowe wzrosty zanotowały KGHM,

Pekao i Dino PL. Najwięcej, bo 2,3 proc., straciły akcje CD Projektu.

Wczorajsze giełdowe zmagania w Azji to piąty z rzędu spadek indeksu Nikkei. Ten jednak nie był zbyt znaczący i wyniósł ok. 0,1 proc. W Szanghaju było zdecydowanie gorzej, bo tu indeks China A50 stracił ponad 1 proc., a najmocniejsza, bo prawie dwuprocentowa przecena, widoczna była w Wellingtonie. Notowaniom nie towarzyszyły szczególnie istotne dla rynków giełdowych dane ekonomiczne.

Europa otrzymała więc niezbyt optymistyczny sygnał, ale analitycy liczyli na dobre otwarcie. Taki scenariusz niestety się nie potwierdził i po kilku minutach gry zdecydowana większość indeksów notowała spadkowy kierunek. WIG20 tracił prawie 0,4 proc., a mocniejsza przecena widoczna była na głównych parkietach.

Po dwóch kwadransach sytuacja uległa poprawie i WIG20 tracił mniej, bo 0,25 proc. Także zachodnie parkiety ruszyły w górę, choć tu droga do do-

datnich wyników wydawała się nieco dalsza. Jednak DAX30 tracił mniej niż 0,15 proc., a na plusie były indeksy w Mediolanie i Zurychu.

Na GPW udany początek dnia miała ponownie JSW. Akcje spółki zyskiwały nawet 4,5 proc., pokonując kurs 55 zł. Odmienny ruch to LPP i CCC, które znowu znalazło się poniżej 150 zł. Indeks sektora odzieżowego tracił ponad 2 proc. z realną szansą na spadek poniżej 5200 pkt.

Przed godz. 10 WIG20 nie znalazł się na plusie, a wyraźny ruch w górę notował indeks we Frankfurcie. Wskaźnik w ciągu niecałej godziny umocnił się o ponad 100 pkt, znajdując się przed godz. 10 na plusie (0,23 proc.). Europa otrzymała niezłe dane ze Szwecji wskazujące na wzrost produkcji przemysłowej. Także we Włoszech bezrobocie okazało się słabsze, niż oczekiwali analitycy.

Po 90 minutach gry czołowa dwudziestka naszego parkietu prezentowała się już gorzej. WIG20 tracił prawie 0,35 proc., a 11 spół-

ek znajdowało się na minusie. To, co było zaskakujące, to obroty, które wynosiły prawie 190 mln zł. Wyraźny spadek notowały walory CD Projektu, którego kurs spadł poniżej 200 zł, choć jeszcze przed godziną były na plusie. Lepiej od giełdowej elity przedstawiali się walory drugiego segmentu, gdzie indeks zyskiwał 0,1 proc. Wzrost notowały PKP Cargo (ponad 1 proc.), a także Kruk, Assecopol i Eurocash.

O godz. 11 podano dane o malejącym bezrobociu w Eurolandzie. Wartość 7,6 proc. była o 0,1proc. niższa niż w marcu. Reakcja rynków na dobre dla Europy dane była wyraźna, bo DAX30 zyskiwał ponad

0,8 proc., a zielony kolor widoczny był także w Paryżu, Londynie i na innych parkietach. Najmocniej, bo ponad 1,1 proc., zyskiwał indeks w Mediolanie. Warszawa niestety nie znalazła się w tej grupie, bo tu w dalszym ciągu akcje pozostawały na minusie. Jednak ostatnie dwie godziny były już znacznie spokojniejsze i wahania wskaźnika WIG20 ograniczały się do kilkupunktowego przedziału. W grupie indeksów sektorowych słabo prezentował się nie tylko odzieżowy, lecz także paliwowy. Wpływ na to miały tracące ponad 2 proc. walory Lotosu.

Rafał Grodowski

Środa 5 czerwca 2019 r.

Godzina	KRAJ	wskaźnik ekonomiczny	OKRES	PROGNOZA
	Polska	Decyzja w sprawie stóp procentowych	czerwiec	1,5%
04:00	Australia	PKB (k/k)	I kw.	1,8%
10:00	Strefa Euro	Indeks PMI dla usług	maj	52,5
11:00	Strefa Euro	Sprzedaż detaliczna (r/r)	kwiecień	1,5%
20:00	USA	Beżowa Księga	czerwiec	

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	57 669,73	-0,32%	57 857,73
WIG20	2 228,33	-0,42%	2 237,71
mWIG40	3 943,95	0,01%	3 943,69
sWIG80	11 541,32	-0,48%	11 596,76
ALIOR	50,80	-1,84%	51,75
CCC	148,60	-3,44%	153,90
CD PROJEKT	198,30	-2,32%	203,00
CYFRPLSAT	26,04	-0,15%	26,08
DINO PL	126,70	-0,08%	126,80
JSW	52,55	-0,76%	52,95
KGHM	96,70	0,62%	96,10
LOTOS	84,96	-2,05%	86,74
LPP	7 080,00	-2,01%	7 225,00
MBANK	401,60	0,15%	401,00
ORANGEPL	5,20	0,00%	5,20
PEKAO	108,35	0,79%	107,50
PGE	9,10	-0,87%	9,18
PGNIG	5,56	0,18%	5,55
PKNORLEN	95,68	-0,95%	96,60
PKOBP	39,60	0,30%	39,48
PLAY	26,62	2,15%	26,06
PZU	41,55	-0,12%	41,60
SANPL	363,40	0,33%	362,20
TAURONPE	1,59	-0,56%	1,60

Materiały przygotowane przez NXF



MUZEUM \ Aż 134 pracownice architektoniczne z Polski i Europy złożyły wnioski o dopuszczenie do udziału w konkursie na projekt Muzeum Wyspiańskiego, ogłoszonym przez Muzeum Narodowe w Krakowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział Kraków. Placówka ma prezentować sylwetkę, dorobek artystyczny i spuściznę Stanisława Wyspiańskiego w szerokim kontekście epoki oraz sztuki europejskiej i światowej.

NAGRODA \ Jacek Lilpop laureatem medalu Opoka im. Piotra Skórzyńskiego

Nieulekli w dążeniu do prawdy

3 czerwca w Domu Pielgrzyma Amicus przy parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu odbyło się wręczenie nagrody społecznej – medalu Opoka im. Piotra Skórzyńskiego. Wyróżnienie to jest przyznawane w trzech kategoriach, a jego motto brzmi: „Nieulekłym w dążeniu do prawdy”. Opokę Ducha otrzymał sędzia Bogusław Nizieński, Opoką Słowa został uhonorowany nasz publicysta Jacek Lilpop, zaś medal Opoka Czynu trafił do rąk Marcina Dybowskiego.

Anna Krajkowska

To już XI edycja Nagrody Społecznej im. Piotra Skórzyńskiego, wybitnego publicysty i eseisty politycznego, autora m.in. „Gazety Polskiej” i „Nowego Państwa”, analityka komunistycznego totalitaryzmu, patrioty, opozycjonisty w PRL internowanego w stanie wojennym, a zarazem człowieka o szczególnej wrażliwości na moralną stronę życia publicznego. Pod pseudonimem Kamil Ratyniecki wydał „Antologię poezji polskiej” zatytułowaną „Po Wojaczku”. Później wydał też książkę pt. „Na obraz i podobieństwo», czyli paradygmat materializmu” (2002), wnikliwą analizę złośliwej działalności lewicy. Jego wiersze ukazały się w tomiku „Pejzaże pamięci”. 3 czerwca 2008 r. Piotr Skórzyński popełnił samobójstwo, jak napisał w liście pożegnalnym, „nie chcąc godzić się na nikczemnienie świata”.

Przyjaciele wybitnego eseisty postanowili uczcić jego niezłomność, przyznając medale Opoki osobom o podobnej postawie, nieulegającym koniunkturalizmowi, idącym pod prąd powszechnie obowiązującym tendencjom. To oso-



Podczas uroczystości Jacek Lilpop przeczytał kilka swoich wierszy z tomiku „Drzewo”, który właśnie ukazał się nakładem wydawnictwa tCHu | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

by, które – w myśl motta wyróżnienia – są nieulekłe w dążeniu do prawdy. Dotąd laureatami nagrody byli m.in.: Anna Walentynowicz, Joanna i Andrzej Gwiazdowie, ks. Stanisław Małkowski, prof. Andrzej Nowak, Jan Olszewski, Antoni Macierewicz, Jarosław Marek Rymkiewicz czy Bohdan Urbankowski. Tym razem Kapituła Nagrody, w składzie Joanna Waliszewska, Izabella Brodacka-Falzman oraz Radosław Kierełowicz vel Kiery-

łowicz uhonorowała kolejnych patriotów, wśród nich publicystę „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Jacka Lilpopa.

Malarstwo, rysunek, grafika użytkowa, fotografia, instalacje plastyczne, happeningi, performance, reportaże i poezja – to dziedziny twórczości naszego redakcyjnego kolegi. Podczas uroczystości wręczenia medalu Opoka przedstawiono bogaty życiorys Jacka Lilpopa, ale też przypomniano jego happeningi.

Twórca opowiedział choćby o performansie „Błaganie”, podczas którego biczował się na schodach prowadzących do siedziby Agory. Wokół ustawiona była galeria plakatów filmowych do takich produkcji opluwających Polaków i Polskę, jak: „Nasze matki, nasi ojcowie” czy „Pokłosie”. Podczas poniedziałkowej uroczystości Jacek Lilpop przeczytał też kilka swoich wierszy z tomiku „Drzewo”, który właśnie ukazał się nakładem wy-

dawnictwa tCHu, i którego lekturę serdecznie polecamy naszym Czytelnikom.

Medal Opoka Ducha odebrał w poniedziałek Bogusław Nizieński (który w 2015 r. otrzymał tytuł Człowiek Roku przyznawany przez „Gazetę Polską” oraz Nagrodę Grzegorza I Wielkiego wręczaną przez „Nowe Państwo”) – niezłomny patriota, który wzorce i ideały przekazane w domu i przedwojennej szkole urzeczywistniał zarówno w szeregach Armii Krajowej i Zrzeszeniu WiN, jak i później w Solidarności oraz – już w wolnej Polsce – sprawując urzędy sędziego Sądu Najwyższego i rzecznika interesu publicznego. – Dziękuję, ale ja nic nie zrobiłem. Prawdziwi bohaterowie są pod ziemią. Cześć ich pamięci – powiedział z niezwykłą skromnością Nizieński, odbierając medal. Na zakończenie wypowiedział też ważne słowa: – To obowiązek każdego Polaka, służyć ojczyźnie.

Na początku lat 90. Adam Michnik powiedział do Piotra Skórzyńskiego, gdy ten po krótkotrwałej pracy w „Gazecie Wyborczej” zakomunikował, że odchodzi z redakcji: – Nie istniejesz i nigdy nie będziesz istniał. Wbrew tym słowom postać Piotra Skórzyńskiego nadal żyje w świadomości Polaków, m.in. dzięki takim inicjatywom jak ta.

Poznaliśmy laureatów Oscarów honorowych

OSCARY \ Akademia Sztuki i Techniki Filmowej opublikowała w poniedziałek listę laureatów Oscarów za całokształt twórczości. Nagrody honorowe w 2019 r. otrzymują: reżyser David Lynch, aktor Wes Studi i włoska reżyserka Lina Wertmüller. Nagrodę specjalną Akademii za wybitne osiągnięcia na polu działalności humanitarnej otrzymała aktorka Geena Davis.

Oscary honorowe przyznawane są co roku za całokształt osiągnięć wybitnym twórcom kina światowego. – Za ich poświęcenie w ciągu całego życia na rzecz rozwoju sztuki filmowej i za ich osobisty wkład w rozwój techniki i produkcji filmowej – podkreślił w wystąpieniu prezes Akademii John Bailey. – Z wielką przyjemnością ogłaszamy tegorocznych odbiorców – dodał.

W 2019 r. członkowie zarządu Akademii („Governors”) postanowili uhonorować Oscarem za całokształt jednego z najbardziej charakterystycznych reżyserów – Davida Lyncha. Ten twórca filmów eksperymentalnych był w przeszłości nominowany do Oscara cztery razy: trzy razy dla najlepszego reżysera („Blue Velvet”, „Mulholland Drive” i „Człowiek słoń”) oraz za najlepiej przystosowany scenariusz za film

„Człowiek słoń”. Nigdy jednak nie dostał tego wyróżnienia. 73-letni Lynch, który w swoich filmach często odwołuje się do motywów surrealistycznych i związanych z podświadomością, zdobył światową sławę dzięki zrealizowanemu w 1989 r. serialowi telewizyjnemu „Miaśteczko Twin Peaks”.

90-letnia reżyserka Lina Wertmüller była nominowana do dwóch Oscarów: za reżyserię oraz za scena-

riusz do „Siedmiu piękności” w 1977 r. Była pierwszą kobietą w historii Akademii, którą nominowano do nagrody dla najlepszego reżysera. „To reakcja mediów uświadomiła mi, jak ważna była moja nominacja” – powiedziała w wywiadzie z 2018 r.

Zarząd Akademii postawił też uhonorować 71-letniego amerykańskiego aktora pochodzenia czirokeskiego – Wesleya „Wes” Studiiego.

Wes Studi zapisał się w pamięci widzów rolami w takich filmach, jak „Tańczący z wilkami” czy „Ostatni Mohikanin”, gdzie grał role rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej.

Nagrody honorowe i specjalne Akademii za 2019 r. zostaną wręczone podczas uroczystej ceremonii, która odbędzie się 27 października w Hollywood.

(AnKraj)



Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski mąż stanu, dowódca wojskowy i teoretyk wojskowości, prezydent Francji w latach 1959–1969

\\ Niczego wielkiego nie osiągnie się nigdy bez wielkich ludzi, a ludzie stają się wielcy, kiedy są zdecydowani, by takimi się stać. \\

FELIETON \ „Przybądź Duchu Święty” ks. Dolinda Ruotoli, czyli recepta na kryzys Kościoła i zagubienie wiernych

Jak dzisiaj walczyć ze złem?

Być może ta książka przyjmie się wśród katolików, tak jak dzieło Tomasza à Kempis „O naśladowaniu Chrystusa”, które z takim uznaniem czytano w trudnych czasach, jak to robił rotmistrz Witold Pilecki. Tymczasem słowa ks. Dolinda Ruotoli, którego proces beatyfikacyjny właśnie trwa, również mają w sobie przekonującą moc.



Jakub Augustyn
Maciejewski

Książka Ruotolo nie jest w Polsce szczególnie znany, choć jego dzieła są wśród nas obecne, a on sam był związany z naszym krajem w szczególny sposób. Duchowny już w latach 60. XX w. był przekonany, że już wkrótce pojawi się papież Polak, który obali komunizm. Jak pisał 2 lipca 1965 r. do hrabiego Witolda Laskowskiego, pojawi się nad Wisłą „nowy Jan”, który zniweczy dzieło totalitarnego marksizmu. „Świat chyli się do upadku, ale Polska dzięki nabożeństwu do Mego Niepokalanego Serca uwolni świat od straszliwej tyranii komunizmu, tak jak za czasów Sobieskiego z 20 tys. rycerzy wybawiła Europę od tyrani tureckiej. Powstanie z niej nowy Jan, który poza jej granicami heroicznym wysiłkiem zerwie kajdany nałożone przez tyranie komunizmu. Pamiętaj o tym. Błogosławie Polskę! Błogosławie Ciebie”.

Wychowywanie żołnierzy Chrystusa

Posłannictwo Polaków, w które wierzył ks. Ruotolo, nie jest jedynym powodem, dla którego powinniśmy go znać. Jako przyjaciel i czciciel ojca Pio włoski duchowny był szczególnie zaangażowany w odnowę Kościoła. Dostrzegał kryzys nie tyle w instytucjach czy hierarchii, ile w samych wierzących, którzy nie podejmują we właściwy sposób misji ewangelizacji. Kapłan jednak nie potępiał i nie krytykował wiernych, ale modlił się za nich oraz sformułował głęboki program formacyjny, który miał ukształtować katolika na mężnego obrońcę wiary Chrystusowej. O tym traktuje książka lapidarnie zatytułowana „Przybądź Duchu Święty”. Autor jednak nie tylko tłumaczy czytelnikom, kim jest Duch Święty, jaką funkcję pełni i jakimi darami nas obdarowuje, ale wyprowadza z tego konkretne wskazówki do prak-

tykowania pobożnego życia. Nie jest to cikliwa opowieść o pełnej nadziei wierze, ale opis walki, jaką prowadzimy z własnymi słabościami i ze złem. Tekst przypomina serię katechez czy kazań, które układają się w naukę o czerpaniu siły z Ducha Świętego i ze słów Pisma Świętego. Znajomo i zrozumiale zabrzmią te słowa z pierwszych kart książki: „Kto przeczyta w Katechizmie parę objaśnień na temat Bierzmowania, od razu zrozumie, że celem tego Sakramentu jest formowanie doskonałych chrześcijan i żołnierzy Jezusa Chrystusa. Gdybyśmy spojrzeli dzisiaj na społeczność chrześcijan, musielibyśmy przyznać, że licznym osobom bardzo daleko do chrześcijańskiej doskonałości i bycia żołnierzami Jezusa Chrystusa, mimo że otrzymali sakrament Bierzmowania”. Sakramentowi bierzmowania zresztą kapłan poświęca osobny roz-

dział, tłumacząc od podstaw jego rolę i przebieg, co warto przytoczyć młodym katolikom, którzy ten rytuał mają jeszcze przed sobą.

Nielatwy Duch Święty

Jednak książka w największej mierze poświęcona jest działaniu i roli Ducha Świętego, który przez samych wiernych jest zazwyczaj najmniej rozumiany z całej Trójcy Świętej. Książka Ruotolo wyjaśnia to prostymi metaforami ujętymi w podrozdziałach o zadaniach Ducha Świętego. I tak Jego łączność z duszą jest opisana za pomocą analogii: czym jest prąd lub silnik dla ukończonej maszyny, tym jest działanie Ducha Świętego pozwalające spełniać regularnie czyny nadprzyrodzone – takie jak czynienie dobra z wiarą w Jezusa Chrystusa. Równie klarownie opisane są dary Ducha Świętego, takie jak dar mądrości czy męstwa – w wyjaśnieniach

duchownego znajdujemy też instrukcję, jak owe dary pielęgnować. I tak na przykład „w celu pielęgnowania daru męstwa trzeba wykorzystywać w ciągu dnia wszystkie najmniejsze okazje do tego, aby pokonywać siebie poprzez ćwiczenie się w cierpliwości”. Autor decyduje się na plastyczne porównania, pisząc, że „żołnierz, bokser, atleta nabiera męstwa przez gimnastykę, my zdobywamy je cierpliwością, dyscypliną życia i pokutą, które są elementami ćwiczenia się w cierpliwości”.

Modlitwa zamiast medytacji

W świecie coraz bardziej ateistycznym i materialistycznym istotny jest argument, że modlitwa, spowiedź czy pokuta mają nie tylko znaczenie duchowe (co jest najważniejsze), ale nawet w ten czysto psychologiczny sposób są szkołą charakteru, pozwalają się wyciszać, być konsekwentnym w postanowieniach (np. odmawianie różańca) czy mieć odwagę przyznać się do błędu (spowiedź). Warto o tym przypominać w czasach, gdy poradniki skutecznego działania tak często rekomendują nam medytację jako sposób na osiągnięcie wyciszenia, gdy tymczasem ten dalekowschodni wynalazek w niczym nie dorównuje gorliwej modlitwie. Medytacja dodatkowo uzasadniana jest gusłami, nie naukowymi teoriami o przepływie energii czy łączenia się ze wszechświatem (sic!), gdy zaś modlitwa przed ołtarzem w Kościele, na kolanach, z różańcem w ręku jest bardziej wymagająca, o wartościach ponadmaterialnych nie wspominając.

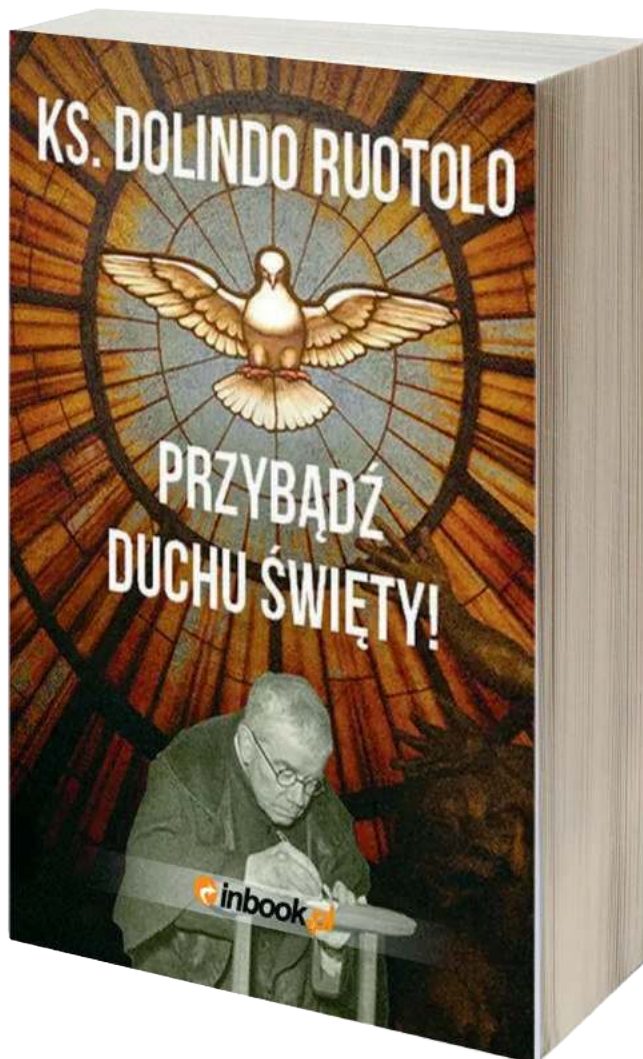
W walce z rozkładem społeczeństwa

Książka Ruotolo na kartach książki tłumaczy także, czym są błogosławieństwa, o których Jezus mówi w Ewangeliach, czy poszczególne charyzmaty Ducha Świętego. Jak wielką wagę do nabożeństwa do Ducha Świętego w trudnych czasach nowoczesności przywiązuje Kościół, świadczy to, że papież Leon XIII uznał je za „lekar-

stwo do walki z błędami oraz metodę odnowy chrześcijańskiego życia”. Od czasów tamtej encykliki dzień 9 czerwca został uznany za Zielone Świątki, czyli Zesłanie Ducha Świętego. Praca neapolitańskiego kapłana pokazuje, że dogmat o Duchu Świętym nie jest jakimś zapomnianym czy przestarzałym odkryciem Ojców Kościoła, ale nadal jest podstawową prawdą wiary. Różne odmiany chrześcijaństwa protestanckiego, ze Świadkami Jehowy na czele, kwestionują istnienie Trójcy Świętej czy właśnie Ducha Świętego. Lektura „Przybądź Duchu Święty” dostarcza nam argumentów na odparcie tychże ataków, ale przede wszystkim ubogaca duchowo. Zwłaszcza że na końcu książki opublikowane są słowa modlitw do Ducha Świętego. „Nie sposób zaprzeczyć, że nieszczęsne czasy, o których wspomina Leon XIII – pisze książka Ruotolo – dzisiaj szczególnie dają się we znaki i że bardzo wiele dusz jest zdezorientowanych pojawieniem się fałszywych nauczycieli w każdej dziedzinie. Uznaliśmy zatem, że pożytecznie będzie zebrać kilka modlitw, które mogą posłużyć wiernym do wzywania Ducha Świętego”. Jeśli w 1949 r., kiedy powstawało dzieło włoskiego kapłana, oznaki kryzysu społeczności chrześcijańskiej nie były już tak jaskrawe i widoczne – jakże bardziej aktualna jest ta diagnoza w dobie szalejącego nihilizmu, złowieszczych zabaw seksualnością i płcią, pół wieku po rewolucji obyczajowej 1968 r.

„Jezu, Ty się tym zajmij”

Przy opisywaniu zasług ks. Dolinda Ruotoli nie można zapomnieć o jeszcze jednym darze, jakim obdarował katolików. To właśnie ten neapolitańczyk przekazał światu modlitwę: „Jezu, Ty się tym zajmij”. Choć jej dosłowne brzmienie funkcjonuje zaledwie od kilkudziesięciu lat, to jednak istota tego zawołania jest obecna od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Czy nie właśnie takie zawierzenie Jezusowi Chrystusowi pozwalało wczesnym chrześcijanom wytrzymywać stosy i areny starożytnego, pogańskiego Rzymu? W walce o kształt zachodniej cywilizacji mamy jeszcze alternatywę – nawet w przypadku klęski pozostaje nam lepszy świat. Jednak posługa takich kapłanów jak ks. Ruotolo dostarcza jeszcze oręża do zwycięstw także w tym świecie.





fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska

Benedykt XVI

(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

\\ Musimy w sobie odkryć odwagę bycia nonkonformistami (...), jednym z najpilniejszych zadań chrześcijanina jest odzyskanie zdolności do stawiania oporu temu, co niesie obiegowa kultura. \\

POLITYKA KRAJOWA \ Scenariusze przed jesiennymi wyborami – PSL w prawo, Platforma donikąd, Kukiz'15 w rozsypkę?

Partyjne układanki, transfery, alianse

Jakich przegrupowań można się spodziewać po prawej stronie sceny politycznej do jesiennych wyborów, jakich ruchów i transferów w obozach Kukiza, Konfederacji i PSL? Czy możliwe jest jakieś zbliżenie na linii PiS – ludowcy? Zwrot ku centroprawicy w sytuacji, w której reszta opozycji gwałtownie skreśliła w lewo, wydaje się dla PSL jedynym racjonalnym krokiem. Tym bardziej jeśli okaże się, że naprawdę pomysłem Platformy na Polskę jest federalizacja.



Krzysztof Karnkowski

Poprzednia próba uczynienia z Polskiego Stronnictwa Ludowego partii chadeckiej zakończyła się spektakularnym i siłowym wyrzuceniem z gabinetu niezwiązanego z komunistycznym ZSL prezesa Romana Bartoszczyka.

Mądry PSL po szkodzie

Skoro jednak ludowcy po latach odkryli w sobie przywiązanie do Kościoła, tradycji i chrześcijańskiej tożsamości, pozostaje pytanie, czemu podobnie nie zareagowali na wpisanie ich w lewicową czy raczej liberalną koalicję? Ba, przystąpili do niej, z nielicznymi wyjątkami, tak entuzjastycznie, jak dziś gwałtownie się z niej wypisują. Kosztowało ich to bardzo dużo z poparcia na wsi, straty zarówno wyborcze, jak i wizerunkowe są bardzo duże.

Kilka tygodni zaklinania rzeczywistości, kreowania się na konserwatywną kotwicę koalicji, strażnika wartości w grupie odrzucającej wartości nie przekonało wyborców. Dziś PSL dochodzi do wniosku, że tu nie ugra już nic, próbuje więc drogi bardziej dla siebie naturalnej, stworzenia czegoś pomiędzy opozycją totalną a rządem. Trzeba pamiętać, że ludowcom zdarzały się już próby zaistnienia w tej konwencji. Popierając przynajmniej część reform i projektów PiS, próbowali sił jako opozycja merytoryczna, podobnie zresztą jak Kukiz'15. Zwrot ku centroprawicy w sytuacji, w której reszta opozycji gwałtownie skreśliła w lewo, jest dla PSL jedyną racjonalną, choć też niedającą gwarancji sukcesu, możliwością. Najbliższe miesiące pokażą, czy decyzja ta nie została podjęta za późno.

Kalkulacje Pawła Kukiza i Waldemara Pawlaka

Tym, co ludowcom może dawać pewną nadzieję,

jest to, że nie są jedyną grupą, która znalazła się w tej sytuacji. Już pojawiają się ze strony polityków PSL sygnały o możliwej współpracy z Pawłem Kukizem, będącym w podobnej, choć chyba nawet trudniejszej, sytuacji. Jeszcze przed wyborami pojawiały się informacje, że po odejściu narodowców Kukizowi nie ma kto zebrać podpisów. Choć zostały one zdementowane, a ugrupowanie zgłosiło swoje listy w całej Polsce, jego wyborczy wynik potwierdza, że coś było jednak na rzeczy. Na wyborców Kukiz'15, którzy jeszcze zostali przy tym ruchu, z zainteresowaniem patrzą zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i Konfederacja. PiS wysyła również sygnały do poszczególnych posłów i całego klubu, pojawiła się już koncepcja uczynienia z kukizowców kolejnego segmentu Zjednoczonej Prawicy. Deklaracje lidera są na razie stanowcze i wskazują na niechęć do jakiegokolwiek łączenia sił z PiS i Konfederacją, której zresztą tuż po wyborach gratulacje składał w języku rosyjskim. Tyle że i o PSL zdarzało mu się w swoim czasie mówić bardzo ostro, co nie stało się przeszkodą w różnych formach współpracy. Do jesiennych wyborów można spodziewać się przegrupowania po prawej stronie sceny politycznej i jakiegoś wymieszania się nazwisk w obozach Kukiza, Konfederacji i PSL (Koalicji Polskiej), choć prawdopodobnie bez zmian w samym nazewnictwie. Transfery do PiS, bezpośrednie lub za pośrednictwem Wolnych i Solidarnych, też nie będą już żadnym zaskoczeniem. Czy można spodziewać się też jakiegoś zbliżenia na linii PiS – ludowcy lub przejścia do silniejszej partii pojedynczych działaczy stronnictwa? Historia pokazała, że dawni ludowcy dla partii Jarosława Kaczyńskiego bywali cennymi nabytkami. PSL w nowym wcieleniu natomiast nie wyklucza tak mocno jak wcześniej jakiegokolwiek współpracy, jej możliwość dopuszczał jeszcze przed wyborami jeden z krytyków Koalicji Europejskiej Waldemar Pawlak,



Zwrot ku centroprawicy jest dla PSL jedyną racjonalną, choć też niedającą gwarancji sukcesu, możliwością. Najbliższe miesiące pokażą, czy decyzja ta nie została podjęta za późno | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

liczący ponoć po cichu na powrót do władzy w ugrupowaniu.

Rozbicie dzielnicowe pod patronatem UE

Czy coś w tej układance zmieniają ujawnione, na razie jako przeciek, nowe tezy programowe środowiska Platformy Obywatelskiej? Dążenie do federalizacji kraju przestaje być głupim żartem z pisanych pod wpływem emocji powyborczych tweetów i staje się poważną propozycją dla obywateli, lecz wcześniej jeszcze dla potencjalnych politycznych partnerów do kolejnego wcielenia Koalicji Obywatelskiej/Europejskiej. „To, co nas podzieliło – to się już nie sklei” – pisał już w 2010 r. Jarosław Marek Rymkiewicz. Po ostatnich wyborach złośliwi zapowiedzieli przejście PO na pozycje patriotyczne i katolickie, tymczasem wydaje się w swoim marszu na prawo partia Schetyny doszła tak daleko, że odkryła dla siebie posmoleńską myśl Rymkiewicza i postanowiła podział, znany z mocno fałszujących rzeczywistość mapek

i tysięcy komentarzy swoich zwolenników, uprawomocnić, demontując tym samym państwo. Skoro nie możemy zacofanych, roszczeniowych Polaków przekabacić ani przegłosować, oddzielmy się od nich – zdają się mówić nowi eksperci Platformy w ostatnim akcie desperacji. W teorii brzmi to bardzo pięknie, przekazujemy kompetencje w dół, do regionów, tam, gdzie nie możemy już dogadać się w skali kraju. Praktyka to jednak odklejanie regionów od Warszawy i władzy centralnej, dezintegracja kraju, finalnie zaś nowe rozbicie dzielnicowe pod patronatem Unii Europejskiej. Coś, co coraz jawniej próbują praktykować już władze Gdańska, lubiące myśleć o sobie jako spadkobiercach Wolnego Miasta Gdańsk z jego wygładzoną historią, pomijającą naziistowskie sympatie i antypolską praktykę niemieckich rządów.

Oczywiście przeciek może okazać się tylko puszczeniem dla odwrócenia uwagi szczerem, a w chwili, gdy czytać będą Państwo ten tekst, Platforma ogłosi zupełnie

inny program. Jeśli jednak rzeczywiście jej politycy postawią na federalizację jako swój pomysł na Polskę, dokładniej zaś Polski demontaż, trudno spodziewać się, by była to oferta ciekawa dla PSL czy nawet SLD. Inaczej rzecz ma się z Nowoczesną, która zresztą sama poddała się już, zdaje się, federalizacji, w efekcie czego jest dziś po trochu w Platformie, partii Teraz i Wiośnie, a tak naprawdę nie ma jej już wcale.

Schować czy nie schować Jajdzewskiego – oto jest pytanie

Wybory europejskie Platforma z kolegami przegrała w dużym stopniu, atakując Kościół, a więc mobilizując elektorat konserwatywny, w tym – ludowy, do głosowania przeciwko sobie, więc również przeciwko wrobnemu w nie swoją narrację PSL. Przy okazji niesławnego występu Leszka Jajdzewskiego na UW przypomniano, że wcześniej przytrafiła mu się interesująca odpowiedź na pytanie „Po co nam Polska?” („Po nic” – rozwiewa wątpliwości intelektualista). Gdańskie, bardzo zresztą dziwne obchody rocznicy 4 czerwca 1989 r. uświetnił więc jego udział w debacie pod tytułem „Burzenie polskiego Kościoła”. Najwyraźniej niektórym mało po laniu z ubiegłej niedzieli i chęć za pomocą naczelnego „Liberté!” burzyć i Kościół, i Polskę. Na razie jednak zapowiada się z tego jedynie demontaż opozycji. W weekend nie było nawet pewne, czy 4 czerwca na obchodach pojawi się Donald Tusk, który miał przecież ogłaszać swój polityczny plan, tym bardziej potrzebny, im bardziej przegrane były ostatnie wybory. Nie było startu nowego ruchu, a Tusk ograniczył się do patronatu nad wspólną opozycyjną listą do Senatu, która chce walczyć o 70–80 miejsc. Tylko jak zrobi to z Jajdzewskim, Sekielskim (na którego kolejne kompromitacje nie starczyło miejsca w tekście, lecz nie znaczy to, że nie jest to dla opozycji kłopotliwy sojusznik) i hasłem powrotu do rozbicia dzielnicowego kraju?



1. Jaka będzie wysokość wpłat uiszczanych na rachunek PPK?

Program pracowniczych planów kapitałowych zakłada, że środki odprowadzane na rachunek PPK pracownika będą pochodziły z trzech źródeł – od pracownika, pracodawcy oraz państwa.

Jeżeli chodzi o wpłaty pochodzące od pracownika, to wpłata podstawowa wynosi 2 proc. wynagrodzenia. Może ona jednak zostać obniżona na wniosek pracownika do wartości nie mniejszej niż 0,5 proc. wynagrodzenia, w przypadku gdy wynagrodzenie osiągnięte z różnych źródeł w danym miesiącu nie przekracza kwoty odpowiadającej 1,2-krotności minimalnego wynagrodzenia. W takiej sytuacji ostateczną wysokość wpłaty podstawowej (w przedziale 0,5–2 proc. wynagrodzenia) określa pracownik w deklaracji składanej swojemu pracodawcy. Trzeba przy tym pamiętać, że wpłata podstawowa w wysokości określonej w deklaracji obowiązuje od kolejnego miesiąca po jej złożeniu, ale tylko do końca roku kalendarzowego, w którym deklaracja została złożona. Aby w kolejnym roku pracownik mógł odprowadzać wpłatę podstawową o obniżonej wysokości, będzie musiał znów złożyć stosowną deklarację.

Oprócz tego pracownik może zadeklarować uiszczanie wpłaty dodatkowej w dowolnej wysokości w wymiarze do 2 proc. wynagrodzenia. Łącznie pracownik może zatem wpłacać na swój rachunek PPK do 4 proc. wynagrodzenia.

Odnosnie do wpłat pochodzących od pracodawcy, to one także dzielą się na wpłaty podstawowe i wpłaty dodatkowe. Wpłata podstawowa finansowana przez podmiot zatrudniający wynosi 1,5 proc. wynagrodzenia i nie może być zmieniona przez pracodawcę. Ponadto pracodawca może zadeklarować dokonywanie wpłaty dodatkowej w wysokości do 2,5 proc. wynagrodzenia. Niezwykle istotną kwestią jest to, że wysokość wpłaty dodatkowej może być różna dla różnych grup pracowników. Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych daje bowiem możliwość jej zróżnicowania ze względu na długość okresu zatrudnienia w podmiocie zatrudniającym bądź na podstawie postanowień regulaminu wynagrodzeń, lub układu zbiorowego pracy. Łącznie więc pracodawca

PPK \ Pytania i odpowiedzi

Wpłaty od pracownika, pracodawcy i państwa

Kontynuując cykl publikacji o pracowniczych planach kapitałowych, w dzisiejszym artykule przybliżę Państwu kolejne elementy tego programu. Tak jak ubiegłotygodniowy tekst – ten także przyjmie formułę pytań i odpowiedzi.



może wpłacić na rachunek PPK pracownika także maksymalnie 4 proc. wynagrodzenia. Przy tym wszystkie wpłaty finansowane przez pracodawcę nie są wliczane do wynagrodzenia stanowiącego podstawę ustalenia wysokości obowiązujących składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Ostatnim źródłem wpłat na rachunek PPK pracownika są wpłaty dokonywane przez państwo. Te środki mają być dodatkowym bodźcem, aby korzystać z programu pracowniczych planów kapitałowych. Pierwszą wpłatą jest tzw. wpłata powitalna w równej dla wszystkich kwocie 250 zł. Przysługuje ona pracownikowi, który przystąpił do PPK (to znaczy w imieniu i na rzecz którego pracodawca zawarł umowę o prowadzenie PPK), a następnie przez co najmniej trzy pełne miesiące dokonywał wpłat podstawowych finansowanych przez siebie. Wpłata powitalna finansowana jest z Funduszu Pracy.

Oprócz wpłaty powitalnej z tytułu uczestnictwa w PPK w danym roku kalendarzowym uczestnik PPK będzie otrzymywał dopłatę roczną w wysokości 240 zł. Warun-

kiem otrzymania tej dopłaty jest to, żeby kwota wpłat podstawowych i dodatkowych finansowanych przez pracownika i pracodawcę wynosiła co najmniej 3,5 proc. liczone od 6-krotności minimalnego wynagrodzenia w roku, za który dopłata jest należna. Dopłaty roczne, tak jak wpłaty powitalne, finansowane są z Funduszu Pracy.

2. Kiedy pracodawca i pracownik mogą zmienić wysokość wpłaty dodatkowej uiszczanej na rachunek PPK?

Zarówno pracownik, jak i pracodawca mogą w każdej chwili zmienić wysokość wpłaty dodatkowej uiszczanej na rachunek PPK. Jeżeli chodzi o podmiot zatrudniający, to może on zmienić wysokość wpłaty dodatkowej lub w ogóle zrezygnować z jej dokonywania w formie zmiany umowy o zarządzanie PPK zawartej z wybraną instytucją finansową. Zmieniona wysokość wpłaty dodatkowej obowiązuje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym została dokonana zmiana.

W przypadku zaś pracownika wysokość odprowadzanej przez niego wpłaty dodatkowej określa on

w deklaracji składanej swojemu pracodawcy. Złożoną już deklarację może w każdej chwili zmienić, a w niej zmniejszyć lub zwiększyć wysokość uiszczanej wpłaty dodatkowej, bądź w ogóle z niej zrezygnować. Zmieniona wysokość wpłaty dodatkowej lub rezygnacja z jej dokonywania obowiązuje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym deklaracja została złożona.

3. Czy są sytuacje, w których można zawiesić wpłaty na rachunek PPK?

Tak. Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych przewiduje trzy przypadki, w których podmiot zatrudniający i uczestnik PPK nie będą musieli finansować wpłaty podstawowej ani wpłaty dodatkowej. Jak zostanie przedstawione poniżej, są to okoliczności, które są związane z problemami w prowadzeniu swojej działalności przez pracodawcę.

Zatem pracodawca i pracownik nie finansują wpłaty podstawowej ani dodatkowej:

a) w okresie przestoju ekonomicznego oraz w okresie obniżonego wymiaru czasu pracy (w rozumie-

niu Ustawy z dnia 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy),

b) w przypadku zaistnienia przesłanek niewypłacalności pracodawcy (o których mowa w Ustawie z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy),

c) w okresie przejściowego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej lub ograniczenia jej prowadzenia na skutek powodzi i braku środków na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników (w myśl Ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi).

Warto jednak podkreślić, że pomimo zaistnienia przesłanek wskazanych powyżej pracownik może zadeklarować kontynuowanie wnoszenia przez siebie wpłaty podstawowej i wpłaty dodatkowej. W tym celu musi złożyć stosowną deklarację podmiotowi zatrudniającemu.



WOJSKA ROZPOZNAWCZE Z WIRUSAMI

POJAZDY \ W ramach programu zakładającego dostawę pojazdów dalekiego rozpoznania o kryptonimie „Żmija” Inspektorat Uzbrojenia w roku 2017 podpisał kontrakt na zakup 118 lekkich pojazdów uderzeniowych LPU-1 Wirus. Pierwsze egzemplarze tych wozów mają trafić do wojsk rozpoznawczych w Hrubieszowie i Leżnicy Wielkiej już w 2020 r.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 5 CZERWCA 2019

17

MODERNIZACJA \ Wojska Specjalne czekają na „Pegaza”

Inspektorat Uzbrojenia poszukuje wozów dla specjalsów

Inspektorat Uzbrojenia opublikował w ubiegłym tygodniu ogłoszenie dotyczące dostawy wielozadaniowych pojazdów Wojsk Specjalnych w liczbie 15 egzemplarzy oraz kolejnych 90 sztuk w ramach opcji. Pojazdy te mają zastąpić obecnie eksploatowane przez specjalsów pojazdy o wysokiej mobilności HMMWV, które nie dają wystarczającej obrony przeciwninowej.

Paweł Kryszczak

Jak zaznacza Inspektorat Uzbrojenia, wozy te mają mieć cechy pojazdu bojowego umożliwiającego przemieszczanie grup zadaniowych w rejon działania.

Ważna wielozadaniowość

Kolejnym aspektem jest zdolność zapewnienia przez nie wsparcia ogniowego, umożliwiającego rażenie posiadanymi środkami ogniowymi. Pojazdy te ponadto mają charakteryzować się wysoką mobilnością, jak i zapewnić ochronę załodze przed oddziaływaniem środków rażenia przeciwnika, w tym przed skutkami wybuchu min i improwizowanych ładunków wybuchowych. Wozy mają również zapewnić wielozadaniowość poprzez dysponowanie środkami wykrycia przeciwnika oraz systemami ostrzegania i osłony. Istotną funkcją jest również wsparcie dowodzenia, umożliwiające prowadzenie łączności z podwładnymi i przełożonymi, jak i współdziałającymi komponentami lotniczymi i morskimi. Kolejną cechą, jaką muszą spełniać pojazdy Wojsk Specjalnych, są możliwości transportowe sprzętu i ludzi. Jak zauważają eksperci, zdolności te umożliwią realizację przez Wojska Specjalne zadań bojowych poza granicami państwa. Warto przy tym przypomnieć, że w przyszłym roku strona polska po raz kolejny będzie pełnić dyżur w Siłach Odpowiedzi NATO.

Nie spełniają wszystkich wymagań

Obecnie do dyspozycji Wojsk Specjalnych są m.in. pojazdy o wysokiej mobilności (HMMWV, popularne humvee). Wojska Specjalne korzystają z wersji M1151A1, która ma zredukowany pancerz, ale jest przez to bardziej mobilna. Jednostka wojskowa AGAT ma na wyposażeniu wersję M1151A1, z kolei M1165A1 Special Ops są na stanie Jednostki Wojskowej Koman-



Obecnie do dyspozycji Wojsk Specjalnych są m.in. pojazdy o wysokiej mobilności (HMMWV, popularne humvee) | fot. Wikipedia/d

dosów z Lublińca. – Platformy (HMMWV) pozostające w dyspozycji Wojsk Specjalnych nie spełniają wymaganych poziomów ochrony przeciwninowej/IED, które są niezbędne na współczesnym polu walki – zauważają eksperci.

Z kolei w 2015 r. Polska otrzymała od USA w ramach programu EDA (Excess Defense Articles) 45 patrolowych pojazdów minopornych M1240A1 (Oshkosh M-ATV). Po naprawach i modyfikacjach Oshkosh Defense M-ATV w 2016 r. trafiły do Wojsk Specjalnych. Te pięcioosobowe pojazdy osiągają prędkość 105 km/h, a ich maksymalny zasięg to 500 km. Według ekspertów problemem w użytkowaniu tych pojazdów jest dostęp do części zamiennych i lokalnego serwisu. Co więcej, 15-tonowe platformy nie są w stanie zapewnić wymaganego poziomu mobilności.

Jakie wozy zastąpią HMMWV

Podmioty zainteresowane udziałem w staraniach o ten kontrakt mają czas do 5 lipca na składanie dokumentów. Warto przy tym zaznaczyć, że IU ograniczył liczbę wykonawców, którzy zostaną zaproszeni do składania ofert, do czterech podmiotów. Wśród firm zainteresowanych dostawą pojazdów dla Wojsk

Specjalnych są m.in. tureckie przedsiębiorstwo Otokar, które w ramach koprodukcji oferuje pojazd Cobra II, General Dynamics European Land Systems i IMS Griffin Sp. z o.o., które do zaproponowania mają wozy Egale V. Nie należy również zapominać o ofercie konsorcjum firm Rheinmetall MAN Military Vehicles i Krauss-Maffei Wegmann, które wspólnie

z firmą Rosomak SA oferują zmodyfikowany opancerzony pojazd wielozadaniowy AMPV. Z kolei firma Thales ma do zaoferowania pojazd Hawkei. Pojazd Husar 4 × 4 powstał przy współpracy poznańskich zakładów H. Cegielski z czeskim Tatra Defence Vehicle A.S. Natomiast AMZ-Kutno Sp. z o.o. ma do zaoferowania wóz Tur V.

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE DROBNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania

ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

e-mail: reklama@gpcodziennie.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 11:00 – 16:00

2 OPINIE

3 TEMAT Dnia

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PRAWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„FACECI W CZERNI III” \ Kolejna część kultowej serii o agentach specjalnej jednostki rządowej. Jej zadaniem jest zajmowanie się kontaktami z Obcymi i utrzymywanie społeczeństwa w nieświadomości, jak częste są wizyty przybyszów z kosmosu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (91) - serial 09:35 Komisarz Alex (143) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (107) - serial 11:30 Korona królów (234) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (499) - serial	06:55 Pożyteczni.pl 07:20 Na sygnale (73) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie - serial 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie - serial 11:25 Rodzinka.pl (187) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2078) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (96) - serial 14:10 M jak miłość (1451) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (108) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Węzień miłości (72) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (86) - serial 19:10 Na sygnale (74) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2078) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2079) - serial	05:35 Mango - Telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (667) - serial 12:00 SOS. Ekipy w akcji (2) - serial 13:00 Szkoła (410) - serial 14:00 Agent - Gwiazdy (2) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (411) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (3) - serial 18:00 Ukryta prawda (668) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2887) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:30 Tożsamość Bourne'a - thriller, Czechy/Niemcy/USA 2002 00:00 Colombiana - dramat	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (771) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (772) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie - serial 11:00 Dlaczego ja? (634) - serial 12:00 Gliniarze (195) - serial 13:00 Trudne sprawy (516) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2897) - serial 14:45 Dlaczego ja? (387) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (189) - serial 17:00 Gliniarze (234) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2898) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (467) - serial 20:05 Faceci w czerni 3 - komedia SF, USA 2012 22:15 Głupi i głupszy bardziej - komedia, USA 2014. 00:45 Zmierzch - film fantasy, USA 2008. Adaptacja książki Stephenie Meyer. Nieśmiała i zagubiona nastolatka zakochuje się w wampirze. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilmujmy Polskę! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:20 Święty na każdy dzień 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Odkupienie 14:00 Głos serca 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Albert Schweitzer 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:40 Gala „Teraz Polska” - reportaż 16:05 Wieczna miłość 2 (188) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3505) - serial 18:30 Korona królów (235) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na sygnale (235) - serial 21:25 Na sygnale (236) - serial 22:00 Duff [#ta brzydka i gruba] - komedia, USA 2015 23:50 O mnie się nie martw 10 (13) - serial 00:45 1819 kg wiary - film dok., Polska 2007 01:40 Slow West - western, Nowa Zelandia/Wielka Brytania 2015	02:15 American Horror Story: Asylum (6) - serial Lana zamierza napisać artykuł o seryjnym mordercy kobiet, więc włamuje się do zakładu psychiatrycznego. Zostaje schwytana przez pracowników i uwięziona w placówce. 03:10 Uwaga!			
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Liga Narodów, mecz Portugalia-Szwajcaria 22:55 Człowiek delfin - film dok., Francja/Szwajcaria/Grecja/Kanada/Japonia/Włochy/Szwecja 2017 00:00 Bez tożsamości 2 (26) - serial 00:50 Warto rozmawiać - talk-show					

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Lamenty
przyjaciół
Kremla

W numerze 23/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Nieudana operacja »ruskiej onucy«”. Sztucznie wykreowany problem ustawy 447, antyamerikanizm i antysemityzm do połowy maja były skutecznym paliwem Konfederacji. Niektóre sondaże dawały koalicji narodowców, Korwin-Mikkego, Brauna i Liroya nawet 8 proc. Na szczęście tuż przed wyborami wielu potencjalnych wyborców dostrzegło, że za rzekomo patriotyczną fasadą tej organizacji kryją się interesy Rosji. Ogromną rolę w tej demaskacji odegrało środowisko medialne Strefy Wolnego Słowa.

Trwały fundament polskiego rozwoju

PROGNOZY \ Od kilku lat Polska rozwija się w bardzo szybkim tempie. I chociaż dynamika PKB na poziomie 5 proc. musi budzić uznanie, nie brakowało także opinii wyrażających niezadowolenie. Przeważnie krytyka ta dotyczyła nie samego tempa wzrostu, ale jego składowych. Niepokoili fakt, że motorem napędzającym naszą gospodarkę była konsumpcja.

Rzeczywiście, inwestycje przedsiębiorstw nie były imponujące. Niektórzy adwersarze rządu z ochotą wykorzystywali ten fakt, wskazując na rzekome bariery, które hamują inicjatywę firm i zniechęcają do wydatków prorozwojowych. Jednak ostatnio inwestycje przedsiębiorstw wyraźnie odbiły.

Najnowsze dane opublikowane przez GUS wskazują, że możemy mieć do czynienia z odwróceniem negatywnej dotąd tendencji. W I kwartale 2019 r. wzrost nakładów inwestycyjnych wyniósł niemal 22 proc. r/r. Wyraźną poprawę odnotowano także, jeśli chodzi o produkcję sprzedaną przemysłu. Kwietniowy odczyt tego wskaźnika podany przez GUS wyniósł 9,2 proc. r/r. Także wynik produkcji budowlano-montażowej w kwietniu przyniósł imponujący rezultat – wzrost o 17,4 proc. r/r. Wiele międzynarodowych



fot. Fotolia

instytucji podnosi także prognozy PKB dla naszego kraju na 2019 r. OECD przewiduje, że zakończy się on dynamiką na poziomie 4,2 proc. Identyfikując wyglądającą przewidywania Komisji Europejskiej. Po GUS-owskim odczycie PKB za I kwartał tego roku, wynoszącym 4,7 proc., ekonomiści mBanku podnieśli

swoją predykację do, bagatela, 5 proc. Chociaż sygnały napływające z otoczenia nie są zbyt optymistyczne – warto tu wspomnieć o spowolnieniu u naszych zachodnich sąsiadów oraz w całej strefie euro – wiele wskazuje na to, że także w następnym roku Polska nie zejdzie ze ścieżki dynamicznego wzrostu.

Po serii silnych impulsów fiskalnych i zwiększeniu dochodu rozporządzalnego milionów polskich rodzin silnikiem napędzającym naszą gospodarkę był popyt wewnętrzny. Ludzie uwierzyli, że państwo się o nich troszczy i dzięki temu poczucie bezpieczeństwa oraz większej ilości gotówki w portfelu ruszyli na zakupy.

Teraz włączył się drugi z silników – czyli inwestycje. Powodów jego odpalenia może być kilka, przede wszystkim od paru lat funkcjonujemy w warunkach bardzo niskiego bezrobocia. Brak rąk do pracy w wielu sektorach może się okazać trwałą barierą rozwojową. Aby temu zaradzić, firmy muszą szukać rozwiązań alternatywnych. Jednym z nich są inwestycje w maszyny, innymi słowy substytucja pracy kapitałem. Przejawem tej aktywności jest słynna już robotyzacja produkcji, która choć w początkowej fa-

zie kosztowna, w długim okresie immunizuje wiele przedsiębiorstw na trudną dla nich sytuację na rynku pracy. Brak spodziewanego spowolnienia gospodarczego może dodatkowo zachęcić przedsiębiorstwa do śmielszego wydatkowania zgromadzonych na kontach zasobów. Szczególnie, że już niebawem uruchomione zostaną kolejne środki w ramach programów społecznych, wzmacniając pozytywne nastroje zarówno wśród konsumentów, jak i producentów. To zaś oznacza, że również w kolejnych miesiącach spodziewać się można dobrej dynamiki nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw.

KAMIL GORAL, ekspert

Rady Gospodarczej

Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu **FORUM** Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem
gpcodziennie.pl/fpg



LICZBA DNIA

40 \ Te urodziny, przypadające na 20 lutego 2020 r. Artur Boruc będzie obchodził jako piłkarz klubu Premier League. Jego zespół AFC Bournemouth poinformował, że przedłużył kontrakt z Polakiem o kolejny rok. W minionym sezonie Boruc wystąpił w 17 spotkaniach, licząc wszystkie rozgrywki.

Artur Szczepanik

Wywiad na głównej stronie internetowej WTA, gigantyczny zarobek ok. miliona złotych, awans na ok. 60. miejsce w rankingu, w końcu porywająca gra i awans aż do 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju. Polka chyba może być zadowolona ze swojego występu w Paryżu.

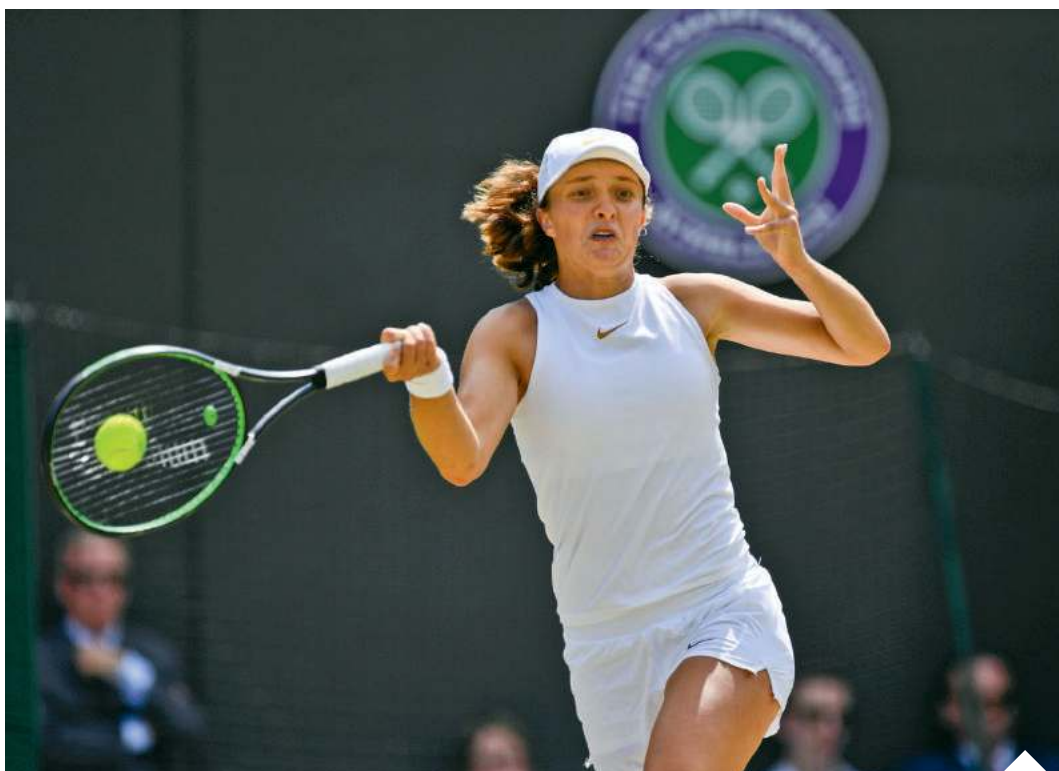
Pochwały dla Świątek płyną z każdej strony. Broniąca tytułu Halep pochwaliła swoją rywalkę. – Na pewno zajdzie daleko. Będzie tylko lepiej – oceniła rumuńska tenisistka. Rozstawiona z trójką Halep pokonała 104. w tym zestawieniu Świątek 6:1, 6:0, co zajęło jej 45 minut. Wcześniej jednak 18-letnia warszawianka wyeliminowała m.in. rozstawioną z „16” Chinę Qiang Wang 6:3, 6:0 w II rundzie, a w trzeciej mistrzynię olimpijską z Rio de Janeiro Portorykankę Monicę Puig (59. WTA) 0:6, 6:3, 6:3.

– Mój trener powiedział mi przed naszym meczem, że Iga jest bardzo nieprzewidywalna, trudno rozcztać jej sposób gry. Byłam więc na to przygotowana. Pojedynek potoczył się znacznie korzystniej dla mnie, niż myślałam. Ona musi nabrać pewności siebie i bardziej wierzyć w to, że ma szansę, by znaleźć się w czołówce. Pokonała kilka dobrych zawodniczek. Iga potrzebuje rozegrać jeszcze wiele meczów na takich kortach. Potrzebuje też czasu.

FRENCH OPEN \ 18-letnia Polka odpadła w 1/8 finału turnieju Rolanda Garrosa, ale zarobiła milion złotych

Iga zachwyciła świat

Iga Świątek – to nazwisko od kilku dni zna cały tenisowy świat. 18-latką z Warszawy przegrała walkę o ćwierćfinał French Open ze światowym numerem trzy Simoną Halep, ale wcześniej pokazała, że jest jedną z najbardziej utalentowanych zawodniczek na świecie.



Świątek udowodniła, że jest jedną z najbardziej utalentowanych tenisistek świata | fot. Tony O'Brien/Reuters

Ale na pewno zajdzie daleko. Ma 18 lat, a wystąpiła już w 1/8 finału Wielkiego Szlema – podsumowała była liderka światowego rankingu. Halep bardzo podoba się cała

fala młodych tenisistek, które pokazują swoją siłę w kolejnych turniejach Wielkiego Szlema. – Czuję się stara, bardzo stara. Ja w wieku 17 lat nie grałam na korcie

centralnym w Paryżu, tylko występowałam tu w kwalifikacjach. Granie z kimś, kto jest 10 lat młodszy ode mnie, nie jest łatwe. Te dziewczyny są młode, nie mają nic

do stracenia. Myślę, że moje pokolenie było w ich wieku trochę bardziej nieśmiałe. Te z nowej generacji mają więcej odwagi, walczą bez kompleksów ze wszystkimi tenisistkami z czołówki. Szybko pną się w górę rankingu. To dobrze dla tenisa – analizowała obrończyni tytułu.

Młodziutką Igę chwalił też najwybitniejszy polski tenisista wszech czasów Wojciech Fibak. – Jestem zachwycony Igą – przyznał. – Tym startem potwierdziła swój olbrzymi potencjał. Widziałem jej wspaniały sposób poruszania się, serwis, return. To kolejny dowód na to, że jest ogromnym talentem, takim brylantem. O nic się nie martwię w jej przypadku. Simona zagrała z Igą tak, jak Serb Novak Djokovic w pierwszej rundzie z Hubertem Hurkaczem. Była bardzo skoncentrowana, popełniała bardzo mało błędów, atakowała serwis Polki i posyłała precyzyjne zagrania wzdłuż linii. Halep grała jak najlepsza tenisistka świata na kortach ziemnych – analizował Fibak.

Świątek rozgrywa pierwszy dorosły sezon w karierze. W poprzedniej edycji French Open startowała w turnieju juniorskim. W singlu dotarła wówczas do półfinału, a w deblu – w parze z Amerykanką Catty McNally – triumfowała. Debiut w głównej drabinie seniorskiego Wielkiego Szlema zaliczyła w styczniu – w Australian Open przeszła eliminacje i odpadła w drugiej rundzie.

KRZYŻÓWKA

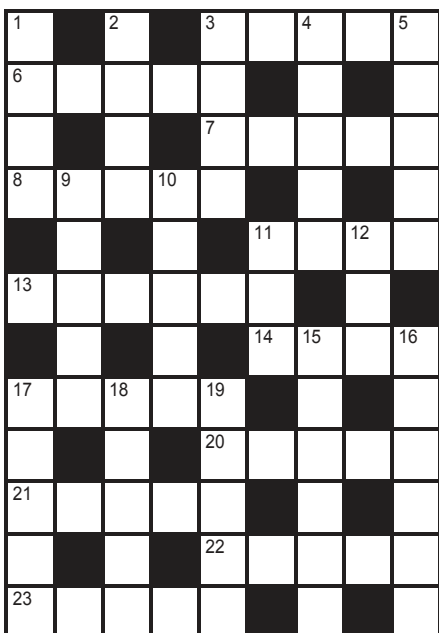
POZIOMO

- 3) odzież, strój
- 6) duchowny z synagogi
- 7) podawany na Święto Dziękczynienia
- 8) włoski placek
- 11) tenisowa zagrywka
- 13) trzonek, rączka
- 14) ze studnią artezyjską
- 17) prawosławny klasztor
- 20) ...Państwa, czyli fiskus
- 21) niski kredens
- 22) sznur kowboja, lasso
- 23) atak z chmur

PIONOWO

- 1) ślad na śniegu
- 2) harcowski biwak
- 3) np. Europejska
- 4) państwo z Delhi
- 5) schowek na asy
- 9) skóra na rękawiczki
- 10) kurek, kran
- 11) okrągła liczba

- 12) uderzenie, cios
- 15) zimny stan USA
- 16) z niej wygłaszane kazanie
- 17) motylkowa roślina na paszę
- 18) rożek na lodą
- 19) At dla chemika



SUDOKU

5						2	6	
7	1			6	3	8		
					8	7	1	
	7			1		4		
4					2	5		
3	2			4	5	6	9	
1		7	9					
9								4
	4		8	3			5	7

		5		4	2	1		6
	1	3		7				
	6		8				5	7
	8		7	6				
5			3	1	4			
6	3	7	2		8		4	1
				9		2		
9				6				3
		8		2	3		1	

ROZWIĄZANIA

D	L	L	I	B	I	A
O	B	O	R	A	O	L
B	B	M	Y	J	K	A
A	N	O	D	A	A	R
I	Z	G	R	O	M	
E	T	U	I	L	M	
K	O	O	P	A	D	
B	A	O	B	A	B	M
O	S	G	C	C	F	
B	I	A	L	A	C	Z
A	D	T	A	K	L	
S	T	A	Z	W	S	A

9	4	6	3	1	2	7	8	5
8	5	7	6	4	9	3	2	1
2	1	3	5	8	7	6	9	4
5	3	8	9	6	4	2	1	7
6	7	2	1	3	8	4	5	9
1	9	4	2	7	5	8	6	3
7	6	9	4	2	1	5	3	8
4	2	5	8	9	3	1	7	6
3	8	1	7	5	6	9	4	2

5	6	3	7	8	2	9	4	1
8	7	4	9	1	6	5	2	3
9	1	2	5	4	3	7	8	6
2	9	7	4	3	1	8	6	5
3	5	8	6	9	7	2	1	4
1	4	6	2	5	8	3	9	7
6	8	9	1	7	5	4	3	2
7	3	1	8	2	4	6	5	9
4	2	5	3	6	9	1	7	8



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raszczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodryka: Maja Wójcik, Karolina Jonderska
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
05/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

We Wrocławiu święto
księgarń i antykwariatów

s.2

WROCŁAW 100-LECIE BISKUPSTWA POLOWEGO



Kapelan przywraca żołnierzom nadzieję

Po uroczystości była okazja do rozmów i wspomnień | fot. Tm/Gazeta Polska

We Wrocławiu świętowano uroczyste stulecie biskupstwa polowego. Była okazja do podziękowań, ale i przypomnienia, jak ważną rolę pełnią kapelani w Wojsku Polskim.

Nikodem Prokociński

Obchody trwały kilka dni, a rozpoczęły się mszą św. w bazylice garnizonowej św. Elżbiety 29 maja, w Dniu Weterana Działania poza Granicami Państwa. Do stolicy Dolnego Śląska przyjechał biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek, który spotkał się z wojskową społecznością i z krewnymi żołnierzy poległych na misjach za granicą i razem z nimi się modlił.

Hierarcha wręczył specjalne medale 100-lecia biskupstwa polowego rodzinom wrocławskich weteranów, którzy zginęli na służbie – lek. mjr. Jacka Kosteckiego oraz por. Roberta Barczewskiego. – Przyjmijcie ten jubileuszowy medal jako wyraz wspólnoty. Tego, że razem służyliśmy sprawie pokoju i bezpieczeństwa. Jesteście naszą rodziną i jesteście w naszej rodzinie, za co bardzo serdecznie dziękuję – mówił bp Józef Guzdek.

Odnaczył także oficerów i kapelanów medalem „W służbie Bogu i Ojczyźnie”. Otrzymali je m.in. płk Dariusz Krzywdziński, dowódca Garnizonu Wrocław, płk Dariusz Dejnek, dowódca 10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia, oraz ks. płk. w st. spocz. Henryk Szareyko.

Biskup polowy w 100-lecie ordynariatu polowego mówił o bardzo ważnej roli kapelanów. – Wśród 125 kapłanów polskich, którzy pracowali na misjach, są tacy, którzy byli na nich dwukrotnie, a nawet pięciokrotnie. Rekordzista wyjeżdżał aż osiem razy. To oznacza, że kapelani czasem spędzają na misjach zagranicznych łącznie nawet kilka lat. Kto przebywał w Iraku czy w Afganistanie i wachał pył tamtej ziemi, wie, że to nie jest przygoda, sielanka ani wycieczka – zrelacjonował bp Guzdek.

Zaznaczył, że w ostatnich latach w publikacjach na temat misji w ogóle nie pojawia

się słowo „kapelan”, a przecież kapelani pełnią bardzo ważną funkcję. – Drodzy księża, dziękuję wam, że byliście na wojnie, przywracając nadzieję, podnosząc na duchu, żegnając polskich poległych żołnierzy i modląc się za nich – mówił biskup polowy Wojska Polskiego.

Poinformował, że w tym momencie poza granicami kraju pracuje ośmiu polskich kapelanów. Zwrócił się także do rodzin poległych. – Wy wiecie najlepiej, co to znaczy oczekiwać na powrót męża, ojca, syna. Niestety, nie wszyscy wracają. Ale mamy pewność, że oni usłyszeli od Boga: „Sługo dobry, wejdź do radości Twojego Pana” – zapewnił bp Guzdek. Stwierdził, że jest zbudowany rozmowami z najbliższymi rodzinami poległych, których członkowie mówią mu: „Wojsko było pasją naszego syna. My nie pytamy Boga, dlaczego on, a nie kto inny”.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

Kapelani
spędzają
na misjach
zagranicznych
łącznie nawet
kilka lat

POLICJA

Udawał bliźniaka

Niektórzy przestępcy, by uniknąć zatrzymania, podają fałszywe dane lub po prostu chowają się w wersalce, kiedy do mieszkania wkraczają policjanci. Tymczasem pewien wrocławianin chciał wykorzystać atut, którym nie każdy może się posłużyć. Policjanci dokładnie przyjrzyli się zdjęciu osoby poszukiwanej, które widniało w systemach informatycznych. Okazało się, że choć mężczyzna, którego dane podał 36-latek, jest bardzo podobny, to jednak właśnie zdjęcia osoby poszukiwanej bardziej odpowiadają wizerunkowi mężczyzny, który z nimi

rozmawia. W przeciwieństwie do swojego brata bliźniaka poszukiwany miał bliźnię i pieprzyk, który zdradził jego prawdziwą tożsamość. Mężczyzna cały czas jednak próbował podawać się za swojego brata, nawet wtedy, kiedy został zatrzymany. Dopiero w policyjnym radiowozie przyznał, że chciał oszukać policjantów i miał nadzieję, iż mu się to uda. 36-latek w związku z niestawieniem do zakładu karnego w celu odbycia kary został doprowadzony do policyjnego aresztu. Jest też podejrzewany o popełnienie innego przestępstwa na terenie Wrocławia, którego okoliczności są teraz wyjaśnianie.

(KMP)



fot. Pixabay/d



PROFILAKTYCZNIE W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA

WAŁBRZYCH Funkcjonariusz prewencji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji uczestniczył w dwóch spotkaniach z uczniami. W Szkole Podstawowej w Jedlinie-Zdroju została zorganizowana pogadanka dotycząca bezpiecznych wakacji, w tym bezpieczeństwa nad wodą, a w Szkole Podstawowej nr 10 w Wałbrzychu przeprowadzili dodatkowo prelekcje dotyczące hejtu w internecie oraz przemocy w rodzinie.

fol. Policja.gov.pl/d

UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

Parafia otwarta na wszystkich

Oprócz jubileuszu 100-lecia biskupstwa polowego we Wrocławiu obchodzono także inne ważne rocznice – 22. nawiedzenia i poświęcenia przez św. Jana Pawła II kościoła św. Elżbiety, który ucierpiał w pożarze w 1976 r. i został odbudowany, oraz 16. podniesienia tej świątyni do godności bazyliki mniejszej.



Biskup polowy wręczył odznaczenia osobom zasłużonym dla duszpasterstwa wojskowego

fol. Tm/Gazeta Polska

30 maja we wrocławskim kościele garnizonowym zagrał Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Zaraz potem biskup polowy odprawił wraz z kapelanami wojskowymi z całej Polski mszę św. Bp Józef Guzdek przypomniał pontyfikat Jana Pawła II. To wtedy nastąpił ogromny wzrost liczby powołań, mimo że nasilały się ataki na tradycyjny model społeczeństwa, a zwłaszcza małżeństwa i rodziny.

– Nasz papież stanął w obrobie tych wartości, które stanowią fundament każdej społeczności. A jaka była ówczesna kondycja świata? Niestabilna. Trwała ekspansja myśli marksistowskiej, rozdziły się kolejne odmiany teologii wyzwolenia. Ubóstwiona została wolność bez odpowiedzialności – opisywał biskup.

Jego zdaniem Jan Paweł II patrzył daleko w przyszłość. Podejmował jednocześnie odważne działania. Dlatego odbył aż 102 pielgrzymki zagraniczne. Podczas nich spotykał się z ówczesnymi władcami, rządami, a także z opozycją. – Niedługo po zakończeniu jego wizyt w wielu krajach padały kolejne reżimy. Wspomnę tylko Meksyk, Haiti, Polskę, Chile i Filipiny – wymieniał.

Biskup polowy następnie wręczył odznaczenia osobom

zasłużonym dla duszpasterstwa wojskowego.

Kościół garnizonowy to jedna z najważniejszych świątyń miejskich, fundacja wrocławskich patrycjuszów, symbol ambicji i możliwości Wrocławia. Obecna bazylika mniejsza, której patronką jest św. Elżbieta Węgierska, wiele razy była niszczona, ale zawsze przywracano jej świetność i piękno. Świątynia jest kościołem parafii wojskowej pw. św. Elżbiety, która została erygowana 12 stycznia 1993 r. 31 maja 1997 r., po latach odbudowy, farę wrocławską poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II. 15 marca 1998 r. utworzono terytorialną parafię wojskowo-cywilną. Od tego dnia w jej murach gromadzą się na modlitwie nie tylko wierni parafii cywilnej, ale także żołnierze, oficerowie, pracownicy Garnizonu Wrocław wraz ze swoimi rodzinami.

Gotyckie mury świątyni, mające cechy indywidualnego stylu śląskiej architektury sakralnej, znajduje się tu bogaty zbiór wyjątkowych dzieł sztuki: liczne kamienne epitafia i rzeźby z różnych okresów, wczesnobarokowy ołtarz, wyniosłe sakramentarium, gotyckie stalie, ambonę, emporę królewską przeznaczoną w XVIII w. dla władcy ówczesnego Śląska.

Nikodem Prokocimski

We Wrocławiu 5–9 czerwca odbędzie się pierwsza edycja festiwalu „Wrocławiu, marsz do księgarni!”. Będzie to pierwsze w historii miasta wspólne święto księgarń i antykwariatów.

Organizatorzy zapewniają, że wszystkich czeka wiele wydarzeń kulturalnych w wybranych 12 wrocławskich punktach sprzedaży książek. Miejsca te, działając pod szyldem wspólnego projektu, będą w tym czasie wypełnione działaniami literackimi, muzycznymi, artystycznymi, happeningami, grami, konkursami, warsztatami. A także zupełnie nieoczekiwanymi zwrotami akcji.

W ciągu pięciu festiwalowych dni odbędzie się łącznie blisko 30 wydarzeń, a lista zaproszonych gości zawiera kilkadziesiąt nazwisk. W ten sposób organizatorzy przedsięwzięcia chcą skierować uwagę mieszkańców Wrocławia na księgarnie i antykwariaty książkowe jako ośrodki kulturotwórcze, klimatyczne, cenne i być może nawet podniecające, np. wyobraźnię.

Przewidziano spotkania autorskie (m.in. z Marcinem Świetlickim, Konradem Górą, Marcinem Pałaszem, redaktorkami antologii literatury jidysz), warsztaty (z Joanną Mielewczyk, Agnieszką Wolny-Hamkało), rozmowy z tłumaczami kultowego amerykańskiego pisarza Davida Fostera Wallace’a oraz słoweńskiego giganta poezji Tomaza Šalamuna, a także koncerty (Mateusza Ławniczaka, Huberta Kostkiewicza, Pawła Romańczuka, Sama Alty’ego, formacji jazzowej Ruch Śniegu).

Poza tym w dwóch wrocławskich antykwariatach odbędzie się słuchowisko literackie i happening artystyczny, a w trzecim – akcja kulinarno-książkowa (antykwariat do zjedzenia!). W legendarnej Wratislavi będzie można poznać historię tej zasłużonej księgarni, a program festiwalowy dopełniają m.in. gra w cytaty i spacer z przewodnikiem z księgarniami w tle. Dla uczestników festiwalu przewidziane są konkursy książkowe.

W festiwalu biorą udział antykwariaty: im. A. Jaworskiego, Naukowy Wrocław, Szarlatan, a także księgarnie: Chmurdalia, Cocofi, Hiszpańska, Nalanda, Pod Arkadami, Podróżnika, Tajne Komplet, Tajne Komplet w Kinie Nowe Horyzonty, Wratislavia.

Organizatorem festiwalu jest Fundacja na rzecz Kultu-

NOWY FESTIWAL



Podniecająco i antykwari

W ciągu pięciu festiwalowych dni odbędzie się łącznie blisko 30 wydarzeń, a lista zaproszonych gości zawiera kilkadziesiąt nazwisk. Zaplanowano spotkania autorskie, warsztaty i koncerty

ry i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, centrum projektowe mieści się w księgarni Tajne Komplet, a całe przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Wybrane wydarzenia festiwalowe:

5 czerwca, środa

- 16.30 Café Księgarnia Tajne Komplet (Przejście Garncarskie 2) – premiera książki Pawła Kaczmarek o poezji współczesnej i krytyce.
- 17.00 Antykwariat Szarlatan (ul. Szczytnicka 51) – słuchowisko oparte na opowiadaniach Maćka Bielawskiego. Czyta autor; muzykę podkłada Łukasz Plata.

ZWIĘKSZĄ DOSTĘPNOŚĆ USŁUG

NIEPEŁNOSPRAWNI \ Są już znane wyniki naboru wniosków w ramach programu „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych”. Gminy, które przystąpiły do jego realizacji, otrzymają wsparcie finansowe do 50 proc. kosztów realizacji usług opiekuńczych.

fot. DUW/d



DŁUGO NA NIE CZEKALI

SPORT \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w otwarciu nowego boiska sportowego w Kobierzycach. Inwestycja wsparta dotacją z budżetu państwa objęła m.in. budowę boiska ze sztucznej trawy z oświetleniem, zraszaniem i odwodnieniem.

fot. DUW/d

co w księgarniach
atach

Aż 10 festiwalowych wydarzeń zaplanowano w Café Księgarnia Tajne Komplety (Przejście Garncarskie 2) | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

6 czerwca, czwartek

- Księgarnia Podróżnika (ul. Wita Stwosza 19/20) – dzień wrocławski festiwalu. Warsztaty dla najmłodszych „Szlakiem wrocławskich krasnali”. Po południu gościem księgarni będzie Wojciech Chądryński, autor wydawnictw w Wrocławiu.
- 18.00 Café Księgarnia Tajne Komplety (Przejście Garncarskie 2) – premiera nowej książki poetyckiej Marcina Świetlickiego „Ale o co ci chodzi?”.

7 czerwca, piątek

- Księgarnia Podróżnika (ul. Wita Stwosza 19/20) – dzień górski. Spotkanie z himalaistą, promocja książek o górach. Dla odwiedzających – „góra lodów”.
- 13.00–18.00 Antykwariat Naukowy (ul. Szewska 64)

- antykwariat do zjedzenia. Literacko-kulinarna przeszłość Śląska, czyli autorska akcja kulinarno-książkowa – Anna Rumińska i Slow Food Dolny Śląsk.
- 18.00 Wratislavia (pl. Legionów 14) – opowieść o historii księgarni Wratislavia, niegdysiejszych wrocławskich księgarniach i księgarzach. Prezentacja: Gabriel Leonard Kamiński.

8 czerwca, sobota

- Księgarnia Podróżnika (ul. Wita Stwosza 19/20) – dzień poświęcony „Kamienicom” Joanny Mielewicz. Autorka bestsellerowej książki przeprowadzi wywiad z zaproszonym przez księgarnię gościem.
- 12.00 Antykwariat im. Andrzeja Jaworskiego (ul. Kuźnicza 43/45)

- wrocławscy autorzy Gosią Kulik i Tomasz Żarneczeki oraz przechodnie będą tworzyć wizerunki bohaterów literackich.
- 20.00 Café Księgarnia Tajne Komplety (Przejście Garncarskie 2) – premiera książki poetyckiej Konrada Góry „Kalendarz majów” i występ gitarzysty Huberta Kostkiewicz.

9 czerwca, niedziela

- 12.00 Café Księgarnia Tajne Komplety (Przejście Garncarskie 2) – a także miejsca. Spod tej wrocławskiej księgarni ruszy spacer po miejscach związanych z literackim Wrocławiem z przewodnikiem Szymonem Maraszkowskim.

(oprac. jw na podst. materiałów organizatorów)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Hiszpańska muzyka dawna

Koncert „Do niebios” w wykonaniu: Juliety González-Springer (sopran, kastaniety), Marka Toporowskiego (pozytyw i szpinet) oraz Marka Skrukwy (viola da gamba). W programie m.in. utwory z „Llibre Vermell de Montserrat”. Utworom muzycznym towarzyszyć będą deklamacje poezji św. Teresy z Ávili. Środa, 5 czerwca, godz. 16, Oratorium Marianum, pl. Uniwersytecki 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Symcha Keller z zespołem

Na program wrocławskiego koncertu złożą się nowe aranżacje utworów pochodzących z XVIII i XIX w., które były śpiewane w mistycznych społecznościach chasydzkich. Symcha Keller (ur. 1963) na początku lat 80. był współzałożycielem i liderem legendarnej grupy Katharsis. Środa, 5 czerwca, godz. 20, synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Leszek Kołakowski w teatrze

„13 bajek z królestwa Lailonii” to sceniczna adaptacja klasyki literatury polskiej dla dzieci i młodzieży. Zbiór powiastek filozoficznych, w których rozważa się różne problemy i postawy etyczne, to tak naprawdę historie o absurdach naszego życia codziennego. Spektakl dla widzów od 7 lat. Niedziela, 9 czerwca, godz. 12.30–13.50, Teatr Lalki i Aktora, ul. Brzechwy 16, Wałbrzych

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Laboratorium Historii Najnowszej

Na wystawie przedstawione są działalność służb bezpieczeństwa PRL oraz stosowane sposoby inwigilacji. W latach 1945–1989 jednego człowieka inwigilowało 418 mundurowych ubeków, esbeków, funkcjonariuszy prokuratury wojskowej i sądownictwa wojskowego oraz 56 konfidentów. Środa, 5 czerwca, godz. 16, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Dolnośląski Przegląd Orkiestr Dętych

W programie: przemarsz parady oraz występy konkursowe orkiestr. Ponadto specjalny pokaz mazurek „Miraż” z Wronieckiego Ośrodka Kultury oraz występ laureata ubiegłorocznego przeglądu – Orkiestry Dętej Zakładów Górniczych Polkowice-Sieroszowice. Ponadto pod koniec odbędzie się koncert Big Bandu Turów z Bogatyni. Sobota, 8 czerwca, godz. 12, Rynek, Legnica

WYDARZENIE



fot. mat. pras./d

Świdnickie Noce Jazzowe

Koncert zespołu Eskabej & Tomek Nowak Quartet – razem tworzących Jazz Rap Band – łączącego pełną improwizację grę znakomitych jazzowych muzyków i rap w języku polskim. Starza publiczność doceni hip-hop podany w formie łamiącej stereotypy związane z tym gatunkiem. Piątek, 7 czerwca, godz. 19.30, klub Bołko, pl. Grunwaldzki 11, Świdnica

Środa
05/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION NIEWIELKIE WSPARCIE DLA KONTROWERSYJNEJ METODY



In vitro w odwrocie

W 2015 r. weszła w życie ustawa o leczeniu niepłodności. Akt ten miał być kompromisem zwolenników i przeciwników sztucznego poczęcia
| fot. Pixabay/d

Częstochowa nadal umożliwia parom udział w programie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Rada Miasta Częstochowa (Śląskie) zdecydowała o kontynuowaniu programu finansowania zapłodnienia pozaustrojowego dla swoich mieszkańców aż do 2020 r.

Maciej Grzegorzewski

Uczestnikom częstochowskiego programu przysługuje możliwość jednorazowego dofinansowania do zabiegu w wysokości do 5000 zł, pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej jednej procedury. Pozostałe koszty procedury ponoszą pacjenci. Przy naborze wniosków decyduje kolejność zgłoszeń.

Częstochowa była pierwszym miastem, które wprowadziło program dofinansowania leczenia in vitro. Zabiegi finansuje już siódmy rok. Odbły się dwie edycje programu, trwa trzecia – na lata 2018–2020. Podobny program wprowadził Sosnowiec. Urzędnicy ze stolicy Zagłębia Dąbrowskiego do 2020 r. zamierzają wydać na ten cel 800 tys. zł.

Jednak w innych gminach naszego regionu nie ma takiego entuzjazmu dla metody in vitro. Samorządowcy są przy tym bardzo ostrożni i zwykle najpierw pytają mieszkańców, czy należy wspierać finansowo

tę metodę. Tak stało się w Zawierciu i Bielsku-Białej. Część radnych z Zawiercia chciała, aby z budżetu miasta były dofinansowywane zabiegi in vitro. Decyzję zostawiono jednak mieszkańcom, żeby mogli się wypowiedzieć podczas referendum.

W Bielsku-Białej pomysł na wsparcie in vitro pojawił się w ramach projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego 2019. Autor projektu chciał, by bielska akcja była wzorowana na działaniach prowadzonych przez miasto Łódź. Tam pary mające problem z niepłodnością mogą liczyć na sfinansowanie kosztów maksimum trzech prób zapłodnienia pozaustrojowego, przy czym rocznie z programu skorzystać może 200 par przy wydatkach na poziomie miliarda złotych. Koszt projektu w Bielsku-Białej oszacowano na 250 tys. zł.

Autor powoływał się na wysokie koszty procedur na rynku komercyjnym usług zdrowotnych oraz rosnącą skalę problemu, które uzasadniają działanie, jakim jest „zapewnienie równo-

go dostępu wszystkim mieszkańcom Bielska-Białej do usług medycznych w zakresie leczenia niepłodności”. Zespół ds. weryfikacji projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego 2019, po zapoznaniu się z merytorycznymi opiniami właściwych wydziałów urzędu miejskiego i miejskich jednostek organizacyjnych, negatywnie zaopiniował ten program.

– W innych gminach naszego regionu nie ma ani takich programów, ani nawet prób ich wprowadzenia. Panuje bowiem opinia, że skoro Ministerstwo Zdrowia nie popiera metody in vitro, to trudno, żeby robiły to samorządy – wyjaśnia Adam Olszewski z Bielska-Białej, przeciwnik stosowania tej metody.

W 2015 r. weszła w życie ustawa o leczeniu niepłodności. Akt ten miał być kompromisem zwolenników i przeciwników sztucznego poczęcia. Na początku wprowadzał on darmowe procedury in vitro. Ostatecznie jednak Ministerstwo Zdrowia wycofało się z jego finansowania.

GLIWICE

Pod patronatem Politechniki Śląskiej

III LO (ZSO nr 8) w Gliwicach będzie kształciło uczniów pod patronatem naukowym Wydziału Mechanicznego Technologicznego PŚ. Licealiści od września będą uczestniczyli w wykładach, pracach kół naukowych i zajęciach laboratoryjnych prowadzonych na uczelni. Porozumienie o współpracy podpisali dyrektor szkoły Katarzyna Dąbrowska i prodziekan ds. studenckich i kształcenia Waldemar Kwaśny. Licealiści będą mieli możliwość rozwoju umiejętności m.in. w zakresie termowizji, druku 3D czy me-

chatroniki. Co ważne, uczniowie będą zdobywali na uczelni zaliczenia, które będą respektowane podczas rekrutacji na studia na Wydziale Mechanicznym Technologicznym. – Liceum to miejsce, w którym młodzi ludzie muszą powoli się określać, obrać kierunek na przyszłość, a my staramy się pokazywać im różne drogi rozwoju. Politechnika Śląska na pewno jest jednym z najlepszych wyborów – podkreśla dyrektor Katarzyna Dąbrowska.

(UM)

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

25 lat za bestialstwo

Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał na 25 lat więzienia Dawida K., oskarżonego o zabójstwo 28-letniego Jacka Hrycia. Do skatowania mężczyzny doszło dwa lata temu w Jastrzębiu-Zdroju. Gdy 28-latek wraz z kolegą wyszli z dyskoteki, pokłócili się z grupą pięciu mężczyzn. Po chwili Jacek i jego kolega zaczęli uciekać. Wówczas napastnicy pobiegli za nimi, złapali 28-latka i zadali mu śmiertelne ciosy kopiąc i okładając pięściami. Całą sytuację z oddali widział kolega ofiary, który był kluczowym świadkiem w sprawie. Początkowo wszystkim bandytom posta-

wiono takie same zarzuty – pobicia ze skutkiem śmiertelnym. W trakcie śledztwa zmieniono zarzut Dawidowi K. – został on oskarżony o zabójstwo z tzw. zamiarem ewentualnym. Według zeznań świadka mężczyzna wykazał się szczególnym okrucieństwem wobec ofiary. Czterej pozostali mężczyźni usłyszeli kary od 8 lat do 8 lat i dwóch miesięcy więzienia. Oskarżeni mają też wpłacić nawiązki na rzecz bliskich ofiary w wysokości od 10 do 80 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

(ak)



JAK ZDROWO KARMIĆ KOTA

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 7 czerwca o godz. 18.30 na wykład pt. „Jak zdrowo karmić kota?”, który odbędzie się w ramach cyklu Nasi Bracia Mniejsi. Potrzeby żywieniowe kotów są specyficzne, a ich prawidłowe spełnienie w warunkach domowych wymaga sporej wiedzy. Wszystkich, którzy chcą zgłębić tę tematykę, Małgorzata Biegańska-Hendryk, behawiorystka i zoodietetyk, zaprasza na wykład.

fot. mat. pras./d

WYBIERZ NAJLEPSZĄ PRZESTRZEŃ

Cenne nagrody czekają

Jeszcze tylko do 30 czerwca br. można zgłaszać projekty do konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2019”. Mają one dotyczyć realizacji urbanistycznych i architektonicznych kształtujących przestrzeń publiczną na terenie naszego regionu. Jury spośród realizacji spełniających warunki formalne najpierw nominuje najlepsze do otrzymania odpowiednich nagród, a następnie spośród nominowanych wybierze laureatów. Łączna pula nagród w konkursie wynosi 60 tys. zł.



Muzeum Śląskie w Katowicach zostało zgłoszone do konkursu | fot. Slaskie.pl/d

Oceny dokonają także internauci w trakcie specjalnego plebiscytu publiczności organizowanego na stronie województwa, a realizacja, która otrzyma największą liczbę głosów w plebiscyfie internetowym, zostanie przyznana specjalna nagroda internautów. Warto podkreślić, że głosowanie na stronie internetowej jest proste i intuicyjne – znajdziemy tu wykaz wszystkich przestrzeni biorących udział w tegorocznej edycji konkursu. Możemy przeczytać charakterystykę, zobaczyć galerię zdjęć i poznać dokładną lokalizację.

Przypomnijmy, że poprzednia edycja zakończyła się dwiema nagrodami. W kategorii obiekt użyteczności publicznej trafiła do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jarosławicach – za nowoczesne rozwiązanie architektoniczno-przestrzenne budynku szkolnego, ujmujące prostotą architektury, dyscypliną doboru materiałów i elementów aranżacji wnętrz, pozwalających na kształtowanie poczucia estetyki użytkowników obiektu w otoczeniu współczesnej zrównoważonej architektury. Z kolei w kategorii przestrzeń publiczna bezkonkurencyjni okazali się autorzy przebudowy dworca autobusowego w Piekarach Śląskich. Z kolei do ubiegłorocznej edycji konkursu zgłoszono 26 realizacji z 18 gmin. 17 z nich zgłosiły gminy, natomiast dziewięciu zgłoszeń dokonali inwestorzy i projektanci. Większość realizacji zgłoszonych do ubiegłorocznej edycji miała charakter rekreacyjno-sportowy z elementami edukacyjnymi, sprzyjający wypoczynkowi, aktywności rodzinnej i integracji społecznej. W konkursie stanęły zarówno przebudowane, zmodernizowane istniejące już obiekty i przestrzenie, którym nadane zostały nowe funkcje, jak również nowe inwestycje. Pojawiły się np. takie inwestycje, jak: zagospodarowanie terenu wokół budynku Miejskiego Centrum Kultury w Tychach, zgłoszono też bawialnię w Będzinie, halę Arena Gliwice, Wydział Radia im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach czy budynek Multifunkcyjnej Kliniki Weterynaryjnej w Chorzowie. Faworytem był budynek Wydziału Radia im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i on też zyskał największe uznanie.

..... (M)

Tu znajdziesz informacje

Szczegółowe informacje o konkursie „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2019”, w tym warunki konkursu oraz kartę zgłoszeniową, można uzyskać na stronie internetowej województwa śląskiego pod adresem npp.slaskie.pl.

KLEJNOTY JASNOGÓRSKIE W WARSZAWIE

Wystawa, jakiej dotąd nie było

Na Zamku Królewskim w Warszawie gości niezwykła wystawa – „Rządzić i olśniewać. Klejnoty i jubilerstwo w dawnej Polsce w m.in. XVI-XVII w.” Wystawa prezentuje cenne eksponaty m.in. z naszego regionu, w tym z słynącej z drogocennych zbiorów Jasnej Góry.

Za klejnotami, które są wkomponowane w sukienki Matki Bożej, kryją się niezwykle historie | fot. mat. pras./d

Marcin Kubiczek

Jest to pierwsza w historii polskiego muzealnictwa ekspozycja poświęcona klejnotom w dawnej Polsce – podkreśla o. Stanisław Tomoń z Biura Prasowego Jasnej Góry. – Wystawa prezentuje blisko 500 zabytków wypożyczonych od ponad 80 właścicieli, które pokazują kunszt jubilerów z terenów całej Rzeczypospolitej. Wśród darów wotywnych i precjozów, które można zobaczyć w stolicy, znajdują się m.in. sukienki na Cudowny Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej – diamentowa (po raz pierwszy w historii opuściła mury Jasnej Góry) i rubinowa. Podziwiać można również ponadmetrową złotą monstrancję z 1672 r. – wykonaną z użyciem kilku tysięcy diamentów przez warszawskiego jubilera jako upamiętnienie ocalenia Jasnej Góry przed Szwedami podczas potopu.

Na wernisażu wystawy obecni byli m.in.: prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku w Warszawie, Danuta Szewczyk-Prokurat, kurator wystawy, Marcin Chłodziński, prezes Zarządu KGHM Polska Miedź, o. Marian Wali-góra, przeor Jasnej Góry, a także współkuratorzy wystawy: dr Magdalena Piwocka, historyk sztuki, pracownik Zamku Królewskiego na Wawelu i Dariusz

Nowacki z Zamku Królewskiego na Wawelu oraz o. Stanisław Rudziński, kustosz Zbirów Sztuki Wotywniej na Jasnej Górze.

– Dla nas otwarcie wystawy biżuteryjnej jest czymś zupełnie niezwykłym z kilku powodów – wyznał prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku w Warszawie. – Po pierwsze jest to wystawa, której nigdy w polskim muzealnictwie nie było – wystawa pierwszy raz została stworzona na taką skalę, z obiektami o takiej jakości artystycznej i również wartości materialnej. Te ponad 500 dzieł sztuki wyrobów jubilerskich, złotniczych nie było nigdy pokazywanych razem – podkreślił. Dodał, że ta wystawa ma nie tylko olśniewać, ma również budzić podziw, przypominać o świetności polskiej monarchii w XVII stuleciu. – Proszę zwrócić uwagę na detale tych wyrobów, na emalię położoną na złocie, na stary, niespotykany już w tej chwili szlif diamentów, na kunszt jubilerski warsztatów Lwowa, Krakowa, Poznania, Gdańska, ale również i niemieckich miast, bo wzory płynęły z dworu habsburskiego, z bogatych miast niemieckich, ale mecenat i klienci byli stąd. To było możnowładztwo, dwór polski, polski król, bogate mieszczaństwo. Te wyroby przechowywały się w wielu szkatułach prywatnych, ale przede wszystkim przechowa-

ły się w skarbcach klasztornych, zakonnych i kościelnych, często przerabiane na monstrancje, na paramenty liturgiczne, i dlatego jest ich wiele. Dzięki temu ważne fragmenty sztuki jubilerskiej z tej epoki przetrwały – tłumaczył prof. Fałkowski. – Wielkim nieobecny tej wystawy jest skarb koronny, bo go nie mamy. On został częściowo rozkradziony, w dużej części przetopiony po rozbiorach, myśmy go utracili. Drugim powodem, dla którego z takimi emocjami przygotowaliśmy tę wystawę, z takimi emocjami na nią czekaliśmy, jest to, że ta wystawa ma nam pokazać, jak wyglądał splendor władzy królewskiej. Skarb koronny nie istnieje, ale zgromadziliśmy elementy tego skarba.

Jak podkreślił dyrektor warszawskiego Zamku, gdyby nie przychyłność partnerów kościelnych, zakonnych, to ta wystawa nie mogłaby dojść do skutku. – Dzięki temu, że mogliśmy wykorzystać zasoby skarbcza z Jasnej Góry i dzięki życzliwości ojców paulinów możemy się tym wspólnie cieszyć – powiedział.

– Był to olbrzymi wysiłek całego zespołu – jest to efekt pracy bardzo wielu życzliwych nam ludzi ze wszystkich muzeów w Polsce, bo korzystamy z zasobów wszystkich muzeów publicznych w Polsce oraz olbrzymiej liczby instytucji kościelnych – wyliczała



DNI MIASTA

WODZISŁAW ŚLĄSKI \ Wodzisławskie Centrum Kultury zaprasza w dniach 7–9 czerwca na 50. Dni Wodzisławia Śląskiego. Świętowanie odbędzie się na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki. W programie m.in.: koncerty, gry sprawnościowe i animacje dla dzieci.

fot. mat. pras./d



SUPERBOHATEROWIE

ZAWIERCIE \ Biblioteka Zawiercie zaprasza 7 czerwca w godz. 17–21 na Noc Bibliotek pt. „Czy Superbohater może zostać detektywem?”. Impreza przeznaczona jest dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Zapisy pod nr. tel. 32 672 77 28. Liczba miejsc ograniczona.

fot. mat. pras./d



kurator wystawy Danuta Szewczyk-Prokurat. – To stamtąd pochodzą najpiękniejsze obiekty. Mieliliśmy wielką przyjemność je odkrywać, ponieważ często były zapomniane, nieznane, wisiały wysoko, zdobiąc wizerunki Maryi w sanktuariach w całej Polsce. I to my często jako pierwsi mogliśmy je zobaczyć, jak np. w unikatowej sukience ze Studziannej, bo sukienki jasnogórskie są znane, aczkolwiek rzadko kto ma przyjemność z nimi obcować bezpośrednio. Była to niesamowita satysfakcja pracować nad tą wystawą, znajdując te obiekty, pozyskując je oraz starając się, aby odzyskały świetność.

Kurator dodała, że był to też olbrzymi wysiłek konserwatorów, którzy do ostatniej chwili przygotowywali te obiekty, żeby nabrały blasku. – Jest mi niezmiernie miło, że w tak wyjątkowej wystawie ma swój udział klasztor jasnogórski i obecne są te zbiory biżuterii, klejnotów, które zostały tam zgromadzone czy ofiarowane tak naprawdę przez pielgrzymów, którzy przybywali pokłonić się Najświętszej Panience, Matce Bożej – powiedział o. Marian Waligóra, przeor Jasnej Góry. – Często za tymi klejnotami, które są wkomponowane w sukienki Matki Bożej, kryją się niezwykle historie, wzruszające historie ludzi, któ-

rzy zostawili swoją biżuterię jako dar Maryi, jako wdzięczność czy też jako prośba w różnych ważnych sprawach dotyczących ich życia osobistego i duchowego. Bardzo się cieszę, że Jasna Góra jest obecna w Warszawie jako stolica duchowa Polski. Jest obecna w naszej stolicy właśnie przez te wota, które stanowią tak ważny element życia naszego sanktuarium, bo przecież te sukienki, które znamy, które są do stolicy przywiezione – sukienka rubinowa i diamentowa, która po raz pierwszy opuściła Jasną Górę – są rzeczywiście wyrazem kultu i oddania czy zawierzenia się Matce Bożej tych wszystkich, którzy składali te precjoza na Jasnej Górze.

Warto podkreślić, że wśród eksponatów z Jasnej Góry jest monstrancja Kordeckiego, która również po raz pierwszy opuściła Jasną Górę, a właściwie z Warszawy przyszła na Jasną Górę i powróciła do Warszawy na Zamek Królewski. – To także jest wyjątkowy moment dla nas – dodał o. Waligóra. Nad udziałem klasztoru jasnogórskiego w ekspozycji pracował o. Stanisław Rudziński, kustosz Zbiorów Sztuki Wotywniej na Jasnej Górze.

Ojciec Stanisław Rudziński jest bardzo cenionym fachowcem. Czuwał nad wieloma innymi ekspozycjami, w tym

m.in. nad wystawą na 100-lecie niepodległości na Jasnej Górze. Na tej wystawie też pojawiły się unikatowe eksponaty dokumentujące historię Polski. Wystawa pod znamienym tytułem „Tu zawsze byliśmy wolni. Jasnej Góry droga do Niepodległości 1882–1918” została zorganizowana w Arsenale na Jasnej Górze.

Ważnym przesłaniem tej wystawy były słowa z katechez świętego Jana Pawła II, a zwłaszcza z tego ważnego wydarzenia, jakim była jego pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę w 1979 r. – Jan Paweł II podsumował rolę Jasnej Góry słowami: „tu zawsze byliśmy wolni” – powiedział czuwający nad kształtem wystawy kustosz Zbiorów Sztuki Wotywniej na Jasnej Górze o. Stanisław Rudziński. Jak przypominał, rola sanktuarium polegała na przygotowaniu polskiego społeczeństwa do odzyskania niepodległości, na pielęgnowaniu uczuć religijnych i na budzeniu ducha narodowego. – Zasadnicze znaczenie miało przywrócenie w wielkiej skali ruchu pielgrzymkowego, odbudowa charakteru sanktuarium Jasnej Góry jako sanktuarium narodowego oraz przywrócenie powszechnej świadomości tytułu Matki Bożej jako Królowej Korony Polskiej – wyjaśnił o. Rudziński.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

35 procent wolności

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej zapraszają do Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej przy ul. Słowackiego 17a na wystawę zatytułowaną „Trzydzieści pięć procent wolności. Wybory 4 czerwca 1989 r. na Podbeskidziu”.

Na wystawie zaprezentowano archiwalia związane z wyborami 1989 r. – plakaty, ulotki, biuletyny, fotografie. Dokumentują one niezwykłą, pospieszoną, ale i niezwykle barwną kampanię wyborczą głównie strony opozycyjnej na Podbeskidziu, czyli na terenie ówczesnego województwa bielskiego. Na ekspozycji znajdują się oryginały słynnych wyborczych plakatów, m.in. „W samo południe” czy „Gwiazdy głosują za Solidarnością” (Jane Fonda, Nastassja Kinski i Carole Bouquet ze znaczkami „S”), plakaty wszystkich podbeskidzkich kandydatów Solidarności czy lokalne ulotki, cegiełki, wyborcze ściągły i inne wydawnictwa. Ciekawostką są rzadko spotykane wydawnictwa promujące kandydatów strony rządowej – plakaty z hasłami „Sama opozycja to nie propozycja”, „Polska niepodległa to tylko Polska socjalistyczna” czy ze słowami



fot. mat. pras./d

wami ówczesnego premiera PRL Mieczysława Rakowskiego „Niemożliwe? Nie znam takiego słowa”. W czasie czerwcowych wyborów Solidarność w województwie bielskim mogła zdobyć najwyżej cztery mandaty poselskie i dwa senatorskie. Wydawało się to niemożliwe, a jednak solidarnościowi kandydaci zdobyli wszystko, co można było. Prezentowane dokumenty pochodzą ze zbiorów Artura Kasprzykowskiego z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Dla zwiedzających wystawa będzie dostępna do 14 czerwca br.

SZTUKA

Śląski hip-hop



fot. mat. pras./d

Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza 7 czerwca o godz. 18 na wernisaż wystawy pt. „Zajawka. Śląski hip-hop 1993–2003”. Hip-hop narodził się pod koniec lat 70. XX w. w środowiskach ubogich Afroamerykanów. Dla większości z nich stanowił często jedyną dostępną formę publicznej wypowiedzi. Dla ludzi żyjących w ubogich dzielnicach stał się szansą na ich opuszczenie. Przeszczepiony na polski grunt w latach 90. został pozbawiony politycznego wymiaru walki z rasizmem i wykluczeniem.

Nie stał się jednak pustą formą i sztuczną kopią swojego amerykańskiego pierwowzoru. Polski hip-hop był medium, przez które przemówili młodzi ludzie, bardzo często torując sobie tym samym drogę do lepszej pozycji społecznej. Wystawa opowiada o początkach fascynacji hip-hopem, pokazuje pierwszą dekadę jego rozwoju, pierwsze próby zmagania się z problemami typowymi dla pionierów każdej nowej dziedziny.

(M)



NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

BADMINTON \ W hali sportowej Częstochowa zakończyły się 40. Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów. Do turnieju zgłosiła się rekordowa liczba 273 zawodniczek i zawodników. Wśród nich byli medaliści mistrzostw Europy i świata seniorów, m.in.: Monika Bieńkowska, Jerzy Dothan, Paweł Gasz, Dorota Grzejdak, Jacek Hankiewicz, Barbara Kulanty, Dariusz Zięba.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



W Spodku byliśmy świadkami kolejnych siatkarskich zmagani na najwyższym poziomie | fot. Anna Klepaczek/400mm

Do szczęścia zabrakło niewiele

Początek czerwca okazał się superatrakcyjny dla fanów siatkówki na Śląsku – reprezentacja Polski właśnie tu zainaugurowała sezon i tu rozegrała najważniejsze mecze. Miejscem zmagani był oczywiście Spodek, gdzie nasza reprezentacja zdobyła mistrzostwo świata, a także gliwicka Arena. Kibice w obu halach dopisali. Do szczęścia zabrakło tylko jednego – kompletu wygranych.

Marcin Kubiczek

W Spodku byliśmy świadkami wielu wydarzeń siatkarskich, a także wspomnianego zwycięstwa reprezentacji Polski w mistrzostwach świata w 2014 r. Katowice były także gospodarzem Meczu Gwiazd, w którym zmierzyli się najlepsi siatkarze globu, a swoją wspaniałą reprezentacyjną karierę uroczyście kończyli tutaj Paweł Zagumny i Krzysztof Ignaczak.

Za nami kolejne emocje, których dostarczył nam weekend z Siatkarską Ligą Narodów mężczyzn (31 maja do 2 czerwca). Siatkówka na najwyższym poziomie, którą prezentowały reprezentacje Polski, Brazylii, USA i Australii, zachwycała wszystkich. Do szczęścia brakowało jedynie zwycięstwa nad wielką Brazylią – niestety, to znów się Biało-Czerwonym nie udało.

Kibice nie byli jednak zawiedzeni. Poza boiskiem też było ciekawie. Całość uzupełniły atrakcje związane z Aleją Gwiazd Siatkówki, która jest od dwóch lat rozwijana w Katowicach, i niespodzianki dla najmłodszych kibiców.

Także Arena Gliwice obiecała, że będzie się dużo działo wokół siatkówki oraz innych sportów – więcej wydarzeń i więcej emocji. Tych sportowych na pewno nie zabraknie w tym roku. Po meczu kwalifikacyjnym

mistrzostw Europy w piłce ręcznej Polska-Niemcy, który odbył się w gliwickiej Arenie, to nie koniec niespodzianek. W arenie głównej zobaczyliśmy zmagania polskiej kadry siatkarskiej. I to na najwyższym poziomie. Mecz, który 25 maja został rozegrany w gliwickiej hali, był oficjalnym otwarciem sezonu 2019 reprezentacji Polski mężczyzn. Dla gliwickiej hali, która z sukcesem zorganizowała hit siatkarskiej Ligi Mistrzów i spotkanie piłkarzy ręcznych, to kolejne sportowe wyzwanie w wymiarze międzynarodowym – i znów udane. Biało-Czerwoni bowiem bez trudu wygrali z Niemcami 3:0.

Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów. Już poprzednie wyniki frekwencyjne udowodniły, że obiekt idealnie nadaje się na spotkania najwyższej rangi.

Nic w tym dziwnego. Kiedy Vital Heynen, trener reprezentacji Polski mężczyzn, wskazał ostateczny skład kadry na Siatkarską Ligę Narodów 2019, było pewne, że na śląskich meczach kadry znów będzie komplet kibiców. Wśród reprezentantów są bowiem również zawodnicy z naszego regionu: rozgrywający Marcin Komenda z GKS GieKsa Katowice, atakujący Dawid Konarski z KS Jastrzębski Węgiel i libero Jakub Popiwczak – też KS Jastrzębski Węgiel. Ale i pozostali gracze cieszą się tu wielką popularnością.

ZUŻEL

Wrócili na pozycję lidera

PGG ROW Rybnik wygrał z Arged Malesa TŻ Ostrowia Ostrów Wielkopolski 61:28 i wrócił na pozycję lidera Nice 1. LŻ. Mecz rozpoczął się od minuty ciszy w 13. rocznicę śmierci Łukasza Romanka, wychowanka ROW. Później oglądaliśmy świetną jazdę. Rybniczanie od samego początku rządili na torze i wygrali aż 12 biegów.

PIŁKA RĘCZNA

Turniej przyjaźni

W Arenie Rafako w Raciborzu odbył się II Turniej Przyjaźni „Przaja Handballowi”. Klasyfikacja końcowa turnieju: 1. UKS Start Pietrowice Wielkie, 2. HSG Schülpe-Westerröndfeld-Rendsburg, 3. MKS Start Michałkowice, 4. LZS Tor Dobrzeń Wielki.

TENIS ZIEMNY

Sukces Mai

Bardzo dobry turniej rozegrała Maja Chwalińska zawodniczka Beskidzkiego Klubu Tenisowego „Advantage”. Tenisistka z Bielska osiągnęła ćwierćfinał turnieju z cyklu ITF z pulą nagród 25 tys. dolarów w Essen. Podopieczna Pawła Kałuży po bardzo zaciętym, trwającym prawie trzy godziny pojedynku, uległa Belgijce Marie Benoît (2:6, 4:6).

PIŁKA NOŻNA

Górak: Mam tutaj dużo do zrobienia

To pierwszy komentarz trenera drugoligowych już piłkarzy GKS Katowice Rafała Góraka po objęciu funkcji. Po zakończeniu poprzedniego sezonu szkoleniowcem katowiczian przestał być Dariusz Dudek.

Po to tu jestem, abyśmy bili się w lidze o te najwyższe cele. Natomiast mam świadomość, że jest to ogromne wyzwanie. Chciałbym, aby było tu trochę radośniej – powiedział Górak, który podpisał z katowickim klubem dwuletni kontrakt.

Jego zdaniem w klubie „kurz już opadł” po szoku, jakim był spadek z I ligi. Przyznał, że gra na trzecim poziomie rozgrywkowym wcale nie będzie spacerkiem i jego zespół czeka dużo pracy. 46-latek poinformował, że piłkarze rozpoczną przygotowania do sezonu 12 czerwca.

Górak pracował już w GKS od czerwca 2011 r. przez ponad dwa lata. Pod jego wodzą drużyna zajmowała w I lidze 13. i 10 miejsce. Poprzednio prowadził Elanę Toruń, która w minionym sezonie uczestniczyła w rozgrywkach II ligi. Ostatecznie Górakowi nie udało się awansować z nią do zaplecza ekstraklasy.

Pochodzący z Bytomia trener szkolił też Ruch Radzionków, GKS Tychy i BKS Bielsko-Biała. Był piłkarzem m.in. bytomskiej Polonii, Ruchu Radzionków, a na boiskach ekstraklasy biegał, będąc zawodnikiem Szczakowianki Jastrzębnice.

fot. Jarosław Olszowski/400mm

Środa
05/06/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

INWESTYCJE WKD DO GRODZISKA MAZOWIECKIEGO



Drugi tor zyskał projektanta

Zakończenie realizacji projektu, a więc oddanie do użytku zmodernizowanej infrastruktury, nastąpi w marcu 2023 r.

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Drugi tor Warszawskiej Kolei Dojazdowej do Grodziska Mazowieckiego jest już rzeczywiście coraz bliżej. Przewoźnik wybrał wykonawcę. Chodzi o siedmiokilometrowy odcinek między Podkową Leśną a Grodziskiem Mazowieckim, na który ze niecierpliwością czekają pasażerowie codziennie udający się tą trasą do pracy czy szkoły.

Anna Gębalska-Berekets

Na brak ofert spółka nie mogła narzekać. Swoje propozycje złożyło osiem firm. Już wiemy, że została wybrana jedna z nich. Warszawska Kolej Dojazdowa powierzyła zadanie firmie Aecom Polska z Warszawy, która za wykonanie projektu zaproponowała 2,95 mln zł. Firma zajmie się też uzyskaniem uzgodnień, opracowaniem materiałów do przetargu budowlanego oraz sprawowaniem nadzoru nad realizacją prac. Trzeba będzie wymienić wszystkie obiekty infrastruktury, inżynieryjne, dobudować nowe perony, przebudować na potrzeby nowego toru przejazdy kolejowe i drogowe.

Na wspomnianym odcinku znajdują się dwie stacje i sześć przystanków osobowych. Przewoźnik planuje przebudowę torów na przystankach. Projekt nie będzie jednak uwzględniał przebudowy stacji Podkowa Leśna Główna. Spore zmiany natomiast czekają przystanek

Podkowa Leśna Zachodnia, będzie on bowiem zlokalizowany przed rozgałęzieniem linii do Milanówka.

Pociągi WKD z Milanówka do Grodziska Mazowieckiego będą się zatrzymywały na tych samych dwóch peronach jedno-

\\ Dzięki tej inwestycji łatwiej będzie mieszkańcom dojechać do Warszawy \\

krawędziowych. Spółka przewidziała również optymalizację geometrii trasy oraz wymianę obiektów inżynieryjnych.

Podpisanie umowy z wybranym wykonawcą na opracowanie dokumentacji wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego po zakończeniu procedury planowane jest jeszcze w czerwcu

tego roku. Co dalej? – Projekt wraz z uzgodnieniami i decyzją o pozwoleniu na budowę powinien zostać przygotowany do września 2020 r. – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Krzysztof Kulesza, rzecznik prasowy Warszawskiej Kolei Dojazdowej.

W rozmowie z nami Krzysztof Kulesza wyjaśnia, że po tym terminie zostanie ogłoszony przez spółkę konkurs ofert, którego celem będzie wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. – Mówimy w tym przypadku o rozpoczęciu prac w lutym lub marcu 2021 r. – dodaje rzecznik WKD.

Przewoźnik przewiduje, że zakończenie realizacji projektu, a więc oddanie do użytku zmodernizowanej infrastruktury, nastąpi w marcu 2023 r.

– Dzięki tej inwestycji łatwiej będzie mieszkańcom dojechać do Warszawy. Szkoda jednak, że budowa jest możliwa po tylu latach, ale lepiej późno niż wcale – zaznacza Piotr Wiaderny, radny powiatu grodziskiego z PiS.

LOTNISKO CHOPINA

Nowa wyszukiwarka połączeń

Użytkownicy strony internetowej warszawskiego lotniska mogą korzystać z nowej, wygodniejszej wyszukiwarki połączeń lotniczych. Umożliwia ona teraz pasażerom rezerwację online biletów lotniczych, hoteli, zakup ubezpieczenia oraz wynajem samochodu. Powyższą usługę Lotnisko Chopina realizuje przy współpracy z firmą Blue Sky Travel. Na stronie internetowej warszawskiego portu umieszczona została zakładka „Rozkład lotów/Kup bilet”. Kliknięcie w nią przenosi użytkownika na platformę rezerwacyjną Blue Sky Travel. Korzystając z narzędzia można w prosty sposób dokonać zakupu biletów lotniczych zarówno regularnych, jak

i niskokosztowych linii, a ponadto zarezerwować dodatkowe usługi. Platforma jest obsługiwana w trzech językach: polskim, angielskim i rosyjskim. Poprzez serwis użytkownicy mają możliwość wyszukiwania przelotów na podstawie wybranych przez siebie kryteriów, jak: cena, preferowane godziny wylotu czy przylotu, lotnisko wylotowe lub przylotowe, liczba przesiadek, czas trwania podróży, linia lotnicza, podróż w jedną lub obie strony. Dzięki funkcjonalności Przelewy24 strona umożliwia realizację płatności przelewem tradycyjnym poprzez konto PayPal lub kartę kredytową. Płatności można dokonywać w 50 walutach. Nowa wyszukiwarka to ułatwienie dla pasażerów stołecznego portu, których liczba od kilku lat nieustannie rośnie.

(oprac. jm)



fot. Filip Białowski/Gazeta Polska



11 OSÓB ZATRZYMANÝCH ZA HANDEL NARKOTYKAMI

WOŁOMIN \ Ciąg dalszy zatrzymań ws. grupy przestępczej, której członkowie zamieszani byli w produkcję, sprzedaż i posiadanie znacznych ilości narkotyków, handel bronią, włamania i rozboje. Z ustaleń służb wynika, że zatrzymani wprowadzili na rynek co najmniej 400 kg narkotyków (m.in. heroiny, kokainy i mefedronu). Zatrzymani mieli handlować na terenie powiatu wołomińskiego i w Warszawie.

fol. Pixabay/d

ZABYTKE CZĘKAJĄCE NA RATUNEK

Kamienica z uliczką w podwórzu

Trzy czynszówki zachowane przy ul. Chmielnej 126, 128 i 130 stanowią wartościowy fragment warszawskiej zabudowy mieszkalnej z końca XIX stulecia. Przetrwaly wojnę, lecz w okresie stalinowskim zostały zniszczone w podobny sposób: z fasad kamienic zbito sztukatorskie dekoracje i zerwano część balkonów. W tamtych czasach był to wstęp do rozbiórki. Dziś są już zabytkami, choć nadal znajdują się w opłakanym stanie.

Janusz Sujecki

Z całej trójki najbardziej zdewastowanym obiektem jest kamienica Gartsztajnow (nr 128). Dom frontowy nie różni się od podobnych czynszówek, wznoszonych w latach 80. i 90. XIX w. także w Śródmieściu Południowym – np. przy ul. Wilczej, Hożej czy Kruczej.

Na uwagę zasługuje jednak podwórce kamienicy. Dwie długie boczne oficyny tworzą rodzaj wewnętrznej uliczki, na którą wchodzi się z przejazdu bramnego. Takich podwórek zachowało się w Warszawie niewiele.

Chmielna 128, celowo pozabawiona przez dziesięciolecia

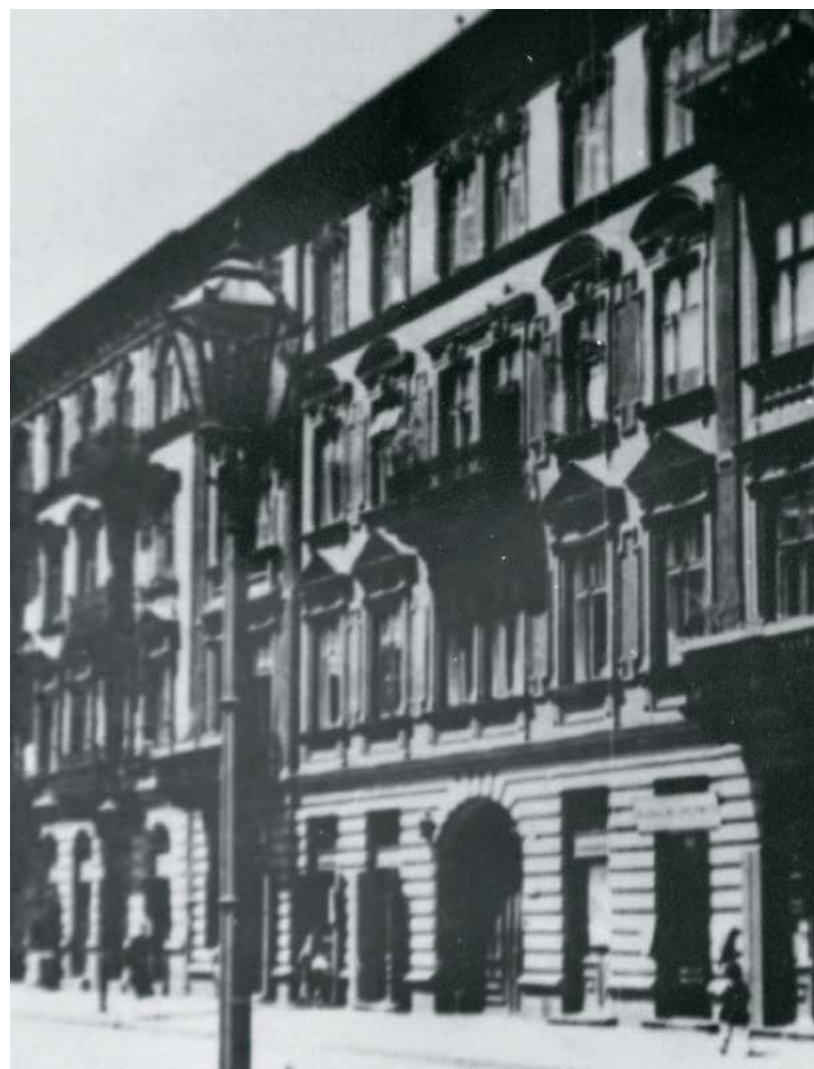
remontu, znalazła się w stanie krytycznym w latach 90. W czerwcu 1994 r. wydano decyzję o wyłączeniu kamienicy z eksploatacji ze względu na zdekapitalizowane, grożące zawaleniem stropy. Gdy dzielnica Wola zorganizowała wreszcie dla lokatorów mieszkania zastępcze, zamknięta czynszówka niszczyła dalej.

Społeczni obrońcy zabytków zaczęli bić na alarm, gdy w 2012 r. zawalił się strop oraz część dachu kamienicy. Trzeba przyznać, że Zakład Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) Wola stanął na wysokości zadania i w listopadzie 2012 r. przystąpił do zabezpieczenia budynku. Przemurowano gzymsy koronujący, wyko-

nano nowy strop nad ostatnią kondygnacją oraz odtworzono dach czynszówki z pokryciem papowym. ZGN nadal dobrze kontroluje stan kamienicy: gdy przed dwoma miesiącami wiatr zerwał z dachu część papy, uszkodzenia zostały natychmiast usunięte.

Rzecznik Woli nie był nam jednak w stanie powiedzieć, kiedy rozpocznie się remont kapitalny zabytku. – Z pewnością budynek nie jest ujęty w planach remontowych dzielnicy do 2021 r. – stwierdził Mariusz Gruza.

Nie jest to pierwszy taki przypadek, gdy kamienica, niezależnie od zabezpieczenia (w tym przypadku – dobrego), trwa w niekończącym się oczekiwaniu na zasadniczy remont.



Kamienica przy ul. Chmielnej 128 w 1938 r. i obecnie. Fotografia archiwalna ze zbiorów Archiwum Państwa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**





OKRADŁA PRZYCHODNIĘ

MŁAWA \ Policjanci ustalili, że 49-letnia kobieta przywłaszczyła sobie 12 tys. zł pochodzące z opłat za świadczone usługi w przychodni. Do kradzieży miało dojść w okresie od 11 maja do 25 maja 2019 r. w przychodni przy ul. Warszawskiej.

fot. Policja.gov.pl/d



RATOWNICY POTRZEBNI OD ZARAZ

PŁOCK \ Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zmagają się z problemami kadrowymi. W kilku powiatach brakuje lekarzy i ratowników medycznych stanowiących załogi karetek. WSPR w Płocku działa na terenie zamieszkanym przez 800 tys. osób.

fot. mat. pras./d



stwowego w Warszawie | fot. reprodukcja i zdjęcie: Janusz Sujcecki

SIEDLCE

Odszkodowanie za dziurę w jezdni

Pewien rowerzysta nie będzie miał miłych wspomnień z ul. Piłsudskiego w Siedlcach. Mężczyzna przewrócił się po tym, jak koło jego roweru wpadło w dziurę, która powstała w jezdni – donosi witryna Podlasie24.pl i prezentuje filmik z tego, jak doszło do zdarzenia. Rowerzysta będzie mógł starać się o odszkodowanie – informuje siedlecki ratusz.

Filmik ze zdarzenia udostępnił jeden z mieszkańców miasta na Facebooku. Zarejestrował moment, kiedy rowerzysta wjeżdża w dziurę. Po zdarzeniu na miejscu pojawili się drogowcy i zajęli się naprawą uszkodzonego odcinka ulicy. Na ul. Piłsudskiego występowały utrudnienia w ruchu już nie z powodu dziury, ale jej usuwania. Wszystko przez awarię wodociągu. Woda podmyła asfalt i pechowy rowerzysta wpadł w rozpadlinę pod jezdnią.

Po zdarzeniu do sprawy odniósł się siedlecki ratusz. – Każdy mieszkaniec może złożyć wniosek w urzędzie miasta o odszkodowanie. Zostanie on przekierowany do odpowiedniego wydziału, do odpowiednich instytucji. Pan, który wpadł w dziurę, jadąc rowerem, może złożyć wniosek o odszkodowanie do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – mówiła wczoraj radiu

\\ Po zdarzeniu na miejscu pojawili się drogowcy i zajęli się naprawą uszkodzonego odcinka ulicy. Na ul. Piłsudskiego występowały utrudnienia w ruchu już nie z powodu dziury, ale jej usuwania. Wszystko przez awarię wodociągu \\

RDC rzeczniczka ratusza Aneta Krajewska.

Jednocześnie urzędnicy apelują, by sygnalizować im podobne sytuacje. – Jeżeli o czymś nie wiem, nie jestem w stanie zareagować. Problem można zgłosić nawet na policję, oni szybko zareagują – radzi Krajewska.

Według danych urzędu miasta rocznie takich pism o odszkodowanie jest kilkanaście. Mężczyzna, który wpadł w dziurę w ul. Piłsudskiego, nie doznał poważniejszych obrażeń, choć na filmie widać, że wypadek sprawia wrażenie groźnego – rowerzysta po prostu nagle uderza o jezdnię.

Nie wszędzie trzeba zgłaszać dziury w jezdni urzędnikom. Odpowiednie aplikacje na smartfon działają np. w Warszawie, Pruszkowie, czy Grodzisku Mazowieckim. Wystarczy, że zrobimy zdjęcie, dodamy krótki opis i zgłoszenie dociera do właściwego wydziału urzędu gminy czy miasta. Tego typu aplikacje pozwalają zgłaszać także np.: źle zaparkowane auto, niebezpieczną budowę, akcje dewastacji, błakające się zwierzęta czy zniszczona zieleń.

.....

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Argentyna, jakiej nie znacie

„Spotkanie w sercu dżungli – Polacy i Guarani w Argentynie” – podróżniczka Maja Tyborska opowie o Argentynie. Po prelekcji zostanie wyświetlony film „Jejou” stanowiący próbę zrozumienia i opowiedzenia historii społecznej argentyńskiej prowincji Misiones, na którą nie miały wpływ mieli Polacy.

Czwartek, 6 czerwca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

TANIEC



fot. mat. pras./d

Tango bez tajemnic

Centrum Praskim Koneser w każdy czwartek włada tango. Pod okiem profesjonalnych instruktorów Akademii Tanga Argentyńskiego będzie można poznać podstawy tańca miłości, łączącego w sobie namietność i delikatność. A wszystko po to, aby po krótkim instruktarzu wraz z innymi uczestnikami zawładnąć parkietem. Wstęp bezpłatny. Czwartek, 6 czerwca, godz. 19, CP Koneser, pl. Konesera, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Oczarowani perkusją

Utwory J.S. Bacha wykonane na perkusji? Czemu nie! Na koncercie perkusyjnym „Konfrontacje 2019” zaprezentują się artyści z Radomia, Kielc, Buska-Zdroju. Będzie można usłyszeć m.in. bałkańskie brzmienia Dobrego Palieva, premierowy utwór marszowy Dariusza Kaliszuka czy brazylijską sambę. Wstęp wolny.

Czwartek, 6 czerwca, godz. 18, ZSM im. O. Kolberga, ul. 25 Czerwca 70, Radom

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Rodzinie zadbajmy o zdrowie

„Zdrowie dla wszystkich” – pod takim hasłem rozpoczyna się kolejny cykl pikników rodzinnych w Radomiu. Będzie można m.in.: bezpłatnie dokonać pomiaru ciśnienia, BMI, poziomu cukru, wykonać badania w kierunku osteoporozy, wad słuchu. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali konkursy i zabawy. Czwartek, 6 czerwca, godz. 12–17, pl. Coraziego, ul. Żeromskiego, Radom

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Sięgnij w głąb swojej rodziny

Chcielibyście poznać dokładniej historię swojej rodziny, ale nie ma już osoby, która mogłaby wam w tym pomóc? Z pomocą przychodzą organizatorzy warsztatów genealogicznych „Skąd nasz ród”. Wskażą, gdzie szukać źródeł genealogicznych, jak czytać księgi metrykalne czy hipoteczne. Bilety w cenie 5 zł.

Czwartek, 6 czerwca, godz. 18.30, MDK, ul. Warszawska 173, Mińsk Mazowiecki

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Kwadrans z Chopinem

W samo południe osobą zwiędzającym Dom Urodzenia Fryderyka Chopina swoje umiejętności muzyczne zaprezentują młodzi pianiści będący uczniami szkół muzycznych i laureatami prestiżowych konkursów. Udział w oprowadzaniu oraz kwadransie muzycznym możliwy po wcześniejszej rezerwacji.

Czwartek, 6 czerwca, godz. 12.00, Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i park w Żelazowej Woli



TROFEUM W STOLICY

KOSZYKÓWKA \ Puchar, o który podczas wrześniowych mistrzostw świata w Chinach powalczą 32 najlepsze koszykarskie reprezentacje, można było wczoraj zobaczyć w Warszawie. Po południu prezentowany był na Krakowskim Przedmieściu, a wieczorem w Galerii Młociny. Polska była pierwszym krajem, w którym zaprezentowano trofeum, które od wczoraj objężdża 32 kraje.

foto: FIBA/Facebook/d

TURNIEJE PIŁKARSKIE

11 czerwca o godz. 12 odbędzie się losowanie drużyn Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Swojego rywala pozna Legia Warszawa. Transmisja w Eurosporcie



2019 to dla wszystkich kibiców Legii Warszawa Rok Kazimierza Deyny | fot. NAC/d

Kultywujemy pamięć Deyny

Jeden turniej młodzieżowy się kończy, a kolejny zaczyna. Dziś o godz. 12 przy Łazienkowskiej w Warszawie rozegrane zostaną mecze finałowe 59. Turnieju Piłki Nożnej „Gramy o Złotą Piłkę” im. Aleksandra Zaranka. Tymczasem Legia Warszawa wspólnie z miastem zaprasza na kolejne wyjątkowe wydarzenie – turniej im. Kazimierza Deyny.

Artur Szczepanik

Turniej Piłki Nożnej „Gramy o Złotą Piłkę” odbywa się od 1965 r. i jest jednym z najstarszych turniejów piłkarskich dla dzieci i młodzieży organizowanych w Polsce. Pomysłodawcą i pierwszym organizatorem turnieju był Aleksander Zarank – sędzia piłkarski, główny organizator pierwszego po II wojnie światowej meczu piłkarskiego w wyzwolonej Warszawie. Całe swoje życie związał z klubem RKS Okęcie. Od 1972 r. organizatorem turnieju jest Stołeczny Ośrodek Sportu (obecnie SCS Aktywna Warszawa). Od 2002 r. turniej nosi imię Aleksandra Zaranka.

W turnieju uczestniczyli znani piłkarze m.in. stołecznej Legii oraz reprezentanci Polski. W rozgrywkach drużyn podwórkowych mierzyli się m.in.: Dariusz Dziekanowski, Stanisław Terlecki, Michał i Marcin Żewłakowowie oraz Tomasz Jarzębowski.

W tegorocznej edycji wzięło udział blisko 110 drużyn, z których najlepsze po ukończeniu fazy grupowej przeszły do fazy pucharowej. W zaciętej rywalizacji zmagają się drużyny dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych: 2003–2004, 2005–2007, 2008 i młodsi. Do finału zakwalifikowały się 22 drużyny. Ten rozpocznie się dzisiaj w samo południe na stadionie Legii.

Drużyny, które nie wzięły udziału w „Złotej Piłce”, mogą się jeszcze zapisać na kolejny wielki turniej dla dzieci. Legia wspólnie z władzami stolicy zaprasza na I Warszawski Turniej Piłkarski im. Kazimierza Deyny. Zapisy wystartowały 1 czerwca, są przyjmowane pod adresem: turniejdeyna@legia.pl (liczba miejsc jest ograniczona).

Rok 2019 Legia ogłosiła Rokiem Deyny, wielkiej legendy klubu i reprezentacji, jednego z najlepszych piłkarzy świata w latach 70. W turnieju jego imienia mogą zagrać dzieci w wieku 7–11 lat (dwie kategorie: 7–9 i 10–11 lat). Start we wrześniu, wielki finał na Stadionie Miejskim przy ul. Łazienkowskiej 3.

Rozgrywki będą się odbywały w weekendy, w sześciu dzielnicach na warszawskich orlikach i stadionie PW „Syrenka”. Zapisy – wzorem historycznego Pucharu Dzikich Drużyn – obejmą wszystkie zgłoszone sześciuosobowe zespoły, zarówno te profesjonalne, jak i amatorskie.

Po zakończeniu części grupowej odbędzie się turniej, w którym będą uczestniczyły trzy najlepsze drużyny z każdego turnieju dzielnicowego. Następnie, tuż przed jednym z meczów ligowych na Stadionie Miejskim przy ul. Łazienkowskiej, zostanie rozegrany wielki mecz finałowy dla dwóch najlepszych drużyn z turnieju finałowego.

PROJEKCJA

Sport na Foksal

Oddział Warszawski Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zaprasza dziś o godz. 17 do Domu Dziennikarza przy ul. Foksal 3/5 na wyjątkowy wieczór wspomnień. W cyklu imprez „Maj na Foksal” odbędzie się seans filmu „100 lat polskiego sportu” w reżyserii Zbigniewa Rytla, dziennikarza, byłego reprezentanta Polski w lekkiej atletyce, autora wielokrotnie nagradzanego za swoją twórczość, m.in. Srebrnym Wawrzynem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Film „100 lat polskiego sportu” zdobył w tym roku Nagrodę im. Kazimierza Wierzyńskiego. Zabiera on widza w podróż przez 100 lat zwycięstw, porażek, dramatów i euforycznej radości z tego, co osiągnęli polscy zawodnicy. Łączy historię, sport, a pokazuje przede wszystkim człowieka. Po seansie odbędzie się spotkanie z dr. Robertem Gawkowskim, historykiem związanym z Uniwersytetem Warszawskim, znawcą przedwojennego sportu. Spotkaniu towarzyszyć będzie wystawa fotografii Rafała Oleksiewicza – wybitnego artysty, który specjalizuje się w fotografii sportowej, laureata Grand Press 2019 za zdjęcie sportowe.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Rośnie stadion na Cyplu Czerniakowskim

Dwie kabiny do krioterapii do dyspozycji zawodników i kibiców mają być jedną z atrakcji podczas turnieju Orbi World Tour w siatkówce plażowej w Warszawie. Organizatorzy rozpoczynającej się 12 czerwca imprezy zapewniają, że przygotowania przebiegają zgodnie z planem.

Mam nadzieję, że na poniedziałek będziemy w stu procentach gotowi, żeby we wtorek bez żadnych większych emocji móc rozpocząć kwalifikacje krajowe – relacjonował w wtorkowej konferencji prasowej dyrektor turnieju Sebastian Michalak. Jak dodał, nacisk kładziony jest na zabastian atrakcji w strefie pozasportowej. – Będą duża pewnienie atrakcji i miejsce, gdzie będzie można spędzić czas strefa animacji i rodzinami – zaznaczył dyrektor. Nowością z dziećmi, z rodzinami – zaznaczył dyrektor. Nowością w porównaniu z ubiegłym rokiem mają być m.in. dwie kabiny do krioterapii. Mają one pomóc zawodnikom w regeneracji, ale skorzystać z nich będą mogli także kibice. W drugiej edycji czterogwiazdkowych zawodów na boiskach Monta Beach Volley Club ma się stawić światowa czołówka. Impreza z uwagi na termin będzie dla wielu par ostatnim poważnym sprawdzianem formy przed rozpoczęciem się 28 czerwca mistrzostwami globu w Hamburgu. Rywalizacja będzie się toczyła na czterech boiskach. a przy turnieju będzie pracować łącznie 150–200 osób. Wejście na teren obiektów do czwartku włącznie będzie darmowe, a od piątku będą obowiązywały bilety.

(asz)